KURIER UTW

Nieregularnik Uniwersytetu Trzeciego Wieku **25-2015**

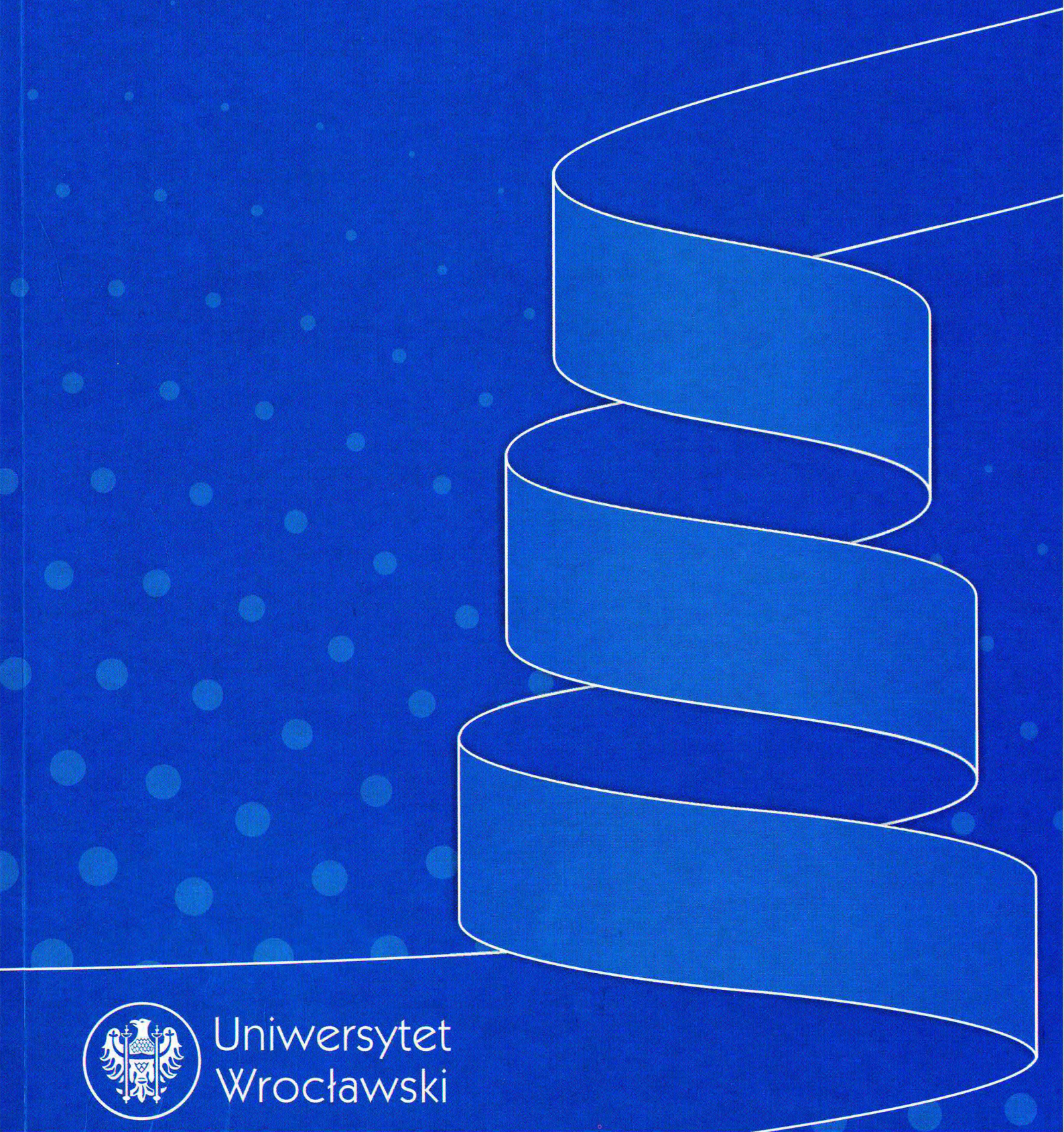

Uniwersytet Wrocławski

Druk Kuriera UTW współfinansowany przez:

GMINĘ WROCŁAW
www.wroclaw.pl

wg umowy na realizację zadania p.n. Prowadzenie działalności na rzecz osób starszych „Edukacja Słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku Uniwersytetu Wrocławskiego"

* * *

SŁUCHACZY UTW

KURIER UTW – Nieregularnik Uniwersytetu Trzeciego Wieku
Pismo słuchaczy i sympatyków UTW

REDAKCJA

Opieka merytoryczna	Aleksander Kobylarek
Redaktor wydania	Stanisława Warmuz
Członek redakcji	Magda Wieteska
Adiustacja tekstów	Stanisława Warmuz
Redakcja techniczna	Teresa Gasperowicz Magdalena Wites-Czerwińska
Kolportaż	Maria Neiwer Krystyna Rutkowska

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów tekstów.

ADRES REDAKCJI
Uniwersytet Trzeciego Wieku
ul. Dawida 1/3, 50-527 Wrocław
tel./fax 71 367-01-16, www.utw.uni.wroc.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP 3
40-LECIE RUCHU UTW W POLSCE 4
UCHWAŁA SEJMU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ W SPRAWIE USTANOWIENIA ROKU 2015 ROKIEM HALINY SZWARC 4
STANISŁAWA WARMUZ
Pierre Vellas Twórca pierwszego na świecie uniwersytetu trzeciego wieku 6
EMILIA NOWACZYK
II KONGRES Uniwersytetów Trzeciego Wieku; Deklaracja II Kongresu UTW 8
TERESA ZIEGLER
O FEDERACJI UTW z siedzibą we Wrocławiu 17
STANISŁAWA WARMUZ
Federacja UTW 19
STANISŁAWA WARMUZ
IX Forum Dolnośląskich UTW w Bielawie 21

PÓŹNA DOROSŁOŚĆ TO CZAS POMYŚLNY 26
WALENTYNA WNUK
Człowiek w pełni – podejście holistyczne 26
WALENTYNA WNUK
Żeby życie nie bolało 28
JANINA ZNAMIENKIEWICZ - KONKURS POETYCKI; „Karnawał" 31
KRYSTYNA GRZEGRZÓŁKA -„Bezradność" 32
EWA ZOFIA JEDNORÓG – „Czas" 33
ELA DARECKA
II Zgorzeleckie Spotkania Dolnośląskich Seniorów - Żeby życie nie bolało. 20-21 marca 2015 33

PROJEKTY... TEORIE... BADANIA... INTERPRETACJE 36
STANISŁAWA WARMUZ
Wschodnia sieć. Wsparcie rozwoju sieci współpracy UTW na Ukrainie i Białorusi 36
IRENA JAKUBEK, ALEKSANDRA MARCINKIEWICZ
Projekt Grundtviga Learning Partnership P- Art.- Take Part in Art. – Wiedeń 42
MIECZYSŁAW DĄBROWSKI
Mietek w Paryżu 45
KAMIL BŁASZCZYŃSKI
Sprawozdanie ze spotkania w Wiedniu 48
BRONISŁAWA STRZELECKA
„Wiedeńskie warsztaty" 49
EMILIA NOWACZYK
Projekt Grundtviga „Tell Me a Story" – FERRARA – Włochy 52
EMILIA NOWACZYK
Spotkanie w Wenecji w ramach projektu Key 1-5 lipca 2015 54
DONATA MINIEWSKA
Człowiek stwarza To, o czym myśli; Człowiek staje się Tym, co myśli; Myśli układają człowiekowi życie 56
KAMIL BŁASZCZYŃSKI
Wartość współistnienia i poznania z INNYM 61

Z ŻYCIA UTW 64
BRONISŁAWA STRZELECKA
Wizyta w Parlamencie Europejskim w Brukseli 64
STANISŁAWA WARMUZ
Dla św. JANA PAWŁA II 66
KRYSTYNA FLORKÓW; EDYTA ŚWIETLIK; OTYLIA KERNICKA
Wiersze 67

MARIA PALUCHNIAK
Seminarium wyjazdowe w Jugowicach 69
ANNA ZADORECKA
Przystań Nadziei 70
MARIA GARCZYŃSKA
Bale UTW 72
TERESA SZEWIOŁA; ZENOBIA WAŚKO; JANINA MROWIEC
Konwent na rzecz budowania ruchu człapaczy 73
MAGDA WIETESKA
Warsztaty dziennikarskie dla Seniorów 75
ŁUCJA DYDYNA
Zwyczajny dzień, zwyczajne miasteczko... Recenzja filmu 77
STANISŁAWA WARMUZ
Ogólnopolska Sieć UTW „Aktywny Senior" 78
EMILIA NOWACZYK
Sprawozdanie z pracy UTW w roku 2014/2015 79

JUBILEUSZE ... KONFERECJE.. 83
RENATA BABAC-STENCEL; ANDRZEJ WOŁOSZYN
40 lat działalności UTW im. Haliny Szwarc w Warszawie 83
STANISŁAWA WABISZCZEWICZ
Jubileusz 30.lecia UTW w Lublinie. Międzynarodowa Konferencja Naukowa 85
RENATA BABAC-STENCEL; JANINA ŻYWICKA
Jubileusz 15.lecia Karkonoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku
w Jeleniej Górze 87
STANISŁAWA WARMUZ
10 lat UTW w Strzelinie 88
WALENTYNA WNUK
Mały jubileusz 90
MARTA KOSZCZYC
O edukacji fizycznej w UTW AWF 91
TERESA HYŻAK
Konferencja naukowa z okazji 5-lecia działalności UTW w Gryfinie 92
WANDA PASZKE
„Współczesne wyzwania gerontologii – podejście holistyczne".
Konferencja naukowa 94
WANDA PASZKE
II Małopolski Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku 97

SŁUCHACZE O SOBIE I SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI 100
IRENA KAWCZYŃSKA
„Moje miejsce zamieszkania – moja mała ojczyzna" 100
EMILIA NOWACZYK
W bezkresną świata dal – podróżnicze wspomnienia 104

MOJE WIERSZE
MAGDA WIETESKA
Życie wierszem pisane 109
STANISŁAWA WARMUZ
Mówić o życiu 110
KRYSTYNA WISŁOWSKA
Wiersze 111
IRENA SKOWROŃSKA
Kto ja jestem.....114
TERESA STEFAŃSKA
Chopin 114
KRYSTYNA FLORKÓW
70 lat! Wspomnienie 115

BYŁO 117
STANISŁAWA WARMUZ; WANDA PASZKE
Spotkania Teatralne 117

WSPOMNIENIE – Stefania Werner 122

WSTĘP

Ruch Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce obchodzi 40-lecie działalności na rzecz edukacji i integracji osób starszych. Konieczność tworzenia i funkcjonowania uniwersytetów trzeciego wieku, jak wyjaśniał prof. Pierre Vellas – założyciel pierwszego uniwersytetu (Tuluza – Francja, 1973 r.),wynika przede wszystkim z potrzeby zagospodarowania wolnego czasu emerytów, z samotności ludzi starszych, z nobilitacji seniorów korzystających z oferty UTW oraz chęci samorealizacji osób starszych. Ideę tworzenia uniwersytetów przeniosła do Polski prof. Halina Szwarc, zakładając pierwszy UTW w Warszawie w 1975 roku, jako drugi w Polsce powstał UTW we Wrocławiu (1976 r.). Głównym celem UTW jest umożliwienie zdobywania wiedzy osobom starszym, pobudzanie aktywności fizycznej, umysłowej i ekspresji artystycznej oraz otwarcie na wyzwania przyszłości. Dla podkreślenia roli ruchu społecznego, jaki stanowią Uniwersytety Trzeciego Wieku, Sejm RP w specjalnej Uchwale z dnia 6 lutego 2015 r. oddał hołd prof. Halinie Szwarc, a przedstawiciele uniwersytetów z całej Polski spotkali się w Warszawie 30 marca 2015 r. na II Kongresie UTW.

Wieloletnia działalność uniwersytetów trzeciego wieku zmienia wizerunek starości i sposób traktowania osób starszych. Człowiek, zgodnie z holistycznym podejściem, składa się z umysłu, duszy i ciała, tworzących nierozerwalną całość. W związku z tym, postrzegany jest ***„jako istnienie w czasie ciała, psychiki i ducha w środowisku społecznym i ekologicznym, jako podmiot z uświadomionymi i nieuświadomionymi dążeniami, pozostający w relacjach ze światem i bliźnimi"*** *(H. Petzold, 1993 r.). Uniwersytety Trzeciego Wieku stwarzają Słuchaczom możliwości doświadczania i reagowania jednocześnie na wszystkich poziomach: psychicznym, fizycznym, duchowym i społecznym, w celu zapewnienia równowagi rozwoju człowieka, jako Osoby.*

W tym numerze „Kuriera UTW" znajdziecie Państwo również próbę odpowiedzi na pytanie „Jak UTW w UWr realizuje holistyczne podejście do człowieka?" Będzie można zastanowić się nad zdrowiem w ujęciu holistycznym oraz nad tym, czy możliwe jest, „żeby życie nie bolało". Można spróbować zamyślić się nad „życiem wierszem pisanym". Może uda się powrócić we wspomnieniach do tych dni, gdy był z nami św. Jan Paweł II albo zastanowić się nad emocjami związanymi z przedstawieniami „Teatru Międzygeneracyjnego".

Realizatorzy i uczestnicy międzynarodowych projektów edukacyjnych poprowadzą Czytelnika „ścieżkami wiedzy" przez piękne miasta Europy Zachodniej i Wschodniej. Warto spojrzeć przez „OKNO" na świat wartości i poznać człowieka, który zafascynował Autorkę artykułu.

Możemy również udać się w podróż prawie dookoła świata, po czym wrócić do Polski i poznać Czyjąś „małą ojczyznę", albo zatrzymać się w pięknej scenerii górskiej Jugowic, gdzie ks. Franciszek Głód przygarnia zarówno tych, którym w życiu się nie powiodło, jak i tych, którzy mają się nieco lepiej. I jeszcze krótkie wspomnienie o Tych, którzy odeszli, ale pozostają w naszej pamięci.

Uniwersytety Trzeciego Wieku na Dolnym Śląsku, głęboko osadzone w środowisku społecznym, aby mieć wpływ, na jakość działań na rzecz osób starszych, powołały „FEDERACJĘ UTW" z siedzibą we Wrocławiu, podkreślając tym samym znaczenie „edukacji w starości" i „edukacji do starości", dające ludziom poczucie współodpowiedzialności za swoje życie we wszystkich możliwych wymiarach.

Relację z całorocznej działalności UTW w UWr można znaleźć w „Sprawozdaniu za rok 2014/2015".

Stanisława Warmuz

40-LECIE RUCHU UTW W POLSCE

UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

MONITOR POLSKI
DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Warszawa, dnia 17 lutego 2015 r.
Poz. 193

UCHWAŁA

Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 2015 r.

w sprawie uczczenia pamięci profesor Haliny Szwarc w związku z 40. rocznicą założenia pierwszego w Polsce Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

W 2015 r. przypada 40. rocznica założenia pierwszego w Polsce Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jego inicjatorką i założycielką była profesor Halina Szwarc – lekarz medycyny, geriatra, naukowiec, wykładowca akademicki i społecznik.

Idei profesor Haliny Szwarc zawdzięczamy dynamiczny rozwój ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce w skali niespotykanej w żadnym innym kraju na świecie. Funkcjonowanie 500 Uniwersytetów Trzeciego Wieku i aktywność 150 tys. słuchaczy to wynik umiejętności przewidywania przez profesor Halinę Szwarc – jako gerontologa i społecznika – odległych w czasie następstw dobrze zaplanowanych działań.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu świadectwa życia, misji i osiągnięć profesor Haliny Szwarc oraz o wyjątkowej roli Uniwersytetów Trzeciego Wieku we współczesnej Polsce i ich znaczeniu dla edukacji i aktywności społecznej osób starszych, oddaje hołd profesor Halinie Szwarc.

Marszałek Sejmu: *R. Sikorski*

Uzasadnienie

Aby podkreślić rolę ruchu społecznego, jaki stanowią Uniwersytety Trzeciego Wieku, Sejm RP pragnie uhonorować profesor Halinę Szwarc - inicjatorkę i założycielkę powstałego w 1975 r. w Warszawie pierwszego w Polsce, a trzeciego na świecie Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz jej pełne zaangażowanie w popularyzowanie tego ruchu w Polsce i na świecie.

Profesor Halina Szwarc (ur. 5 maja 1923 r. w Łodzi, zm.28 maja 2002 r. w Warszawie) była lekarzem medycyny, geriatrą, naukowcem (ponad dwieście prac naukowych), wykładowcą akademickim i społecznikiem.

Odznaczona orderem wojskowym Virtuti Militari za służbę dla wywiadu antyhitlerowskiego, uwięziona i torturowana przez Gestapo, a po wojnie szykanowana przez UB za działalność w Armii Krajowej.

Za działalność okupacyjną, pracę naukową i społeczną została odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Wkład profesor Haliny Szwarc w rozwój Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce jest nieoceniony, z jej inicjatywy powstały kolejne UTW we Wrocławiu, Rzeszowie, Poznaniu, Łodzi, Opolu i Szczecinie. Ideę Ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku krzewiła nie tylko w Polsce, ale również na świecie poprzez swoje prace, artykuły i podczas licznych wyjazdów zagranicznych do wielu stolic i miast europejskich, a także do USA i Afryki. Jeździła ze słuchaczami Uniwersytetów Trzeciego Wieku do Francji, Anglii, Włoch, Belgii, Niemiec, Hiszpanii, Szwecji, co sprzyjało integracji środowiska i stwarzało klimat do rozwoju nowych Uniwersytetów Trzeciego Wieku nie tylko w Polsce, ale również na świecie, skąd grupy seniorów przyjeżdżały do Polski. Propagowała ruch Uniwersytetów Trzeciego Wieku poprzez udział w wielu konferencjach naukowych na świecie oraz organizowanie ich w Polsce (np. AIUTA EURAG i wiele innych).

Założony przez profesor Halinę Szwarc w 1975 r. pierwszy polski Uniwersytet Trzeciego Wieku z doskonałą kadrą naukową, starannie dobranym programem edukacyjnym i dbałością o aktywność fizyczną, stał się początkiem studiów dla osób starszych i ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce i przez 40 lat utrzymywany jest na wysokim poziomie.

W 1995 r. podczas wywiadu profesor Szwarc powiedziała: „Ruch UTW odniósł sukces dzięki grupom ludzi, którzy wiedzieli, czego ludziom potrzeba. Osoby zadowolone ze swego życia są zdrowsze i żyją dłużej". W ostatnim dziesięcioleciu ruch Uniwersytetów Trzeciego Wieku rozwinął się dynamicznie.

Obecnie w Polsce funkcjonuje pięćset Uniwersytetów Trzeciego Wieku, a ogromna rzesza słuchaczy liczy sto pięćdziesiąt tysięcy osób. To potężny ruch społeczny i partner państwa w kształtowaniu polityki senioralnej.

Zawdzięczamy go umiejętności przewidywania przez profesor Halinę Szwarc, jako gerontologa i społecznika-odległych w czasie następstw dobrze zaplanowanych działań.

Stanisława Warmuz

PIERRE VELLAS TWÓRCA PIERWSZEGO NA ŚWIECIE UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU

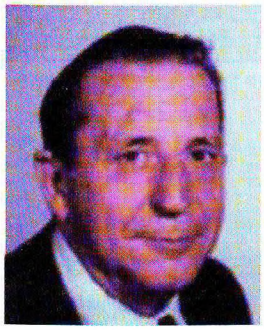

Profesor Pierre Vellas (1924–2005)

Systemową edukację nieformalną seniorów zawdzięczamy **Pierre Vellas'owi** – profesorowi na wydziale prawa i nauk ekonomicznych Uniwersytetu w Tuluzie (Francja), który w 1973 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia przy tymże uniwersytecie pierwszej na świecie placówki przeznaczonej dla osób starszych.

Prof. dr Pierre Vellas wywodził się ze starej rodziny sukienników, zamieszkałej w Tuluzie od wielu pokoleń. Na Wydziale Prawa i Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu w Tuluzie uzyskał w 1956 r. habilitację z prawa publicznego międzynarodowego. Jego karierę uniwersytecką, jako profesora prawa przez prawie pół wieku, wypełniała praca ze studentami, prowadzenie wykładów, które łączyły doskonałą znajomość zasad prawa i jego praktyki, nagromadzonej w czasie pełnienia licznych i odpowiedzialnych funkcji w kraju i na forum międzynarodowym.

Biorąc pod uwagę fenomen starzenia się zachodnich populacji, począwszy od lat 70., prof. Pierre Vellas, mając już ugruntowaną pozycję na świecie w zakresie prawa międzynarodowego, zainteresował się gerontologią społeczną.

Łącząc teorię z praktyką nauczania, zaproponował na Uniwersytecie w Tuluzie realizację programu badań stosowanych, umożliwiających polepszenie warunków życia osób starszych, często pozbawionych wszelkiej pomocy, przy poważnym niedostatku emerytur. I tak w 1973 roku powstał pierwszy Uniwersytet Trzeciego Wieku. Konieczność tworzenia i funkcjonowania uniwersytetów trzeciego wieku wynika m.in. z: potrzeby zagospodarowania wolnego czasu emerytów, samotności ludzi starszych, nobilitacji seniorów korzystających z oferty UTW, chęci samorealizacji osób starszych, jak wyjaśniał Pan Profesor.

Program opracowany przez P. Vellas'a przy udziale lekarzy i innych specjalistów zdrowia publicznego określał główne cele Uniwersytetu Trzeciego Wieku:

- umożliwienie zdobywania wiedzy osobom starszym, które nie mogły kształcić się w młodości, a zawsze pragnęły studiować
- wdrażanie programu kształcenia ustawicznego;
- prowadzenie badań gerontologicznych;
- poprawa jakości życia starszego pokolenia m.in. poprzez szerzenie oświaty sanitarnej,
- pobudzanie aktywności fizycznej, umysłowej i ekspresji artystycznej, otwarcie na wyzwania przyszłości;
- upowszechnianie wiedzy o starzeniu się i starości w społeczeństwie i wśród decydentów.

Sukces tej inicjatywy prof. P.Vellasa był tak wielki, że Uniwersytety „trzeciego wieku" zaczęły powstawać w innych krajach. W Polsce pierwszy Uniwersytet Trzeciego Wieku powstał w 1975 roku w Warszawie z inicjatywy prof. Haliny Szwarc. Jako drugi w Polsce powstał w 1976roku Uniwersytet Trzeciego Wieku we Wrocławiu z inicjatywy prof. Czesława Kempistego.

Do najstarszych w Polsce (25 lat i więcej) należą Uniwersytety Trzeciego Wieku w Opolu (1977), Szczecinie (1978), Poznaniu (1979), Gdańsku (1979) – rozwiązany, wznowił działalność w 2004r., Krakowie (1982), Katowicach (1982), Rzeszowie (1983), Lublinie (1985), Kielcach (1985), Warszawie „Mokotowski UTW" (1987), Toruniu (1989).

Emilia Nowaczyk

II KONGRES UNIWERSYTETÓW TRZECIEGO WIEKU W WARSZAWIE Teatr Wielki, 30 marca 2015

Kongres rozpoczęła Krystyna Lewkowicz, Prezes Fundacji „Ogólnopolskie Porozumienie UTW", powitaniem gości honorowych: Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i Małżonki Anny Komorowskiej oraz wszystkich uczestników Kongresu, zaznaczając, że obecnie jest w Polsce 520 Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Michał Szczerba, Przewodniczący Sejmowej Komisji Polityki Senioralnej, w powitaniu podkreślił, że inicjatorem Ruchu UTW w Polsce była przed 40 laty prof. Halina Szwarc. Uroczystego otwarcia Kongresu dokonała Pierwsza Dama Anna Komorowska wraz z Jackiem Michałowskim, szefem Kancelarii Prezydenta. Zabierając głos Prezydent RP dziękował seniorom za ich energię, włożoną pracę w organizację i animację ruchu UTW (gdzie osoby starsze mogą nie tylko zdobywać wiedzę, ale i rozwijać zainteresowania), za dynamikę działań, za duże osiągnięcia w dialogu i współpracy międzypokoleniowej, tak bardzo Polsce potrzebnych.

Prezydent Bronisław Komorowski odznaczył Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Krystynę Lewkowicz i Wiesławę Borczyk oraz Złotymi Krzyżami Zasługi sześciu innych liderów ruchu UTW. Nie podano jednak, oprócz wyczytanych nazwisk, żadnych informacji o odznaczonych.

Nadanie tytułów i wręczenia dyplomów laureatom konkursu „Wielka Osobowość Uniwersytetów Trzeciego Wieku" przez Przewodniczącego Kapituły Konkursu Jacka Michałowskiego poprzedzone było odczytywaniem kolejnych laudacji. Uhonorowani zostali: prof. Hanna Gronkiewicz-Waltz – Prezydent m. st. Warszawy, senator Mieczysław Augustyn, prof. Piotr Błędowski – gerontolog. Po wystąpieniach laureatów głos zabrali goście Kongresu.

Władysław Kosiniak-Kamysz, Minister Pracy i Polityki Społecznej, mówił o wdrażaniu programu VIGOR, programach ukierunkowanych na politykę senioralną. Dziękował w imieniu młodego pokolenia za przekazywanie przez seniorów wiedzy wynikającej z doświadczenia życiowego, za postawy mogące być wzorem dla wielu Polaków. Przekazał też pozdrowienia od Premier Ewy Kopacz dla uczestników Kongresu.

Elżbieta Radziszewska, Vice-Marszałek Sejmu stwierdziła, że sprzyja i lobuje na rzecz UTW zazdroszcząc seniorom ich energii i wytrwałości.

Podziękowała seniorom za ich dotychczasową działalność, prosząc o jej kontynuowanie i rozwijanie.

Beata Małecka-Libera, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia nazwała aktywnie działających seniorów ambasadorami dobrej praktyki i wiedzy w zakresie zdrowia. Dodała, że Ministerstwo Zdrowia widzi potrzebę zmian i regulacji w zakresie dotyczącym seniorów.

Prezentację oraz wręczenie tytułów i dyplomów laureatom Konkursu Srebrnej Gospodarki „Przyjaźni Seniorom" poprowadził prof. Tomasz Szapiro, Rektor SGH, Przewodniczący Kapituły Konkursu. Laureatami zostali: Grupa Uzdrowisk (Świeradów-Czerniawa, Cieplice, Uzdrowiska Kłodzkie, Połczyn Zdrój) za organizację turnusów rehabilitacyjnych dla seniorów, firma Silvermedia za zintegrowany system teleopieki i telenadzoru w placówkach opiekuńczych, firma Synexus za bezpłatne badania z poradą lekarską, firma People Care za program szkolenia i pośrednictwa pracy Family Care. Wygłoszono także obszerne uzasadnienie dla nagrodzonych zakresów działań firm.

Po przerwie odbył się panel dyskusyjny pod hasłem „Dokonania i nowe wyzwania ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku" w którym udział wzięli: Michał Szczerba, Władysław Kosiniak-Kamysz, Władysław Samoliński, Krystyna Lewkowicz, Wiesława Borczyk i Andrzej Nowakowski. Moderatorem był Jakub Gierczyński. Paneliści byli zgodni w tym, że ruch UTW dając świadectwo aktywności, odpowiedzialności, mądrości życiowej i chęci dzielenia się doświadczeniem, prowadzi nie tylko działalność edukacyjną ale odgrywa ważną rolę w społecznościach lokalnych. Efektem tych działań, uzyskujących wysoką ocenę jest: powołanie Gminnych Rad Seniorów oraz Obywatelskiego Parlamentu Seniorów (przewidziano obrady na 1.10.2015), Program „Senior VIGOR", rozrastanie się samego ruchu UTW wspieranego przez ASOS, co pomoże wdrożyć politykę senioralną proponowaną przez instytucje państwowe.

Jako najważniejsze wyzwania stojące przed UTW uznano integrację środowiska senioralnego w Polsce, promowanie marki UTW, pobudzanie regionalnych struktur (np. przez Rady Gmin) dla wykorzystania aktywności seniorów. Przewiduje się powołanie Instytutu Geriatrii, włączenie młodszych osób w działania na rzecz „srebrnej gospodarki", zwiększenie udziału mężczyzn w UTW, prowadzenie szkoleń kształtujących liderów dla wymiany pokoleniowej. Krystyna Lewkowicz w końcowym przesłaniu stwierdziła, że mamy w Polsce

podstawy prawne dla dobrej polityki senioralnej. Następnie została przyjęta Deklaracja Końcowa II Kongresu UTW, której treść wcześniej była zamieszczana w Internecie a następnie wręczona uczestnikom Kongresu. Mimo zapewnienia Krystyny Lewkowicz, nie znalazły się w zatwierdzonej Deklaracji Końcowej wszystkie zaproponowane poprawki np. wniesione przez Federację UTW (A. Kobylarka i T. Ziegler).

Kongres zakończył wspaniały, wzruszający recital Ireny Santor, rewelacyjnej piosenkarki, wciąż pełnej życia seniorki.

Dodać należy, że organizacja Kongresu, w pięknej oprawie sali Teatru Wielkiego, była bardzo dobra i nawet przepuszczenie przez bramki wejściowe około 1,5 tys. uczestników poszło tym razem sprawnie. Szkoda tylko, że przygotowane plakaty pokazujące najstarsze UTW zostały umieszczone w Teatrze na poziomie raczej nie odwiedzanym przez uczestników a brak informacji o tej wystawie spowodował, ze prawdopodobnie nieliczne osoby je zauważyły. Szkoda, że oprócz ogólnikowych pochwał zabrakło bliższych danych, co UTW konkretnego robią, nie uhonorowano, nie wymieniono tych ani najstarszych ani najliczniejszych ani najaktywniejszych UTW. Szkoda, że nie podano, czy wśród zasłużonych w 40-letniej pracy liderów znalazły się jeszcze inne osoby – przez długie lata filary UTW, które były nieobecne na Kongresie, bo albo zostały zawiadomione za późno o przyznanym odznaczeniu albo np. ze względu na swój wiek i zły stan zdrowia nie mogły przyjechać i odebrać odznaczeń osobiście w dniu 30 marca. Szkoda.

UTW w UWr reprezentowały Emilia Nowaczyk i Bronisława Strzelecka.

Uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych.*

II Kongres UTW- Warszawa 30 marca 2015roku.

Prezydent RP Bronisław Komorowski postanowił uhonorować najbardziej zasłużonych liderów ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Uroczystość wręczenia przez Prezydenta RP odznaczeń państwowych, na II Kongresie UTW w Warszawie, poprowadziła Pani Małgorzata Naumann, Dyrektor Biura Kadr i Odznaczeń Kancelarii Prezydenta RP.

*Na mocy Postanowienia Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego z dnia 26 marca 2015 r.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymują:

Pani Wiesława Borczyk – Prezes Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku, Prezes Sądeckiego UTW w Nowym Sączu
Pani Krystyna Lewkowicz – Prezes Fundacji „Ogólnopolskie Porozumienie Uniwersytetów Trzeciego Wieku", Prezes UTW SGH w Warszawie

Złoty Krzyż Zasługi otrzymują:

Pani Helena Hrapkiewicz – UTW w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach

Pani Elżbieta Iwan – UTW w Kielcach

Pan Piotr Grodzicki – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Pani Zofia Iwanicka Wacek – Mokotowski UTW w Warszawie

Pani Halina Łuniewska – UTW w Opolu

Pani Lidia Królikowska – UTW w Toruniu

Pani Irena Moskal – UTW im. Haliny Szwarc w Warszawie

Złotym Krzyżem Zasługi zostały uhonorowane także osoby, które z przyczyn obiektywnych nie mogły przybyć na II Kongres UTW**:**

Pani Brygida Butrymowicz – UTW w Łodzi

Pani Anna Sztaudynger-Kaliszewicz – UTW w Zakopanem

Pani **Walentyna Wnuk – UTW w Uniwersytecie Wrocławskim**

Wszystkim odznaczonym serdecznie GRATULUJEMY!

* Informacja opracowana na podstawie artykułu w „Panorama Uniwersytecka" 6/201

DEKLARACJA KOŃCOWA
II KONGRESU UNIWERSYTETÓW TRZECIEGO WIEKU
Teatr Wielki w Warszawie, 30 marca 2015 r.

II Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku stanowi najważniejsze wydarzenie obchodów 40-lecia ruchu UTW w Polsce, mające na celu podsumowanie dotychczasowego dorobku tego edukacyjnego i społecznego ruchu oraz wyznaczeniu dla niego priorytetów dalszego dynamicznego rozwoju.

Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce są oddolnym edukacyjnych ruchem obywatelskim osób starszych. Jego inicjatorka była prof. Halina Szwarc – twórczyni w 1975 roku pierwszego UTW na warszawskich Bielanach.

Ruch ten jest dziś wskazywany, także w wymiarze międzynarodowym, jako modelowy przykład społecznego funkcjonowania, charakteryzujący się różnorodnością form organizacyjno-prawnych oraz bardzo bogata oferta programowa. Wykazuje, zwłaszcza w okresie ostatnich 10 lat, niezwykła dynamikę ilościowego i merytorycznego rozwoju, a także dbałość o wysokie standardy działania.

Dzięki tym unikalnym walorom środowisko UTW stało sie aktywnym, dojrzałym, równoprawnym partnerem społecznym najwyższych władz państwowych w tworzeniu polityki senioralnej w Polsce.

Rozwój ten możliwy był dzięki zaangażowaniu i aktywnej pracy liderów UTW, ale tez wielkiej otwartości najwyższych organów Państwa na wyzwania senioralne, w tym inicjatyw Sejmu RP, Senatu RP, Rządu oraz jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu długofalowej systemowej polityki senioralnej w Polsce.

Ostatnie lata charakteryzowały sie też bezprecedensowym otwarciem i bezpośrednim wsparciem Kancelarii Prezydenta RP dla spraw rodziny i poprawy sytuacji osób starszych. Stanowiły one jeden z priorytetów aktywności Prezydenta RP, zaś Małżonka Prezydenta RP objęła honorowy patronat nad obchodami 40-lecia Ruchu UTW w Polsce.

W działaniach Rządu nadano polityce senioralnej wysoka rangę, a środowiska senioralne wykazały w tworzeniu jej podstaw i wdrażaniu partnerskie, kreatywne

postawy.

Za najważniejsze wydarzenia w okresie 1975-2015 środowisko UTW uznaje:

- ilościowy i merytoryczny rozwój społecznego ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku, który aktualnie realizowany jest w ponad 500 UTW na terenie kraju. Ponadto polskie UTW działają także za granica: na Ukrainie, Białorusi, Litwie, Łotwie, Mołdawii i Austrii;
- utworzenie dwóch ogólnopolskich organizacji UTW, reprezentujących interesy środowiska UTW – Ogólnopolskiego Porozumienia UTW i Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW jak również struktur regionalnych;
- ogłoszenie przez Senat RP roku 2012 Rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku, w czasie obchodów Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej;
- zorganizowanie I Kongresu UTW 2012 w marcu 2012 w Warszawie;
- przygotowanie dokumentu programowego „Pakt na rzecz Seniorów";
- nadanie ruchowi UTW rangi partnera rządu w kształtowaniu polityki senioralnej w Polsce;
- utworzenie Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych (ASOS) 2012-2013;
- powołanie w strukturach MP i PS Departamentu Polityki Senioralnej;
- powołanie Komisji Ekspertów ds. Osób Starszych przez Rzeczniku Praw Obywatelskich i wydanie monografii „Strategie działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje";
- powołanie przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej Rady ds. Polityki Senioralnej, ciała partycypacyjnego w działaniach na rzecz polityki senioralnej;
- powołanie w 2011 r. Parlamentarnego Zespołu ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku i coroczne Ogólnopolskie Konferencje UTW pod patronatem Marszałka Sejmu podsumowujące dokonania środowiska UTW (lata 2012-2014);
- powołanie stałej Sejmowej Komisji Polityki Senioralnej, unikalne i imponujące prace Komisji dotyczące diagnozowania sytuacji osób starszych oraz formułowania rekomendacji i monitoringu polityk publicznych dotyczących osób starszych;

- przyjecie przez Rade Ministrów pakietu dokumentów senioralnych, w tym „Założeń Długofalowej Polityki Senioralnej na lata 2014-2020" oraz Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych (ASOS) na lata 2014-2020";
- nowelizacja w październiku 2013 roku ustawy o samorządzie gminnym zachęcającej do aktywności obywatelskiej osób starszych w środowisku lokalnym, w tym powoływanie gminnych rad seniorów mających charakter konsultacyjny, doradczy i inicjatywny;
- stworzenie podstaw prawnych i systemu wspomagania rozwoju ekonomii społecznej i ochrony starszych konsumentów w srebrnej gospodarce;
- zainicjowanie przez Senacka Komisje Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej prac nad projektem systemowych rozwiązań w zakresie opieki nad osobami niepełnosprawnymi i niesamodzielnymi;
- organizacje cyklicznych, ogólnopolskich i regionalnych imprez sportowo-rekreacyjnych, krajowych i międzynarodowych imprez o charakterze konferencyjnym, ogólnopolskich kampanii edukacyjnych i społecznych, festiwali kulturalnych itp;
- wydanie Monografii „40 lat ruchu UTW w Polsce";
- podjęcie, z inicjatywy Komisji Polityki Senioralnej, uchwały Sejmu RP z dnia 6 lutego 2015 r. w spr. uczczenia pamięci prof. Haliny Szwarc – w związku z 40. rocznicą pierwszego UTW w Polsce;
- nadanie rondu w Warszawie imienia prof. Haliny Szwarc;
- inicjatywa powołania Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, która zyskała akceptacje najważniejszych środowisk seniorskich oraz poparcie władz państwowych.

Za najważniejsze cele i kierunki strategii rozwoju ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku na lata 2015-2020 uczestnicy II Kongresu UTW uznają:

- ☐ zwołanie Obywatelskiego Parlamentu Seniorów. W tym celu zostanie zawiązana kierunkowa koalicja i podjęta współpraca Fundacji „Ogólnopolskie Porozumienie Uniwersytetów Trzeciego Wieku" w Warszawie i Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Nowym Sączu oraz Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Zarząd Główny w Warszawie, środowisk kombatanckich wspieranych przez Urząd ds. Kombatantów i Osób

Represjonowanych w Warszawie, a także powołanych gminnych rad seniorów.

Obywatelski Parlament Seniorów stanowić będzie kolejny ważny etap budowania ogólnopolskiej reprezentacji polskich seniorów, jej konsolidacji i tworzenia partnerskich relacji środowiska senioralnego z rządem i parlamentem. W opinii środowiska seniorskiego najbardziej właściwym corocznym terminem posiedzenia Obywatelskiego Parlamentu Seniorów byłby Międzynarodowy Dzień Osób Starszych obchodzony 1 października i ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

- Priorytetowymi działaniami Obywatelskiego Parlamentu Seniorów będzie:
  - reprezentacja interesów osób starszych wobec władz publicznych;
  - monitorowanie i ocena efektywności rządowych programów dotyczących osób starszych;
  - wspieranie procesu legislacyjnego systemowych rozwiązań na rzecz osób niesamodzielnych i ich opiekunów;
  - przegląd i proponowane nowelizacji ustaw w kierunku czynienia ich przyjaznymi seniorom oraz inicjowanie nowych rozwiązań legislacyjnych poprawiających sytuacje ekonomiczna, zdrowotna i społeczny status seniora;
  - wspieranie lokalnych działań na rzecz osób starszych oraz inicjatyw powoływania rad seniorów w 2497 polskich gminach;
  - współpraca z sejmowa Komisja Polityki Senioralnej oraz senacka Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej w przedmiocie opiniowania i prowadzenia konsultacji społecznych projektów aktów prawnych podmiotowo dotyczących osób starszych oraz monitorowania podejmowanych działań na rzecz osób starszych;
  - współpraca z Rada ds. Polityki Senioralnej przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej w celu stworzenia mapy drogowej koniecznych działań w oparciu o *Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej na lata 2014-2020*;
  - współpraca z Rzecznikiem Praw Obywatelskich oraz Pełnomocnikiem Rządu ds. Równego Traktowania w zakresie przestrzegania praw osób starszych i podejmowania działań przeciw dyskryminacji ze względu na wiek;

- budowa powszechnego, uniwersalnego systemu komunikacji umożliwiającego szybkie dotarcie z informacjami do słuchaczy UTW, jak i umożliwiającego komunikację miedzy organizacjami senioralnymi;
- wdrażanie programów wydłużania aktywności zawodowej i społecznej osób starszych, nabywania nowych kompetencji i umiejętności niezbędnych do funkcjonowania we współczesnym świecie, w tym kompetencji cyfrowych;
- inspirowanie rozwoju ruchu wolontariackiego wewnątrz- i międzypokoleniowego oraz współpracy międzypokoleniowej;
- wspieranie ekonomii społecznej oraz inspirowanie rozwoju srebrnej gospodarki służącej poprawie bezpieczeństwa i jakości życia osób starszych;
- współpraca z polskimi organizacjami senioralnymi za granica;
- budowanie silnej marki „Profesjonalny UTW", poprzez inspirowanie UTW do aktywności w środowiskach lokalnych oraz na poziomie regionalnym i ogólnopolskim oraz stałego podwyższania standardów działania UTW;
- nadanie w strategii rozwoju UTW priorytetu zagadnieniom aktywnego, zdrowego i kreatywnego starzenia się zgodnie z koncepcją ONZ „Społeczeństwo dla ludzi w każdym wieku".

Zachęcamy wszystkie Uniwersytety Trzeciego Wieku do tworzenia lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich obchodów 40-lecia Ruchu UTW.

Teresa Ziegler

O FEDERACJI UTW z siedzibą we Wrocławiu.

Ruch uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce to swojego rodzaju fenomen. Zapoczątkowany 40 lat temu w Warszawie w ciągu ostatnich lat nabrał przyspieszenia. Uniwersytety powstawały zarówno w uczelniach i jednostkach samorządowych jak i w formie stowarzyszeń. Wielka liczba różnych podmiotów mających wspólne cele wymusiła ruchy konsolidacyjne - porozumienia, federacje, itp. Rozmowy o porozumieniach i federacjach UTW pojawiały się zawsze podczas ogólnopolskich konferencji UTW, bodaj od konferencji w Płocku w 2007 roku. Już wtedy pani Wiesława Borczyk z Nowego Sącza rozmawiała z przedstawicielami UTW z całej Polski o swojej koncepcji federacji. Miała ona skupiać UTW tylko jednego typu, działające w formie stowarzyszeń. Członkowie federacji mieli wpłacać składkę zależną od liczby swoich członków. Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń UTW została wpisana do KRS 27 maja 2008 roku. Nie wszystkie stowarzyszenia stać było na taki wydatek. Dlatego też druga droga tworzenia wspólnej reprezentacji UTW była trochę mniej formalna - nie trzeba było być stowarzyszeniem, składki członkowskiej nie było wcale. Tę ścieżkę zaproponowała pani Krystyna Lewkowicz z UTW SGH z Warszawy ze swoim Ogólnopolskim Porozumieniem UTW. I Zjazd UTW z tego porozumienia odbył się w 2009 roku. Porozumienie przekształciło się w Fundację Ogólnopolskie Porozumienie UTW i zostało wpisane do KRS 30 października 2012 r.

Jeśli liczymy, że w Polsce jest według stanu na czerwiec 2015 r. ok. 550 uniwersytetów, to Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń UTW skupia obecnie 26 UTW, w tym 1 UTW z województwa dolnośląskiego. Do Ogólnopolskiego Porozumienia UTW należy 139 UTW, w tym 3 z Dolnego Śląska.

We Wrocławiu także należy odnotować inicjatywy, które miały na celu połączenie działań instytucji o wspólnych celach - działaniach dla seniorów. Taką inicjatywą było Porozumienie Pełnomocników Rektorów Szkół Wyższych Miasta Wrocławia ds. UTW, które 16 października 2012 roku podpisało 9 pełnomocników. Postulaty, które się wtedy pojawiły, to z jednej strony rozszerzenie Porozumienia na Dolny Śląsk, ale z drugiej strony zachowanie odrębności UTW z Wrocławia. Jednym z postulatów było przekształcenie tego Porozumienia w stowarzyszenie.

Porozumienie nie rozszerzyło się na Dolny Śląsk i nie przekształciło w stowarzyszenie. To raczej UTW z terenu Dolnego Śląska zaproponowały

utworzenie federacji uniwersytetów trzeciego wieku, ale w takiej formule, która byłaby dostępna dla UTW działających w różnych formach prawnych. Uniwersytety na Dolnym Śląsku organizowały od 9 lat konferencje pod nazwą „Forum Dolnośląskich UTW", a udział w nich brały zarówno uniwersytety działające w strukturach wyższych uczelni jak i przy samorządach czy w formie stowarzyszeń.

Bielawski UTW, który prowadzi pani Grażyna Smolińska rozpoczął rozmowy z panią dr Walentyną Wnuk z Porozumienia Pełnomocników, panią Stanisławą Warmuz oraz dr. Aleksandrem Kobylarkiem z UTW w UWr. Do rozmów włączyły się Świdnicki UTW prowadzony przez panią Krystynę Lasek i Sudecki UTW z Wałbrzycha prowadzony przez Teresę Ziegler. Zainteresowane były uniwersytety z Ząbkowic, Trzebnicy, Kamiennej Góry, Zgorzelca, Strzelina, Obornik Śląskich Pierwsze spotkania w najważniejszych sprawach statutowych odbyły się 17 lutego i 4 kwietnia 2014 roku. Ustalono, że powstanie Federacja UTW, że jej siedziba będzie w UTW w UWr, że należeć do niej mogą stowarzyszenia oraz osoby prawne, które prowadzą UTW. Przedyskutowano wstępną wersję statutu. Następne spotkanie 9 maja 2014 roku ustaliło już komitet założycielski w osobach Grażyny Smolińskiej, Stanisławy Warmuz i Aleksandra Kobylarka, który to komitet złożył dokumenty rejestracyjne w KRS w imieniu uniwersytetów, które miały przystąpić do Federacji - Bielawskiego UTW, Sudeckiego UTW, Świdnickiego UTW oraz UTW w UWr. Rejestracja stała się faktem 10 grudnia 2014 roku. Po zarejestrowaniu założyciele zorganizowali 2 lutego 2015 r. I Walny Zjazd Federacji UTW, kiedy to wybrano władze Federacji: prezesem został pan Aleksander Kobylarek (UTW w UWr), wiceprezesami Rady Federacji panie: Marta Koszczyc (UTW AWF) i Teresa Ziegler (Sudecki UTW), członkami Rady: pani Karolina Popiel (Noworudzki UTW), pani Irena Kahalik (UTW „Tęcza" w Trzebnicy) i pan Adam Herzog (Transgraniczny UTW w Zgorzelcu). Wybrano także Komisję Rewizyjną w składzie: pani Grażyna Smolińska (Bielawski UTW), pani Krystyna Lasek(Świdnicki UTW) i pani Grażyna Kwiecińska (Ząbkowicki UTW). Rzecznikiem prasowym została pani Stanisława Warmuz (UTW w UWr). Do Federacji przyjęto członków: Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku "ATENA" w Obornikach Śląskich, Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku "Tęcza" w Trzebnicy, Ząbkowicki Uniwersytet Trzeciego Wieku, Uniwersytet Trzeciego Wieku – AWF we Wrocławiu, Miejski Ośrodek Kultury w Nowej Rudzie Noworudzki Uniwersytet Trzeciego Wieku,

"Transgraniczny Uniwersytet Trzeciego Wieku" w Zgorzelcu, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Strzelinie.

Kolejni członkowie przyjęci do Federacji uchwałami Rady Federacji: na posiedzeniu 12.02 – UTW w Grębocicach, 7.04 – UTW UE Wrocław i UTW w Głuszycy, 9.06 – Uniwersytet Trzeciego Wieku "SURSUM CORDA" w Sycowie. Po tym posiedzeniu Federacja UTW liczy 15 członków.

W tej chwili na Dolnym Śląsku jest 49 działających uniwersytetów trzeciego wieku. Federacja skupia 15 UTW, co stanowi 30% z nich, natomiast, jeśli chodzi o liczbę członków to Federacja liczy prawie 40% wszystkich słuchaczy uniwersytetów z Dolnego Śląska. Daje nam to dosyć duży mandat do występowania w imieniu wszystkich dolnośląskich słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku.

Stanisława Warmuz

FEDERACJA UNIWERSYTETÓW TRZECIEGO WIEKU z siedzibą we Wrocławiu

Rozwijający się w Polsce ruch Uniwersytetów Trzeciego Wieku działających w różnych formach organizacyjno-prawnych wymusza niejako wymianę doświadczeń, budowanie szeroko pojętej reprezentacji środowisk UTW oraz międzynarodową współpracę w ramach projektów edukacyjnych.

Najważniejszym wydarzeniem w roku Jubileuszu 40-lecia Ruchu UTW dla Uniwersytetów Trzeciego Wieku na Dolnym Śląsku jest powołanie, na wniosek dr Walentyny Wnuk i kilku uniwersytetów, „FEDERACJI UNIWERSYTETÓW TRZECIEGO WIEKU" z siedzibą we Wrocławiu skupiającej uniwersytety działające (jak dotąd) na terenie naszego województwa.

Członkami założycielami Federacji UTW były: Bielawski UTW, Świdnicki UTW, Sudecki UTW w Wałbrzychu i UTW w Uniwersytecie Wrocławskim.

Misją Federacji UTW jest reprezentowanie środowiska Uniwersytetów Trzeciego Wieku, wspieranie ich rozwoju, poprawa jakości życia w okresie starości, budowanie pozytywnego wizerunku osób starszych, szkolenia oraz doradztwo merytoryczne i organizacyjne, nawiązywanie partnerskiej współpracy z władzami samorządowymi i uczelniami wyższymi w zakresie przepływu

informacji i konsultacji działań na rzecz środowiska senioralnego, współpraca z uniwersytetami w całym kraju i zagranicą.

5 lutego 2015r. jest datą znaczącą dla działalności „Federacji UTW". W tym dniu odbyło się I Walne Zebranie Członków Federacji. Podjęto szereg Uchwał i Wniosków dotyczących wyboru Prezesa i Rady Federacji, składek oraz przyjmowania nowych członków Rady. Wybrano Prezesa i Radę Federacji oraz Komisję Rewizyjną. Określono główne kierunki działania Federacji na rok 2015.

Wyniki wyborów:

Prezes Federacji UTW – Aleksander Kobylarek –UTW w UWr

Wiceprezesi: Marta Koszczyc UTW AWF Wrocław

Teresa Ziegler –Sudecki UTW

Członkowie Rady Federacji:

Adam Herzog - Transgraniczny UTW Zgorzelec

Irena Kahalik – UTW „Tęcza" Trzebnica

Karolina Popiel – UTW Nowa Ruda

Komisja Rewizyjna: Przewodnicząca – Grażyna Smolińska –Bielawski UTW

Członkowie: Krystyna Lasek –Świdnicki UTW

Grażyna Kwiecińska – Ząbkowicki UTW.

Uniwersytety będące członkami Federacji UTW mają możliwość i prawo do:

- udziału w konferencjach, seminariach organizowanych przez Federację
- prezentacji własnej oferty w postaci „dobrych praktyk"
- nawiązywania kontaktów z uniwersytetami trzeciego wieku w Polsce i zagranicą

Mogą wymieniać się doświadczeniami z osobami i organizacjami działającymi na rzecz osób starszych, brać udział w badaniach naukowych i prowadzić własne badania nad starością z wykorzystaniem potencjału naukowo-badawczego pracowników uczelni wyższych, uczestniczyć w wydarzeniach integracyjnych i aktywizujących. Członkostwo w Federacji umożliwia także uczestniczenie w opracowywaniu standardów działania UTW we współpracy z ogólnopolskimi i regionalnymi organizacjami zrzeszającymi uniwersytety trzeciego wieku.

W ramach obchodów 40-lecia Ruchu UTW, Federacja postanowiła zorganizować w dniach 21-22 września 2015r. I konferencję na temat dokonań i nowych zadań uniwersytetów trzeciego wieku na Dolnym Śląsku. Podczas

konferencji prezes Federacji przedstawi wyniki badań nad potencjałem uniwersytetów trzeciego wieku, przeprowadzonych w kwietniu- maju br.

Na rok akademicki 2015/2016 zaplanowano powołanie „Szkoły Liderów" dla przedstawicieli samorządów UTW, członków Federacji. Program odpowiadający na zapotrzebowanie uniwersytetów z zakresu wiedzy gerontologicznej i organizacyjno-menedżerskiej opracuje dr Aleksander Kobylarek.

Federacja UTW z siedzibą we Wrocławiu zrzesza Bielawski UTW, Sudecki UTW, Świdnicki UTW, Ząbkowicki UTW w Ząbkowicach Śląskich, Transgraniczny UTW w Zgorzelcu, UTW w Uniwersytecie Wrocławskim, UTW AWF – Wrocław, UTW „Tęcza" w Trzebnicy, UTW „Atena" w Obornikach Śląskich, UTW w Nowej Rudzie, UTW w Strzelinie, UTW w Grębocicach, UTW UE Wrocław, UTW w Głuszycy i UTW w Sycowie.

Kontakt:

Federacja Uniwersytetów Trzeciego Wieku
Ul. Dawida 1/3
50-527 Wrocław
e-mail: federacjautw@gmail.com www.federacjautw.com.pl

Stanisława Warmuz

IX FORUM DOLNOŚLĄSKICH UNIWERSYTETÓW TRZECIEGO WIEKU

23 maja 2015 r. odbyło się IX Forum DUTW. Organizatorem Forum był Bielawski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Patronat Honorowy: Minister Pracy i Polityki Społecznej, Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Wojewoda Dolnośląski, Powiat Dzierżoniowski. Uczestniczyły 23 UTW z Dolnego Śląska.

Wśród Gości zaproszonych na IX Forum byli posłowie na Sejm RP, senatorowie, przedstawiciele Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego, Sejmiku Dolnośląskiego, przedstawiciele władz Powiatu Dzierżoniowskiego i Miasta Bielawy. Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz w liście skierowanym do słuchaczy wyraził uznanie dla działalności Uniwersytetów Trzeciego Wieku w zakresie aktywizacji seniorów.

Burmistrz Bielawy Pan Piotr Łyżwa witając uczestników Forum mówił – „jest mi miło gościć państwa w naszym mieście w roku Jubileuszu 40-lecia ruchu UTW w Polsce. Dziękuję Bielawskiemu uniwersytetowi za promocję naszego miasta". Zwracając się do seniorów powiedział – „jesteście młodzi duchem i koniecznie potrzebni społeczeństwu".

Dr Aleksander Kobylarek w wykładzie „Po co nam Uniwersytety Trzeciego Wieku" podkreślił, że na przestrzeni ostatnich 40. lat najwięcej UTW powstało w Polsce. Najstarsze uniwersytety wypracowały formy działania, nie zamknęły się, dzielą się swoją wiedzą, wspierają inne uniwersytety, stąd różnorodność UTW w Polsce. Uniwersytety działają w różnych formach organizacyjno-prawnych, każdy ma swoją specyfikę, ma coś, co go wyróżnia spośród innych uniwersytetów.

Uniwersytety Trzeciego Wieku są odpowiedzią na indywidualne potrzeby seniorów, wykorzystują potencjał środowiska senioralnego - ludzie chętnie dzielą się swoim doświadczeniem, współpracują z lokalnymi władzami. Potrzebne są każdemu, kto chce się rozwijać indywidualnie i działać na rzecz innych osób dzieląc się swoim doświadczeniem, wykorzystując swoje kompetencje. UTW mogą stać się ośrodkami działań środowiskowych w różnych wymiarach- nauki, kultury, wolontariatu. W działaniach na rzecz solidarności międzypokoleniowej mądrość dziadków może służyć nie tylko własnym wnukom, ale także innym. Mogą być współpartnerami władz lokalnych w kreowaniu polityki senioralnej.

Na przyszłość należałoby budować ponadlokalne reprezentacje uniwersytetów stanowiące platformę do współpracy między organizacjami działającymi na rzecz edukacji osób starszych np. „Federacja UTW z siedzibą we Wrocławiu". Ponadto, mając na uwadze stały rozwój uniwersytetów trzeciego wieku, nawiązać szeroką współpracę międzynarodową w ramach projektów edukacyjnych.

O roli UTW, jako placówki profilaktyki gerontologicznej mówiła dr Walentyna Wnuk. Zdrowie jest preferowaną wartością w życiu człowieka i dlatego ważna jest profilaktyka w tym zakresie rozumiana, jako „budowanie pozytywnego scenariusza własnej starości", czyli jak dobrze się starzeć w wymiarze fizycznym, psychicznym, społecznym. Celem profilaktyki gerontologicznej jest: samoakceptacja, pozytywna relacja z innymi ludźmi, zachowanie autonomii, posiadanie celu w życiu. Realizację tych celów w dużym stopniu umożliwiają UTW, wspomagając rozwój człowieka we wszystkich wymiarach.

W krótkich prezentacjach na temat **„Nasza działalność – to, co nas wyróżnia"** przygotowanych przez uniwersytety, pokazano, na czym polega specyfika i różnorodność uniwersytetów. W każdym UTW jest podstawowy kanon działań: wykłady, seminaria, lektoraty, zajęcia z kultury fizycznej, ale w każdym jest też coś szczególnego, związanego z miejscem działania, z ludźmi tworzącymi uniwersytet bądź działalnością odpowiadającą na zainteresowania i potrzeby słuchaczy. Nie wszystkie uniwersytety uczestniczące w IX Forum DUTW

przedstawiły swoją działalność. Słuchając poszczególnych wystąpień starałam się uchwycić to „COŚ", co świadczy o wyjątkowości danego UTW i przedstawiam poniżej, w wielkim skrócie. Żałuję, że nie można oddać w tym miejscu, całego zaangażowania i pozytywnych emocji towarzyszących prezentacjom.

Bielawski UTW – działa w mieście leżącym u podnóża Gór Sowich, liczy 300 słuchaczy, ma swój hymn i od niedawna Sztandar UTW, który podkreśla znaczenie uniwersytetu w życiu miasta. Słuchacze UTW organizują ciekawe wycieczki i realizują oryginalne pomysły np. „Modowy wehikuł czasu".

UTW Nowa Ruda – tutaj powstał „Klub Maluszka" i Klubik „Uśmieszek" gdzie słuchacze uniwersytetu spotykają się z dziećmi chorymi leżącymi w szpitalu. Uniwersytet bierze udział w jednorazowych akcjach społecznych np. dawca szpiku, dawca krwi. Z inicjatywy UTW powstała w mieście siłownia na wolnym powietrzu. Po nawiązaniu kontaktu z Domem Polskim w Mołdawii słuchacze UTW goszczą u siebie dzieci z tego kraju.

Sudecki UTW w Wałbrzychu – tutaj działa prężnie Klub „Wolontariusz 50+", który jest organizatorem lub współorganizatorem ciekawych wydarzeń: Piknik „Od przedszkola do Seniora", „Ogród Jordanowski", „Senioralia". Na rzecz mieszkańców miasta, słuchacze uporządkowali i opiekują się klombem kwiatowym w centrum miasta. UTW organizuje ciekawe warsztaty np. „Latający animator kultury", warsztaty mapowania.

UTW w Świdnicy zaprezentował motto swojej działalności – „Jesień wiosną życia". Bogata oferta uniwersytetu realizowana jest pod hasłem „Uczymy się z uśmiechem". Działa Grupa teatralna, Grupa wokalna. Organizowane są cyklicznie „Przeglądy piosenki UTW", każda edycja ma swój temat i charakter np. „Miłość", „Idziemy przez świat", „Piosenka biesiadna"... Bardzo interesujące są „Rozmowy o Biblii", które uczą sięgania do źródeł naszej tożsamości.

UTW w Ząbkowicach Śląskich – wiek 6 lat, średnia wieku słuchaczy 63 lata. Motorem działalności uniwersytetu jest pęd do wiedzy wyrażający się w: MIŁOŚCI do historii, do podróży, do gór- planowane jest zdobycie „Korony Ziemi Kłodzkiej" (Orlica, Wielka Sowa, Śnieżnik, Kłodzka Góra, Szczeliniec Wielki i jeszcze siedem innych). Dalsze Miłości – do morza, do poezji, do tańca, do sportu, do muzyki, do natury, do bliźnich. Słuchacze biorą udział w Akcji „Pola Nadziei" (zbieranie funduszy na rzecz opieki dla osób terminalnie chorych).

UTW AWF Wrocław – najważniejszym zadaniem jest animacja kulturowa w różnych sferach kultury fizycznej. Charakterystyczna jest cykliczność zajęć – słuchaczem można być przez 3 lata. Akademia Wychowania Fizycznego

przygotowuje program kształcenia w zakresie „Edukacji fizycznej ludzi w wieku późnej dorosłości" wykorzystując doświadczenia z działalności UTW.

UTW Uniwersytet Ekonomiczny Wrocław - wiele wykładów, seminariów poświęconych jest ekonomii, finansom, ale zainteresowania słuchaczy są bardzo różnorodne i stąd powodzeniem cieszą się wieczory poetyckie organizowane przez Sekcję Haiku, uczestnictwo w projektach edukacyjnych. W UTW działa Chór „Apasjonata", który zdobywa nagrody w przeglądach chórów senioralnych. Cyklicznie organizowane są Zawody Sportowe „Boule", w których uczestniczą wrocławskie UTW oraz organizacje działające w środowisku senioralnym z całego województwa.

Karkonoski UTW w Jeleniej Górze - działa Salon Muzyczny i Mała Akademia Filmowa. Hitem UTW są Zespoły artystyczne - Chór i „Taniec solo w grupie". Zespół Rękodzieła z wycinankami sylwetkowymi, Pracownia malarska, Sekcja fotograficzna. Wizytówką nr.1 KUTW jest Kabaret „Bella Mafia". Ostatnio powstała Sekcja Teatralna, której pierwszy występ przygotowywany jest na uroczystości Jubileuszu 15.lecia uniwersytetu.

UTW Oleśnica - słuchacze mają indeksy, „zbierają" zaliczenia, działa „Dyskusyjny Klub Książki", Chór i „Trzeciowiekowy Teatr". Organizowane są wieczorki poetyckie i Międzyuniwersytecki Konkurs Recytatorski. Ciekawą formą zajęć są „Gry miejskie."

UTW „Tęcza" Trzebnica - powstał Hymn UTW, którego słowa nawiązują do miejsc ważnych dla słuchaczy. Organizowane są cykliczne spotkania „Marsz Nordic Walking" dla różnych grup senioralnych. Słuchacze biorą udział w „Święcie Sadów" organizowanym w Trzebnicy i w Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej. Wolontariuszom wręczane są specjalne Certyfikaty z opieki nad osobami starszymi, samotnymi. W ramach zajęć „Spotkania z historią" słuchacze biorą udział w akcji „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia", wyjeżdżają wspólnie z TV Wrocław na Ukrainę.

Transgraniczny UTW w Zgorzelcu - organizuje „Zgorzeleckie Spotkania Dolnośląskich Seniorów" pod hasłem „Żeby życie nie bolało". Zajęcia w UTW układane są w pewne cykle poświęcone określonym zagadnieniom np. „Daleko-blisko, „Czym chata bogata", „Już wiosna" - każdy miesiąc ma swoją myśl przewodnią, wokół której planowane są wykłady, warsztaty, spotkania. Ciekawym pomysłem jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania, które słuchacze „zadają nauce"- np. Co to jest kolor? Czy woda ma pamięć? UTW organizuje spotkania międzygeneracyjne w ramach programu „Młodość - pierwszy krok ku starości".

UTW Żarów – „Mamy ochotę na życie i cieszymy się życiem" takie motto nadaje kierunek zajęciom w UTW, które organizowane są zgodnie z zainteresowaniami słuchaczy. Działa tutaj Chór, organizowane są „Spartakiady UTW". A zakończenie roku akademickiego odbywa się na łonie natury.

UTW w Uniwersytecie Wrocławskim – jest wyjątkowy z racji 39 lat swojej działalności. Pierwszy we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku, drugi w Polsce – powstał w 1976 roku. Pierwszy Uniwersytet Trzeciego Wieku włączony w struktury uczelni wyższej – Uniwersytetu Wrocławskiego. Wspierał i wspiera nadal powstające na Dolnym Śląsku UTW merytorycznie i organizacyjnie, dzieli się swoim doświadczeniem. Słuchacze korzystają z bardzo bogatej i różnorodnej oferty edukacyjnej, uczestniczą w zajęciach integracyjnych ze szkołami podstawowymi, studentami, innymi UTW.

Pierwsze Forum Dolnośląskich UTW, z inicjatywy dr Walentyny Wnuk, zorganizowano w UTW UWr. Nawiązano współpracę ze Lwowem (Ukraina) i Grodnem(Białoruś) w wyniku, której powstały uniwersytety trzeciego wieku w tych miastach. Ta współpraca jest kontynuowana i rozszerza się na inne miasta wymienionych krajów. Dzisiaj UTW w UWr realizuje wiele międzynarodowych projektów edukacyjnych współpracując z organizacjami senioralnymi na Wschodzie i Zachodzie Europy, jest członkiem EFOS (Europejskiej Federacji Starszych Studiujących).

Piękną artystyczną ilustracją tematu Forum był pokaz „Modowy wehikuł czasu" przygotowany przez mgr Jadwigę Stępień. Pokazano jak zmieniała się moda od średniowiecza, po czasy współczesne. Zachwycały przygotowane z wielką starannością stroje a gracja i wdzięk modelek i modeli – słuchaczy BUTW nagradzano gromkimi brawami.

Prezes BUTW – Pani Grażyna Smolińska w serdecznych słowach podziękowała wszystkim, którzy zapewnili środki finansowe i pomieszczenia na zorganizowanie Forum. Podziękowała uniwersytetom za aktywne włączenie się w realizację założonego programu spotkania.

Jeszcze tylko podziękowania dla Pani Prezes, Zarządu i Słuchaczy Bielawskiego UTW za serdeczne przyjęcie i organizację od uczestników Forum. Wspólny obiad w pięknej scenerii Gór Sowich, pożegnanie i „Do zobaczenia na X Forum DUTW we Wrocławiu W 2016 r."

UTW w UWr reprezentowały: Emilia Nowaczyk, Antonina Pruchniak, Honorata Hajłasz i Stanisława Warmuz.

PÓŹNA DOROSŁOŚĆ TO CZAS POMYŚLNY

Walentyna Wnuk

CZŁOWIEK W PEŁNI – PODEJŚCIE HOLISTYCZNE

Człowiek, to nie tylko ciało, ale znacznie więcej... Czego więcej? Na to pytanie próbowali odpowiadać wielcy myśliciele na wiele sposobów. Odpowiadając na to pytanie, posłużę się wypowiedzią znanej terapeutki Ewy Foley: „Każdy z nas jest domem z czterema pokojami: fizycznym, mentalnym, emocjonalnym i duchowym. Większość z nas mieszka w jednym z tych pokoi przez większość czasu, ale dopóki codziennie nie zaczniemy odwiedzać każdego pokoju – chociażby tylko po to, by go przewietrzyć – dopóty nie będziemy pełną osobą". Rozwój człowieka trwający przez całe życie musi obejmować wymienione obszary. Zdrowie człowieka będzie również wyrazem dobrego samopoczucia w tych wszystkich wymiarach. Dlatego mówimy o zdrowiu fizycznym, psychicznym, społecznym, emocjonalnym, a nawet publicznym.

Obecnie w naukach psychologicznych, ale też w środowiskach terapeutycznych i medycznych coraz częściej propaguje się holistyczne podejście do człowieka. Holistyczne (całościowe) traktowanie człowieka starszego polega na widzeniu go, jako niepodzielnej całości, która składa się równocześnie z pierwiastka fizycznego, umysłowego, emocjonalnego i duchowego. Pomiędzy tymi sferami istnieje ścisła zależność. Koncepcja nie jest nowa, tylko na nowo odkrywana. Już Hipokrates, zwany ojcem medycyny, twierdził, że samopoczucie ma ogromny wpływ na ogólny stan naszego organizmu, czyli zdrowia. Był wielkim propagatorem holistycznego leczenia. Przypominał nam już o tym Platon, pisząc: „Największym błędem popełnianym przez lekarzy jest to, że leczą oni nasze ciała, nie próbując nawet uleczyć umysłów, chociaż umysł i ciało są nierozłączne i nie mogą być traktowane oddzielnie". Stąd proponowany model bio-psycho-społeczny, zarówno w profilaktyce, jak i w leczeniu, szczególnie w rehabilitacji uznaję za optymalny. Inaczej mówiąc konieczne wydaje się uzupełnianie leczenia biomedycznego o elementy psychospołeczne.

Także autor „Manifestu nowej medycyny" J. Gordon upomina się o holistyczne traktowanie człowieka we wszelkiej opiece medycznej. Okazuje się, że to, co oddziałuje na ciało oddziałuje także na umysł i odwrotnie. To, co dotyka

jednego aspektu naszej istoty, dotyka również wszystkich pozostałych. Jesteśmy całością. Tak więc zdrowie jest wynikiem skoordynowanego rozwoju wszystkich składowych części człowieka. Wiele badań udowadnia, że ciało ściśle współpracuje z umysłem. I tak, szczęśliwy, radosny uśmiech sprawia, że w systemie immunologicznym człowieka zachodzi wiele zmian (śmiechoterapia). Możemy istotnie pomóc swojemu ciału, walczącemu z chorobą, jeśli mimo wszystko pogodnie patrzymy na życie. Prawdą są słowa: „Wesołe serce jest najlepszym lekarstwem, lecz przygnębiony duch wysusza ciało" (Przypowieść Salomona 17, 22). Podobny związek istnieje pomiędzy religijnością i zdrowiem. Wiara czyni cuda, co pokazuje praktyka. Duchowość człowieka odpowiada za nasze przekonania w życiu, za to, w co wierzymy, co uznajemy za najważniejsze. Dlatego m.in. wybieramy leczenie medyczne, paramedyczne czy alternatywne.

Podejście holistyczne do osoby starszej, zmienia optykę wszystkich służb z nim pracujących, nie tylko lekarzy, ale również terapeutów, rehabilitantów, pracowników socjalnych, opiekunów społecznych farmaceutów, edukatorów dorosłych itp. Domaga się podmiotowego traktowania osoby starszej. Wymaga to również pracy nad świadomością osób starszych (edukacja do starości), które muszą czuć się współodpowiedzialne za swój dobrostan, a więc dobre samopoczucie, we wszystkich możliwych wymiarach. Dlatego działalność opiekuńczo-lecznicza wobec osób starszych winna odcinać się od instrumentalnego i protekcjonalnego ich traktowania. Działania opiekuńczo-lecznicze muszą uzupełniać działania o charakterze edukacyjnym. Widzę ogromną potrzebę uzupełniania leczenia biomedycznego poprzez elementy psychospołeczne np. warsztaty psychologiczne, andragogiczne, gerontologiczne, samorozwoju itp. Dopełnieniem będą terapie: tańcem, muzyką, sztuką, wykłady, weekendy obejmujące określony problem (np. „Jak żyć po zawale"), wreszcie gabinety relaksacyjne, autoterapii, ergoterapii, odnowy biologicznej czy pomocy psychologicznej.

Reasumując, zdrowie jest preferowaną wartością w środowisku osób starszych. Holistyczne zadbanie o zdrowie, to traktować je, jako naturalny stan równowagi wszystkich systemów organizmu, obejmując równowagą: ciało, umysł i duch. Taka równowaga nazywana jest w literaturze przedmiotu homeostazą. Czujemy się wtedy w miarę zdrowi, zrównoważeni, pełni energii witalnej i szczęśliwi.

Jak pomóc w uzyskaniu homeostazy? Przede wszystkim musimy się czuć „współodpowiedzialni za swoje zdrowie". Wsłuchiwać się w swój organizm,

współpracując z lekarzem, terapeutą. Nie bójmy się okazywać swoje odczucia, emocje. Gdy zostaną niewyrażone, to po pierwsze i tak będą wpływać na nasze ciało (jak się czujemy) i umysł (jak myślimy). Po drugie zaś, szczególnie te negatywne emocje, znajdą sobie ujście, jak nie w postaci zaburzeń somatycznych (choroby ciała), to psychicznych (choroby duszy). Szukając „przyczyny dolegliwości", musimy obejmować wszystkie składowe człowieka (cztery pokoje). I tak, np. ból może mieć różne przyczyny, nie tylko organiczne.

Jakże ważną zasadą życia jest „pozytywne myślenie". Często przyczyną chorób są przecież czynniki emocjonalne i psychiczne. Znamy powszechną maksymę: „w zdrowym ciele, zdrowy duch". Prawdą jest, że zdrowy duch, pozytywne myślenie potrafi uzdrowić ciało.

Warto również przypomnieć o „zasadzie wyjątkowości człowieka starszego". Starość jest najbardziej zindywidualizowanym etapem życia (różnią nas m.in. biografie). Stąd każdy z nas w zasadzie inaczej choruje na tę samą chorobę. Pozornie jednakowe choroby, czy zbliżone objawy, mogą mieć różne zestawy przyczyn. Różnimy się między sobą (nie jesteśmy monolitem, jak postrzega nas społeczeństwo). Warto uwzględnić to, poszukując sposobów leczenia, optymalnej strategii pomocy osobie starszej.

Holistyczna koncepcja człowieka okazuje się być najbardziej skutecznym sposobem uzyskania pełnego satysfakcji długiego życia. Potwierdzają to predykatory pomyślnego starzenia się zaproponowane przez gerontologów. Dlaczego więc tak trudno o jej realizację w praktyce pracy opiekuńczej wobec osób starszych. Pytanie to pozostawiam pod rozwagę odpowiedzialnym za jakość życia osób starszych, nie wyłączając nas samych.

Walentyna Wnuk

ŻEBY ŻYCIE NIE BOLAŁO

Powszechnie uważa się, że wiek senioralny, ze względu na przebiegający na wielu płaszczyznach proces starzenia się organizmu, jest nierozerwalnie związany z odczuwaniem bólu, co znajduje odzwierciedlenie w powiedzeniu, że „starość musi boleć". Często potwierdzają to lekarze określeniem „ból stosowny do wieku".

Ból jest zjawiskiem niezwykle złożonym, jest emocją, która powstaje na skutek istnienia bodźców uszkadzających. Zawsze jest sygnałem ostrzegawczym,

barierą ochronną, która wymaga od nas zastanowienia się nad sobą, wejścia w głąb siebie, w poszukiwaniu przyczyn bólu. W medycynie traktowany jest, jako objaw diagnostyczny. I wciąż pozostaje zagadką dla medycyny. Odczuwani bólu jest zawsze wyrazem jego subiektywnej oceny (różnimy się tzw. „progiem bólu"). Dlatego ból jako wrażenie zmysłowe jest całkowicie niepowtarzalny i nieporównywalny. Każdy odbiera go na swój sposób, który w dodatku zmienia się z wiekiem, stanem zdrowia, nastrojem, czy sytuacją, w której się pojawił. Dla wielu z nas odczuwanie bólu jest pewnym dyskomfortem, dla innych może być cierpieniem. Zawsze jest elementem naszego życia, bez bólu nie da się żyć. Ze względu na intensywność bólu wyróżnia się ból: przewlekły, ostry, pooperacyjny, pourazowy, czy powierzchniowy, głęboki, przewodzeni owy. Do zespołów bólowych typowych dla osób starszych zalicza się: choroby zwyrodnieniowe stawów, bóle krzyża, bóle mięśniowe.

W potocznym myśleniu, ale również medycznym, najczęściej mówi się o bólu fizycznym, związanym z niedomaganiem naszego ciała. A przecież to nie jedyny ból, jakiego doświadczamy. Chciałabym zwrócić uwagę na pozostałe kategorie bólu. Na szczególną uwagę zasługuje ból psychiczny („cierpienie duszy"). Jest on nie do opisania w kategoriach fizycznych, ponieważ nie ma związku z żadnym świadomie i zmysłowo doznawanym fizycznie urazem. Towarzyszy na ogół bólowi fizycznemu, dotyczy całego człowieka. Ból społeczny mający m.in. swe źródło w poczuciu osamotnienia czy przeżywanej samotności, wreszcie odczuwanej izolacji społecznej, braku asysty społecznej, zakłóconym prawidłowym relacjom społecznym. Ból społeczny dotyczy odczuwanego przez seniorów wykluczenia społecznego. Osobom starszym odmawia się prawa do godnej pracy, do pewnych typów aktywności, prawa do korzystania z karty kredytowej banku itp. Można mówić również o bólu egzystencjalnym, związanym z utratą sensu życia, negatywnym bilansem życia, utratą radości życia.

Wreszcie ból emocjonalny, jako syndrom wypalenia emocjonalnego (np. długotrwała opieka nad osobą niesamodzielną). Zwroty opisujące doznania emocjonalne to m.in.: „było to dla mnie bolesne uczucie" czy „zabolało mnie to", wyraźnie sugerują bliski związek pomiędzy smutkiem, przykrością a bólem. Silne negatywne emocje dodatkowo nasilają doznania bólowe. Tak więc ból jako cierpienie wynika nie tylko z dolegliwości fizycznych (somatycznych), ale również ma swoje podłoże emocjonalne, psychiczne i społeczne. Odczuwanie bólu i jego konsekwencje dotyczą nie tylko nas, ale i naszych bliskich.

Podręcznikowo wśród konsekwencji bólu wymienia się zaburzenia snu, unieruchomienie, uzależnienie od leków, nadmierne uzależnienie od opiekuna (utrata samodzielności), izolacja od otoczenia (rodziny, przyjaciół), zamykanie się w sobie, lęk – strach, rozgoryczenie, frustrację, agresję, depresję, tendencje samobójcze. Nieleczony objawia się smutkiem, rozdrażnieniem, wybuchami gniewu. Silny przewlekły ból prowadzi do stopniowego wycofania się z aktywności społecznej, chory koncentruje swoje myśli na bólu i bezustannym szukaniu jego przyczyn. Może powodować izolację psychiczną i zamknięcie w sobie. Powoduje więc zawężenie przestrzeni naszego życia.

Szukając sposobów na przeciwdziałanie bólowi chciałabym w tym miejscu, jako osoba żyjąca z bólem na co dzień, przeciwstawić się z całą mocą izolacji – wycofywaniu się. Myślę, że podejmując różne formy aktywności, nowe zadania życiowe mamy szanse na zmniejszenie subiektywnego odczuwania bólu („życie człowieka jest tym, czym wypełnią je nasze myśli"). Człowiek w każdym wieku, również osoba starsza, ma prawo do wysokiej jakości życia. Jego codzienność winna być w miarę możliwości pozbawiona bólu. Naszym obowiązkiem wobec siebie jest, poza farmakologicznymi metodami, radzić sobie z bólem. Nie poddawać się. Wiem, że to trudne, ale możliwe. Wtedy również mamy szansę przeciwdziałać stanom depresyjnym. Niezwykle ważne jest podejście psychiczne. Ze względu na złożony charakter bólu, właściwe jego leczenie jest najczęściej postępowaniem wielokierunkowym. Powinno nim być połączenie farmakologii, rehabilitacji i metod psychologicznych, także w wybranych przypadkach technik inwazyjnych (blokada bólu, interwencja chirurgiczna). Mamy już poradnie leczenia bólu, które nie są jeszcze tak powszechne wśród osób starszych. Nie mam wątpliwości, że opisywane doznania emocjonalne wymagają pomocy psychologicznej. Czasem sobie myślę, czy nie warto by było jednej – rutynowej wizyty u lekarza pierwszego kontaktu zamienić na sesję z psychologiem późnej dorosłości, kiedy nie radzimy sobie z akceptacją złej diagnozy lekarskiej, nie umiemy żyć z określoną chorobą, z nabytym inwalidztwem, przezywamy różne kryzysy, charakterystyczne dla tego wieku.

Na koniec, jako edukator osób starszych wiem, że dla wielu z nas ból – cierpienie jest konstruktywne, a więc rozwojowe. Nie poddawajmy się. Wtedy zmieniają się nasze perspektywy życiowe, postawy wobec siebie, innych. Wówczas przekraczamy siebie, pokonując swoje słabości w akceptacji. To wszystko wzmacniać będzie farmakologię i rehabilitację (dobra kondycja psychiczna). Nie można tracić nadziei, bo bez niej nie da się żyć się z bólem.

Wiele problemów bólowych seniorów nie da się leczyć tylko za pomocą leków. Wymagają kompleksowego podejścia. Konieczne jest holistyczne podejście do problemu jego leczenia. Człowiek składa się nie tylko z ciała, ale również z umysłu (psychiki). Dzisiaj ścisły związek pomiędzy ciałem i umysłem jest już niepodważalny. W praktyce lekarskiej jakże często się o tym zapomina.

Janina Znamienkiewicz

KONKURS POETYCKI VIII DOLNOŚLĄSKIEGO FORUM UTW- 2014

Konkurs Poetycki „Żeby życie nie bolało.." zorganizowany przez Transgraniczny UTW w Zgorzelcu przy współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną w Zgorzelcu.

Jury Konkursu w składzie:
Ryszard Turkiewicz
Wiesława Letza
Maria Dragan, postanowiło:

I miejsce - utwór KARNAWAŁ - Janina Znamienkiewicz - Jelenia Góra
II miejsce - utwór BEZRADNOŚĆ - Krystyna Grzegrzółka - Bogatynia
III miejsce - utwór CZAS - Ewa Zofia Jednoróg - Długołęka

Ponadto przyznano trzy wyróżnienia:
Marian Socha (Zgorzelec) za utwór ODPOWIEDŹ
Janusz Stanisław Jachnicki (Jelenia Góra) za utwór PYTANIA
Felicja Wodzińska (Ząbkowice Śląskie) za utwór PRZEMALOWAĆ ŻYCIE.

Janina Znamienkiewicz
KARNAWAŁ

Tańczę na balu życia,
za motyla przebrana.
Tańczę, o tej samej porze,
od nocy, do rana.

Ile to już lat dziesiątek,
tak tańczę motylem?
To nie balu początek,
te ulotne chwile.

Tańczę, wiruję w locie,
skrzydła swe prostuję.

Ni za mocno, pamiętam,
pyłek się zsypuje.

Tańczę lekko na palcach,
prawie bezszelestnie.
Tańczę w grupie, lecz solo,
w tańcu przemijania.

Ubrałam swe skrzydła,
w kolory wabiące.
Tańczę taniec radości,
tęsknoty i żalu.

Ktoś mnie lekko potrącił
i z rytmu wypadłam.
Na nic się zdały,
skrzydła rozpostarte.

Zachwiałam się,
Kroki pogubiłam.
Gdy na balu życia,
wodzireja zabrakło.

Krystyna Grzegrzółka
BEZRADNOŚĆ

Zwykle zwodzi
dość długo
nie burzy
się nie pieni
wczoraj
pluska się w słońcu
kołysze biodrami
od brzegu do brzegu
rozradowana

dziś po śniadaniu
rzeka przybywa
do mnie
wstępuje na schody
tężeje
nie mogę
jej odepchnąć
niesie mi rolę
kukiełki.

Ewa Zofia Jednoróg

C Z A S

Czas
to jedno co jest stałe

Czas przed nami
teraz
po nas
zostanie

Przeminą epoki

problemy
pokolenia
Ty też

Czas to *c o n s t a n s*

Obserwuje.....
kosmos, który pędzi
ziemię, która wiruje
człowieka, który się spieszy

Cichuteńko
podśmiewa
się z nas
On przecież
ma na wszystko

Czas

Ela Darecka

II ZGORZELECKIE SPOTKANIA DOLNOŚLĄSKICH SENIORÓW ŻEBY ŻYCIE NIE BOLAŁO. – 20–21 MARCA 2015 R.

W dniach 20-21 marca 2015 roku odbyła się konferencja XXI edycji Międzynarodowego Dnia Inwalidy „Życie bez bólu". W ramach konferencji odbyło **się II Zgorzeleckie Spotkanie Dolnośląskich Seniorów pod hasłem „Żeby życie nie bolało"**, którego gospodarzem było Stowarzyszenie Transgraniczny Uniwersytet Trzeciego Wieku w Zgorzelcu pod patronatem Burmistrza Miasta Zgorzelec.

21 marca 2015 r. w II Zgorzeleckim Spotkaniu Dolnośląskich Seniorów uczestniczyło 100 osób w tym: parlamentarzyści, słuchacze Uniwersytetów

Trzeciego Wieku z Wrocławia, Legnicy, Bolesławca, Kamiennej Góry, Miękini, Zgorzelca, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Dolnośląskiego Forum Integracji Seniorów, TWK, Stowarzyszenia Amazonki, Saksońskiej Agencji Oświatowej z Görlitz, władze samorządowe miasta, gminy Zgorzelec, powiatu zgorzeleckiego oraz wykładowcy.

Spotkanie rozpoczęła, jako moderator, Prezes Stowarzyszenia Anna Śliwińska. Po słowach powitania wszystkich przybyłych Prezes przedstawiła krótką informację o działalności TUTW w Zgorzelcu.

Jako pierwszy wystąpił dr Tomasz Kostka z wykładem na temat: „Prewencja upadków u seniorów". Wniosek dla seniorów wypływający z tematu wykładu to przede wszystkim eliminowanie przyczyn upadków typu śliskie powierzchnie, progi, schody, a także wykonywanie czynności domowych (np. porządkowych) w obecności innych osób.

Kolejny temat „Oswoić ból" autorstwa dr Walentyny Wnuk został przedstawiony przez Prezes A. Śliwińską. Ból, jak podkreśliła dr W. Wnuk, każdy człowiek odbiera w sposób swoisty. Ból jest elementem naszego życia, jest niedomaganiem naszego ciała i duszy.

Wniosek:
do bólu można się przyzwyczaić ale nie wolno tracić nadziei, ból zawsze mija.

Dr Aleksander Kobylarek zaprezentował temat „Ruch UTW w Polsce – wstępna diagnoza stanu" dotyczący seniorów, ale tym razem ich aktywnego życia. Aktywny styl życia ludzi będących na emeryturze doprowadza w konsekwencji do odmładzania się ludzi trzeciego wieku. Ten stan był przyczyną eksplozji tworzenia się nowych UTW w Polsce, który nastąpił po 2002 roku. Seniorzy stali się aktywni i zaczęli rozwijać swoje zainteresowania, co w konsekwencji przyczyniło się do rozwoju UTW w Polsce.

Pani Kinga Hartman-Wóycicka przedstawiła temat „Polacy-Niemcy. Wzajemne postrzeganie". W swoim wystąpieniu starała się łamać stereotypy stosunków interpersonalnych Polak-Niemiec na podstawie przeprowadzonych badań na populacji 2500 osób. Wniosek wypływający z tematu, to preferencja EDUKACJI, która ma kształtować wiedzę historyczną młodych ludzi, umożliwiać

poznawanie innych kultur oraz uczyć okazywania szacunku dla sąsiada, jego języka, obyczajów. Temat ważki z racji naszego pogranicza

Prof. Marek Żak zaprezentował temat „Leczenie ruchem seniorów". Ścisła współpraca pacjenta, lekarza i fizjoterapeuty to program dla schorowanych osób starszego wieku. Program opracowany jako sposób na pomyślne starzenie się. Aktywność fizyczna to eliksir dla starszych osób aby nie być zależnym od innych w życiu codziennym. Ćwiczenia codzienne od 5 do 10 minut, to program na długie i sprawne życie.

Pani dr Anna Lipińska przybliżyła temat „Kinesiology Taping dla Amazonek" tj. jak żyć i co robić po amputacji piersi. Mastektomia to jest ogromne przeżycie fizyczne i psychiczne dla kobiety. A dalej trzeba jakoś żyć. Przede wszystkim nie wolno poddawać się, należy szukać pomocy u specjalistów, a nade wszystko u fizjoterapeutów. Są już opracowane skuteczne metody leczenia, rehabilitacji osób po amputacji piersi i trzeba z tego dobrodziejstwa skorzystać.

Wysłuchaliśmy również wykładu przygotowanego przez prof. Włodzisława Kulińskiego nt. „Fizjoterapia w profilaktyce niepełnosprawności u osób w wieku podeszłym".

Na zakończenie, swój pogląd na temat niwelowania bólu przedstawił prof. Mirosław Janiszewski prezentując wykład „Muzyka i ruch dla seniora w niecodzienny sposób". Profesor przedstawił w jaki sposób muzyka stymuluje i pozytywnie oddziaływuje na aktywność ruchową, a co za tym idzie wpływa na dobre samopoczucie, poprawia aktywność psychiczną, wydolność aparatu oddechowego, a swoje wypowiedzi wzbogacał muzyką. Odegrane akordy potwierdziły słowa wykładowcy i po ćwiczeniach oddechowych dodały słuchaczom pozytywnej energii po serii wykładów. Pani Prezes Anna Śliwińska podsumowując obrady powiedziała, że „**każdy ma prawo i obowiązek do wysokiej jakości życia bez bólu**." Po obiedzie z pysznym urodzinowym tortem z okazji 3-lecia TUTW i pożegnaniu gości, słuchacze TUTW wysłuchali koncertu Zgorzeleckiej Orkiestry Mandolinistów z udziałem trzech tenorów. Koncert dostarczył niezapomnianych wrażeń artystycznych i był znakomitym podsumowaniem uroczystości, a wycieczka do Drezna 22 marca 2015, na którą słuchacze TUTW zostali zaproszeni przez organizatorów konferencji MDI, zakończyła tegoroczne II Zgorzeleckie Spotkanie Dolnośląskich Seniorów.

PROJEKTY • TEORIE • BADANIA • INTERPRETACJE

Stanisława Warmuz

WSCHODNIA SIEĆ. WSPARCIE ROZWOJU SIECI WSPÓŁPRACY UTW NA UKRAINIE I BIAŁORUSI

Polsko-białorusko-ukraińskie spotkanie przedstawicieli Uniwersytetów Trzeciego Wieku, które w ramach programu RITA realizują projekt „Wschodnia Sieć. Wsparcie rozwoju sieci współpracy UTW na Ukrainie i Białorusi" odbyło się we Wrocławiu w dniach 7–11 kwietnia 2015 r. Celem spotkania było podsumowanie projektu realizowanego w latach 2014–2015. Uniwersytety z Białorusi i z Ukrainy przedstawiły swoje dokonania

Uniwersytet Złotego Wieku w Grodnie

Swoją działalność rozpoczął w 2010 roku. Zajęcia odbywają się w 23 Sekcjach i w 6 Klubach. Co dwa tygodnie wszyscy słuchacze mają możliwość spotykania się z ciekawymi ludźmi, np. z reżyserami, pisarzami lub poetami. Dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia komputerowe i nauka języków obcych – jest wśród nich lektorat języka polskiego. Działalność UZW wyróżniają *spotkania integracyjne,* np. „Wołanie wiosny", w trakcie których tradycyjne zwyczaje przekazywane są wnukom przez muzykę, piosenkę i taniec.

Od początku istnienia UZW prowadzona jest „Szkoła dobrych dzieł", w której słuchacze uczą się nie tylko zdobywania wiedzy, ale też obdarowywania ciepłem uczuć, wsparciem psychicznym, podarunkami oraz pożytecznymi poczynaniami zarówno innych ludzi jak i różne instytucje. Do takich sprawdzonych działań zalicza się:

- projekt „Aleja drzew" – posadzenie drzew na terenie ZOO i stała opieka nad nimi,
- jarmarki dobroczynne na rzecz hospicjum dziecięcego – sprzedaż wyrobów wykonanych przez słuchaczy,
- zbiórka maskotek dla dzieci niepełnosprawnych mieszkających w ośrodkach specjalnych,

- projekt „Młodszy brat, młodsza siostra" - wsparcie duchowe dla osób, które w dzieciństwie były więźniami różnych obozów, realizowany przez grupę wolontariuszy z UZW.
- projekt „Żywa biblioteka" - dzielenie się wspomnieniami z młodzieżą szkolną i ze studentami.

W ramach projektu „Wschodnia sieć":

- utworzono w internecie „LUSTRO UZW", będące kroniką życia uniwersytetu, gdzie prezentowane są także niektóre zajęcia ogólne dla słuchaczy,
- nawiązano współpracę z UTW w Mińsku i w Brześciu, a szczególną opieką otoczono nowopowstały UTW w Kobryniu,
- organizuje się staże dla osób, które chciałyby założyć uniwersytet w swojej miejscowości; jest wielu chętnych, nawet z innych krajów,
- nawiązano wirtualny kontakt z angielskim Klubem Seniora za pośrednictwem konsulatu angielskiego na Białorusi.

W organizowanym na Białorusi „Festiwalu Nieformalnej Edukacji" UZW zdobył pierwsze miejsce.

Plany na przyszłość:

- budowa sieci miejsc przyjaznych seniorom, na wzór projektu „Miasto przyjazne seniorom", realizowanego przez Wrocławskie Centrum Seniora,
- organizacja „okrągłego stołu" - narada z dziennikarzami dla rozpropagowania idei UZW i projektu „Miasto przyjazne seniorom",
- organizacja Letniej Międzynarodowej Szkoły „Obrona interesów ludzi starszych"; Letnia Szkoła w Czechach i na Słowacji,
- organizacja II Międzynarodowej Konferencji w Grodnie poświęconej tematycznie starzeniu się i starości,
- współpraca z UTW w Uniwersytecie Wrocławskim, organizacja wspólnych działań, dzielenie się dobrymi pomysłami, inspirowanie i wspieranie nawzajem.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kobryniu

O swojej drodze do UTW bardzo ciekawie mówił p. Aleksander Sapieżyński z Kobrynia: „Kiedy pierwszy raz usłyszałem o UTW (Brześć 2011) pomyślałem, że to jest taki „obóz harcerski dla emerytów", takie kolonie letnie. Dzięki współpracy z UTW w Uniwersytecie Wrocławskim i z UZW w Grodnie zrozumiałem, że istnieje edukacja starszych ludzi, edukacja seniorów".

Spotkanie z Vitautem Rudnikiem z UZW zaowocowało zaproszeniem na staż do Grodna i stało się inspiracją do powołania UTW w Kobryniu. Nawiązano współpracę z Klubem Kobiet Biznesu „Bona" i Szkołą Estetyki. Słuchacze spotykają się na zajęciach w Domu Kultury i w Centrum Sportowym. Uprawiają turystykę regionalną, uczęszczają na zajęcia z historii Ojczyzny, interesują się zdrowym stylem życia. Chcieliby uczyć się obsługi komputera, języków polskiego i angielskiego.

Plany na przyszłość:

- rozpropagowanie działalności za pomocą telewizji i radia.
- organizacja rowerowej wyprawy do Białowieży wspólnie z dziećmi z wioski dziecięcej.

Na zakończenie swojego wystąpienia p. A. Sapieżyński powiedział: „Każde przedsięwzięcie opiera się na trzech filarach: Idea - Ludzie - Pieniądze. Idea UTW jest żywa, ludzie - entuzjaści i zaangażowani, trzeba tylko zdobyć pieniądze".

Motto UTW w Kobryniu brzmi: „Dzisiaj jesteśmy lepsi, niż byliśmy wczoraj!".

Lwowski Uniwersytet Trzeciego Wieku we Lwowie

Intensywny rozwój datuje się od 2010 roku. Prowadzone są zajęcia z psychologii, z gerontopsychologii, lektoraty, a wśród nich lektorat języka polskiego. Odbywają się czytania biblijne z udziałem księdza z kościoła katolickiego. Realizowane są wspólne projekty z UTW w Uniwersytecie Wrocławskim; spotkania odbywają się we Lwowie i we Wrocławiu. Pod patronatem Instytutu Psychologii Uniwersytetu Lwowskiego prowadzone są badania nad starością.

„Krokiem milowym" było związanie się z Centrum Kształcenia Ustawicznego, które powołano w Uniwersytecie Lwowskim. Kieruje nim Katerina Ostrowska, od początku związana z UTW. UTW zyskało bazę materialną i wykładowców, zgodnie z triadą „idea - instytucja - praktyka". Słuchacze, w ramach działalności Centrum, prowadzą zajęcia z technik artystycznych oraz naukę języka polskiego. Utworzono stronę internetową LUTW, prezentującą ważne wydarzenia z życia UTW, na której istnieje możliwość zgłaszania własnych pomysłów.

Lwowski UTW tworzy Centra Informacji dla innych miast zainteresowanych powołaniem UTW. Organizowane są spotkania wyjazdowe, które owocują powstaniem nowych UTW, np. w Łucku, w Stryju, w Czerniowcach. Na wspólne

seminaria zapraszani są przedstawiciele miast Tarnopola, Iwanofrankowska, Brześcia, Użgorodu. Wykorzystując doświadczenia UTW w Uniwersytecie Wrocławskim zorganizowano „Forum III Wieku", które będzie odbywać się cyklicznie (2014 - Łuck, 2015 - Czerniowce).

Ważnym elementem działalności UTW jest wolontariat. Słuchacze organizują jarmarki wyrobów rękodzieła, biorą w nich udział wydawcy książek, którzy przeznaczają pewną liczbę książek do „Biblioteki Seniora". Włączają się czynnie

w organizację specjalnych „Dni dla ludzi z autyzmem, z epilepsją", które nazywane są „dniami fioletowymi"

Plany na przyszłość:

- realizacja projektu „Miasto dobre dla seniorów",
- powołanie Rady Koordynacyjnej UTW, składającej się z przedstawicieli Rodziny Kolpinga i kierowników ukraińskich UTW. Rada będzie się zbierać dwa razy w roku, aby rozmawiać o problemach UTW i planować wspólne działania,
- dalsza współpraca i wspólne projekty z Wrocławiem i z Grodnem.

„Mamy bardzo dobry przykład działalności wrocławskiego UTW, korzystamy z jego doświadczeń, ale chcemy stworzyć własny ukraiński model UTW" - powiedzieli na zakończenie przedstawiciele Lwowskiego UTW.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Czerniowcach

„Ojcami UTW w Czerniowcach są Lwów i Wrocław, jego duszą jest Walentyna Proskurniak" - powiedziała przedstawicielka tego uniwersytetu. UTW powstał w 2013 roku, wzorowany na Lwowskim UTW, jako program socjalny Rodziny Kolpinga. Nawiązano współpracę z Uniwersytetem w Czerniowcach, z Uniwersytetem Ekonomicznym, z Uniwersytetem Medycznym i z Politechniką. Studenci Pedagogiki odbywają staże w UTW i są często nauczycielami „starszych studentów". Prowadzone są zajęcia z filozofii, kultury, historii, współczesnych problemów międzynarodowych, lektoraty języka polskiego, angielskiego, rumuńskiego i niemieckiego oraz kursy komputerowe. Wszyscy słuchacze obowiązkowo uczestniczą w zajęciach z gerontologii. Realizowane są projekty: „pisankoterapia", obrona praw konsumentów. Działają Kluby zainteresowań: Klub Wielbicieli Poezji, Miłośników Sztuki, Turystyczny.

UTW współpracuje z Towarzystwem Polskim, z kościołami - rzymskokatolickim i z grekokatolickim.

Tworzy się tradycja uniwersytecka – uroczysta inauguracja i zakończenie roku akademickiego, zajęcia w „Sali Czerwonej" Uniwersytetu, przyznawane są Złote, Srebrne i Brązowe Odznaki dla najbardziej aktywnych słuchaczy, wręczany jest certyfikat „Słuchacza Roku" i certyfikaty zaliczenia zajęć obowiązkowych. Uniwersytet wydaje również swoje pismo.

Uniwersytet Złotego Wieku „AKME" w Łucku

Funkcjonuje od 2014 roku. Wzoruje się na doświadczeniach i współpracuje z UTW we Lwowie, w Grodnie i we Wrocławiu. Działa zgodnie z założeniami: zachowanie aktywnego stylu życia słuchaczy, adaptacja do życia na emeryturze, socjalno-psychologiczna adaptacja osób starszych, nastawiony jest na pracę z osobami 50 plus, ale w zasadzie otwarty jest dla wszystkich Powołano fakultety: psychologii, zdrowego życia, informatyczny, językowe, krajoznawstwa, filozofii i teologii. Realizowane są programy: medyczny, komputerowy, śpiewu i tańca, działa chór i zespół taneczny.

Obecna sytuacja w kraju jest bardzo szczególna, dlatego też UZW prowadzi pracę socjalno-psychologiczną z wojskowymi, którzy brali udział w walkach i z ich rodzinami. Służy pomocą, organizuje zbiórki odzieży oraz jarmarki dobroczynne.

Bardzo ważną częścią spotkania były ***warsztaty, nazwane „burza mózgów".*** Poświęcono je rozpoznaniu problemów towarzyszących powoływaniu nowych UTW na Białorusi i Ukrainie oraz poszukiwaniu sposobów ich rozwiązywania, wyróżniając zarówno te, które są specyficzne dla danego kraju, jak i te bardzo podobne – wspólne dla wszystkich UTW.

Na Białorusi występuje duże zainteresowanie edukacją dzieci i młodzieży, są organizowane kursy i szkolenia dla osób bezrobotnych. Osobom starszym oferuje się pomoc w zakresie potrzeb materialnych, zdrowotnych i opiekuńczych, natomiast nie ma zainteresowania i zrozumienia dla ich edukacji. Aktywni seniorzy, którzy mimo wszystko tworzą wspólnoty w rodzaju UTW, nie podejmują współpracy z jednostkami administracji państwowej i uczelniami wyższymi przede wszystkim z obawy przed zbytnim sformalizowaniem oraz ewentualną ingerencją w działania wewnętrzne organizacji.

Na Ukrainie z kolei pojawiają się potrzeby socjalno-psychologiczne, związane z traumatycznymi przeżyciami całego społeczeństwa, a więc i osób starszych.

W obydwu krajach występują trudności z naborem nowych słuchaczy do UTW oraz wyłoniła się potrzeba wprowadzania na szeroką skalę zajęć z ekonomiki gospodarstwa domowego.

Problemy wspólne (białorusko-ukraińsko-polskie) obejmują:

- sposób finansowania Uniwersytetów Trzeciego Wieku,
- rozwiązanie trudności lokalowych, które utrudniają prowadzenie zajęć,
- pozyskiwanie wykładowców, nauczycieli do prowadzenia zajęć,
- ułożenie ciekawego i interesującego słuchaczy programu zajęć,
- ustalenie czasu studiowania w UTW – określony lub nieograniczony.

Niektóre z rozpoznanych problemów mogłyby być rozwiązywane na „własnym terenie" przez:

- zapraszanie przedstawicieli uczelni wyższych na spotkania z seniorami, organizowanie wspólnych konferencji naukowych, zainteresowanie pracowników naukowych możliwością prowadzenia badań związanych z ideą kształcenia ustawicznego i z tematami z zakresu gerontologii,
- proponowanie studentom prowadzenie warsztatów dla słuchaczy UTW,
- zorganizowanie „okrągłego stołu" z udziałem dziennikarzy prasy, radia i telewizji w celu promowania Uniwersytetów Trzeciego Wieku i przekazywanie mediom wiedzy na temat potrzeb edukacyjnych starszych osób,
- wykorzystanie internetu dla potrzeb edukacyjnych seniorów,
- nawiązanie kontaktu ze szkołami w celu budowania sieci działań międzygeneracyjnych,
- włączanie się w działania na rzecz miasta i jego mieszkańców – wolontariat seniorów,
- wykorzystanie kompetencji i doświadczenia słuchaczy dla organizowania sekcji, klubów zgodnie z zainteresowaniami starszych studentów,
- opracowanie projektów dla pozyskania funduszy,
- wspólne działania z innymi organizacjami pozarządowymi, przy zachowaniu odrębności, na zasadzie współpracy, a nie konkurencji.

Dla rozwiązywania ***problemów wspólnych*** w ramach „Wschodniej Sieci" zaproponowano podjęcie następujących działań:

- utworzenie krajowych Federacji UTW wykorzystując polskie doświadczenia,
- utworzenie międzynarodowej Federacji UTW „wschód- zachód",
- stworzenie wspólnej platformy internetowej dla nauki języka białoruskiego, ukraińskiego i polskiego,
- organizowanie „letnich szkół" dla wykładowców i słuchaczy,
- podjęcie wspólnych badań naukowych,
- organizowanie międzynarodowych konferencji naukowych, seminariów,

- opracowanie wspólnych projektów edukacyjnych.

Przedstawiciele UTW na Ukrainie i Białorusi spotkali się również z Doradcą Prezydenta Miasta Wrocławia ds. Seniorów, Walentyną Wnuk oraz z Kierownikiem Wrocławskiego Centrum Seniora, Robertem Pawliszko. Pani Walentyna Wnuk przedstawiła znaczenie uniwersytetu trzeciego wieku dla rozwoju człowieka i dla radzenia sobie z problemami współczesnego świata. Pan Robert Pawliszko omówił różne działania na rzecz wrocławskich seniorów, takie jak: promowanie „dobrych praktyk" przez Telewizyjny Klub Seniora i czasopismo Magazyn Seniora, obchody Dnia Seniora, które we Wrocławiu trwają kilkanaście dni, programy edukacyjne „Akademia Rozwoju Seniora" i „Szkoła Liderów", Telefon Seniora i Kartę Seniora oraz „miejsca przyjazne Seniorom". Wiele z tych pomysłów można by wykorzystać w pracy UTW.

Mając na uwadze fakt, że Uniwersytety Trzeciego Wieku wspierają aktywność osób starszych i dają im możliwość rozwoju w wymiarze intelektualnym, fizycznym, społecznym oraz duchowym, gospodarze spotkania zaprosili Gości do Afrykarium we wrocławskim ZOO i wspólnie zwiedzono tereny wokół Hali Stulecia. Z Klubem Miłośników Sztuki Goście odwiedzili Muzeum Farmacji i galerię malarstwa polskiego w Muzeum Narodowym. Z Sekcja Kulturalną obejrzeli przedstawienie „Oskar i Pani Róża" w Teatrze „Arka".

Ostatniego dnia pobytu we Wrocławiu „Wschód" spotkał się z „Zachodem" na uroczystej kolacji, która była nieformalnym, ale bardzo miłym zakończeniem kilkudniowych obrad, dyskusji i ustaleń na przyszłość.

Irena Jakubek
Aleksandra Marcinkiewicz

PROJEKT GRUNDTVIGA LEARNING PARTNERSHIP P-ART. – TAKE PART IN ART. – WIEDEŃ

Spotkanie odbyło się w dniach 24–27 lutego 2015 r. W spotkaniu brali udział partnerzy z Austrii, Holandii, Węgier, Wielkiej Brytanii, Francji oraz Polski. Polskę reprezentowali: dr Aleksander Kobylarek, mgr Aneta Kobylarek, mgr Aleksandra Marcinkiewicz i Irena Jakubek (słuchaczka UTW).

Organizatorem spotkania był Werner Huber – przedstawiciel organizacji austriackiej IASIO. Uczestnicy przedstawili temat wykorzystania zanikającej kultury lokalnej do pracy z grupami dewaloryzowanymi. Przebieg spotkania

został udokumentowany filmem, wywiadami z wybranymi koordynatorami przez grupę z Węgier.

Holandia przedstawiła wyniki badań dotyczące tradycji przekazywanych dzieciom. Podczas badań fokusowych przedstawicielki organizacji Stichting Clara zadawały pytania uczestnikom, jakie wartości i tradycje chcieliby przekazać swoim dzieciom oraz co one dla nich znaczą. Badania fokusowe uzupełnione były ćwiczeniami plastycznymi i teatralnymi, w których brały udział osoby zarówno z Holandii, jak i imigranci z innych krajów reprezentujących różne kultury.

Wielka Brytania pokazała wywiady z emigrantami mieszkającymi w Londynie. Uczestnicy badań opowiadali o tym jak w ich kraju obchodzone są święta Bożego Narodzenia oraz jakie tradycje oni sami pielęgnują mieszkając w Wielkiej Brytanii. Różnorodność krajów i kultur reprezentowanych przez uczestników badań sprawiła, że w rezultacie otrzymano przekrój tradycji świątecznych, jakie kultywowane są na świecie.

Francja przedstawiła rezultaty warsztatów ulicznych, jakie zostały przeprowadzone podczas spotkania projektowego w Paryżu. Uczestnicy warsztatów mieli za zadanie znaleźć na ulicach Paryża osoby, które zaśpiewają z nimi piosenkę" Aux Champs-Elysées" i powiedzieć jakie mają z nią wspomnienia. Warsztaty te miały na celu utrwalanie piosenek, które odnoszą się do miasta i na stałe wpisały się w jego historię.

Węgierski partner zaprezentował reportaż ukazujący specyficzne lokalne tradycje Romów węgierskich. Zaprezentowana grupa etniczna na tle innych grup romskich wyróżnia się tym, że specyficznie ozdabiają swoje domy- dekorują je wzorami, jak i scenami obrazującymi ich codzienność. Jest to zjawisko tak charakterystyczne dla tego regionu, że organizowane są specjalne wycieczki turystyczne do tej miejscowości, co ma na celu z jednej strony pielęgnację lokalnej kultury, jak i przełamywanie stereotypów na temat Romów.

Polska zaprezentowała relację z warsztatów ozdabiania toreb materiałowych, talerzy i pudełek drewnianych oraz wykonywania ikon. W warsztatach brały udział słuchaczki UTW w UWr, przede wszystkim członkinie Sekcji Rękodzieła. Materiał fotograficzny, prezentujący warsztaty miał na celu promocję lokalnych tradycji rękodzielniczych, jak i wzorów odnoszących się do folkloru polskiego. Grupa polska przedstawiła również przykładowe wyniki badań fokusowych, jakie przeprowadziła na początku projektu Beata Działa z uczestnikami Sekcji Rękodzieła na temat znaczenia lokalnej tradycji. Miało to

na celu zobrazowanie innym partnerom na czym polegają badania fokusowe, jak należy je przygotować, przeprowadzić oraz jak opracować materiał badawczy.

Po lunchu w restauracji „Ulrich", spacerkiem wróciliśmy na miejsce spotkania i kolejnym punktem programu był temat obsługiwania strony internetowej projektu i ewaluacja postępów projektu na przyszłość. Koordynatorzy podsumowali dotychczasową realizację projektu i ustalili kolejne spotkanie w Amsterdamie.

W moim przekonaniu spotkanie odbyło się w miłej atmosferze, którą wypełniły serdeczności i satysfakcja w ożywionych rozmowach. Uczestnicy projektu komunikowali się w języku angielskim.

Wieczorem spotkaliśmy się na kolacji w restauracji „Stadtheuriger Gigerl" usytuowanej w centrum historycznym miasta (w pobliżu katedry).

W kolejnym dniu zebraliśmy się w Kunsthistorisches Muzeum (Muzeum Sztuk Pięknych). Jest to jedno z najlepszych muzeów Europy. Habsburgowie byli kolekcjonerami dzieł sztuki i ściągali do Wiednia ważne dzieła z innych krajów. Mogliśmy obejrzeć m.in. kolekcję Rubensa, Brueghla, Rembrandta, Durera, Tiziana, Tintoretta, Belotto. Również zachwycała kolekcja starożytna i egipsko-orientalne skarby.

Po tej dużej dawce uczty duchowej, wypiciu kawy, zjedzeniu obiadu, pieszo przeszliśmy się po centrum miasta. Architektura w stylu baroku zachwycała oczy. Zobaczyliśmy, uważaną za najpiękniejszą w Europie, katedrę św. Szczepana z kamienną amboną z 1515 r. i 137 m wieżę. Frontem do niej zwrócone jest centrum handlowe Haas Haus. Dalej ulica Graben z luksusowymi sklepami, butikami i boczne uliczki tworzące swoistą atmosferę tego miejsca. Można powłóczyć się bez celu. Nad Graben dominuje Kolumna Morowa wzniesiona w 1693 r. dla upamiętnienia 75 000 ofiar dżumy, która zdziesiątkowała Wiedeń. Przez bramę św. Michała przeszliśmy do Hofburga – Pałacu Cesarskiego, mijaliśmy kościół św. Michała, rozległy Nowy Pałac, Parlament, Ratusz, Muzeum Przyrodnicze, posąg cesarzowej Marii Teresy, gmach uniwersytetu, ogród z pomnikami Mozarta i Franciszka Józefa, kościół wotywny (Franciszek Józef ufundował w podziękowaniu za szczęśliwe ocalenie w zamachu 1853 r.) Zwiedziliśmy historyczną, barokową bibliotekę, jedną z najpiękniejszych na świecie. Budowana w latach 1723–1726. Freski wykonane przez malarza dworskiego Daniela Grana o tematyce światowej, wojennej a w tylnim skrzydle – tematy pokojowe, niebiańskie. Regały na książki wykonane z drewna orzechowego utrzymują zbiory 200 000 książek.

W następnym dniu pieszo przenieśliśmy się w okolice Opery Narodowej wzniesionej w latach 1861–1869. Niestety, nie trafiliśmy na godziny otwarcia dla zwiedzających. Dalej zwiedziliśmy Muzeum Papirusów. Kolekcja liczy 200 pozycji wystawionych aktualnie, całość liczy190 000 pozycji i jest wpisana na listę UNESCO.(opisane są dzieła antycznego życia Egipcjan).

Kolejno zwiedziliśmy Muzeum Globusów (opis produkcji i eksponaty historyczne, najstarszy z 1536 r. zrobiony ręcznie.), Muzeum Esperanto – znaczące dla sztucznych języków świata. Muzeum stworzył radca Hugo Steiner w 1927r. a rok później włączone do Austriackiej Biblioteki Narodowej.

Pobyt w Wiedniu, to był kolejny piękny czas, który mogłam przeżyć dzięki UTW. Dziękuję.

Mieczysław Dąbrowski

MIETEK W PARYŻU

W Paryżu, w dniach 15- 20 października 2014 r. odbyło się spotkanie w ramach realizacji projektów DA VINCI-GAMES oraz P-ART. Uniwersytet Trzeciego Wieku w UWr reprezentowali: dr Aleksander Kobylarek, doktoranci: Kamil Błaszczyński, Beata Działa oraz mgr Wanda Dąbrowska – wykładowca kinezjologii i Mieczysław Dąbrowski – członek Zarządu UTW. Po przyjeździe do Paryża zostaliśmy zakwaterowani w dzielnicy Montparnasse w hoteliku pod nazwą "Świętego Andrzeja od Sztuk". Hotelik żywcem wyjęty z piosenki Sławy Przybylskiej „Pamiętasz była jesień".

16 października 2014 r.

Po śniadaniu udaliśmy się na spotkanie z partnerami Projektów DA WINCI-GAMES i P-ART. Były to p. Daria z Odessy oraz p. Anna Klara. W godzinach od 9.30 – 11.00 warsztaty prowadziła p. Wanda Dąbrowska a w godzinach od 12.00 – 13.30 zajęcia prowadziły p. Anna i p. Daria.

Po warsztatach udajemy się na lunch, a następnie przenosimy się do Centrum Stowarzyszeń Pozarządowych Nr III. W Paryżu jest ich kilka. Nasze spotkanie dotyczy realizacji projektu P-ART, ponieważ odbywa się w połowie trwania projektu, jest doskonałą okazją do podsumowania dotychczasowych dokonań, zwrócenia uwagi na niedociągnięcia i zastanowienie się nad dalszą realizacją projektu. Bardzo ożywiona dyskusja, w której brylują dwie koleżanki

z Holandii i dr Aleksander Kobylarek. W trakcie godzinnej przerwy wyszliśmy na ulicę, aby zapytać przechodniów, co sądzą o obiektach sztuki umieszczonych w przestrzeni miejskiej. Na Placu Republiki trafiliśmy na demonstrację związków zawodowych CGT. Próbowaliśmy zrobić wywiad z ochraniającymi ich żandarmami. Niestety nie chcieli z nami rozmawiać („jesteśmy na służbie"), ale zdjęcia z nimi można było wykonać.

Po przerwie uczestniczyliśmy w zróżnicowanych warsztatach. Śpiewając piosenkę LES CHAMPS ELYSEES próbujemy uczyć się języka francuskiego. Na zakończenie warsztatów dotarła grupa z Londynu – sami Włosi! Strajk na lotnisku w Londynie był przyczyną ich opóźnienia. Po zakończeniu warsztatów całą grupą udaliśmy się na trzygodzinny spacer „ PARYŻ WIECZOREM" – od Placu Republiki przez Luwr do Placu Bastylii, gdzie w restauracji „U Leona Brukselskiego" zorganizowano kolację integracyjną.

17 października 2014 r.

Do godziny 14.00 indywidualnie zwiedzamy Katedrę NOTRE DAME. Po godzinie 14.30 w CSP nr III konferencja, na której omawiane są dotychczasowe dokonania i przedstawiane są zadania, które należy wykonać do zakończenia projektu.

Swoje dokonania i zamierzenia przedstawiają w kolejności ekipy z Austrii, Wielkiej Brytanii, Francji, Węgier, Holandii oraz nasza grupa (UTW w UWr). Po zakończeniu prezentacji, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której dr Aleksander Kobylarek najczęściej zabierał głos, udzielając wyjaśnień, a także moderując ogólny tok wypowiedzi. Mocno wspierał go mgr Kamil Błaszczyński.

Konferencja trwała do godz. 18.30. Dr Aleksander Kobylarek nie ma żadnych zastrzeżeń do ekip z Wiednia, Budapesztu, Paryża, Londynu (Włosi, ale obywatele UK). Koleżanki z Amsterdamu miały nowe pomysły, ale po prawie godzinnej dyskusji z p. A. Kobylarkiem i p. K. Błaszczyńskim, panie zrezygnowały ze swoich pomysłów i obiecały dostosować się do swojego pierwotnego planu.

Następnie kontynuujemy wczorajsze zajęcia. Uczymy się języka francuskiego wykonując piosenkę LES CHAMPS ELYSEES. Na zakończenie przedstawiciele Francji uraczyli nas mini recitalem piosenek francuskich. Po spotkaniu udaliśmy się na wspólna kolację, w trakcie której chętni mieli możliwość skonsumowania żabich udek.

18 października 2014 r.

Po śniadaniu w ramach Projektu DA VINCI – GAMES udaliśmy się do LUWRU, gdzie zgodnie z harmonogramem realizowaliśmy zajęcia dotyczące historii tego pałacu a także jego teraźniejszego znaczenia dla integracji społeczeństw dzisiejszej Europy i Świata. Dla nas interesujące były polonika i tak: hrabia Michał Tyszkiewicz (archeolog) w 1862 r. przekazał swoje znaleziska (prawie 200 eksponatów) za darmo na rzecz LUWRU. Ówczesna wartość owej kolekcji była wyceniona na ponad trzy miliony ówczesnych franków. W galerii malarstwa można zauważyć portrety: Królowej Marii Leszczyńskiej, Chopina, rodziny Potockich. Wśród rzeźb łatwo jest zauważyć posągi Marii Leszczyńskiej oraz bardzo męski księcia PEPI.

Po południu zwiedzamy dzielnice : ŁACIŃSKĄ, MONTPARNASSE, SAINT–GERMAIN des PRES, zwracając szczególną uwagę na polonika: popiersie Chopina w Ogrodzie Luksemburskim, fantastycznie przepiękny i okazały grobowiec Jana Kazimierza w romańskiej Świątyni SANT-GERMAIN des PRES, jest w nim pochowane tylko serce naszego króla. Następnie zwiedzamy PAŁAC OPACKI – to w nim zmarł Jan Kazimierz, a 160 lat później zbierała się tutaj Wielka Emigracja. Dalej idąc, oglądamy Zakład (przytułek) Św. Kazimierza Jagiellończyka, w którym ostatnie sześć lat swego życia spędził Cyprian Kamil Norwid. Polski Dom Opieki założyła w 1864 r. siostra szarytka Teresa Mikułowska. Polskie siostry prowadzą ten dom do dnia dzisiejszego. Na zakończenie udaliśmy się do PANTEONU, gdzie szczególnie zainteresowała nas krypta MARII i PIOTRA CURIE i pomyśleć, że bardzo wielu Francuzów uważa ją za swoją rodaczkę

19 października 2014r.

Po śniadaniu udajemy się na prawy brzeg Sekwany w poszukiwaniu poloników. Zaczynamy od Północnego Cmentarza, na którym pochowani są między innymi: HECTOR BERLIOZ, HEINRICH HEINK, TEOFIL GAUTIER, EDGAR DEGAS, ALEKSANDER DUMAS – syn, JACQUES OFFENBACH, DALILA...Cmentarz Północny jest nekropolią Wielkiej Emigracji. Zaraz przy wejściu wchodzimy na AVENUE DES POLONAIS. Znaleźliśmy tu trzy zbiorowe groby (w sumie około 120 nazwisk) naszych powstańców, w tym członków Rządu Narodowego. Odwiedziliśmy grób Joachima Lelewela a także najsłynniejszy polski grób Juliusza Słowackiego, który spoczywał na tym cmentarzu od 03.IV.1849 r. do 14.VI.1927 r.

Po wyjściu z cmentarza udaliśmy się na Wzgórze MONTMARTRE słynne do końca XIX wieku z plantacji winogron i dobrego wina, które dla Paryża i całego świata odkryli: Renoir, Pissaro, Van Gogh, Toulouse-Lautrec, Picasso, Modigliani... W kamienicy PATEAU-LAVOIR w latach 1890–1920 mieszkała cała plejada artystów o bardzo dziś słynnych i znanych nazwiskach. Obecnie na Place du Tertre przebywają dziesiątki malarzy, pseudomalarzy i portrecistów próbujących zaistnieć i przeżyć. Jedna ze słynnych postaci MONTMARTRU z przełomu XIX i XX w. Misia Godebska prawnuczka Cypriana Godebskiego spod Raszyna, a córka naszego słynnego rzeźbiarza Cypriana Godebskiego jest uwieczniona na słynnym plakacie Toulouse-Lautreca. Progi jej salonu artystyczno-literackiego (najbardziej znany i sławny w Paryżu aż do II wojny światowej) przekraczali poeci, malarze, tancerze, wirtuozi, projektanci mody z całego świata oraz tuzy naszej kultury z I połowy XX wieku. Słynne jest wystąpienie Tuwima (X.1939r.), który na spotkaniu dobroczynnym zorganizowanym przez p. Misię wywołuje skandal. Słonimski opisał to tak: „Misia zaprosiła nas na fajf z różnymi Rotszyldami, gdzie Tuwim wygłosił piękne, zdrowe i bezczelne przemówienie. Podnosząc kieliszek szampana powiedział w łamanej francuszczyźnie – Nie chcemy szampana i ciastek. Potrzebujemy pieniędzy" – dobroczynne panie poczuły się bardzo urażone.

Z Place du Tertre przez białą bazylikę Sacre Coeur udaliśmy się do hotelu, aby przygotować się do powrotu do Wrocławia.

Kamil Błaszczyński

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA W RAMACH PROJEKTU: FACING CRISIS: GAMES, SIMULATION AND POPULAR ICT IN LANGUAGE TEACHING (NAPRZECIWKO KRYZYSOWI: GRY, SYMULACJE I POPULARNE ICT W NAUCZANIU JĘZYKA).

W dniach od 04.05. – 08.05.2015r. miał miejsce wyjazd reprezentantów UTW w UWr. do Wiednia. Przedstawiciele UTW w UWr, byli współpartnerami osób reprezentujących zaprzyjaźnioną Fundację Pro Scientia Publica, która jest bezpośrednio zaangażowana w międzynarodowy projekt nazwany w skrócie GAMES (pol. Gry). Projekt jest realizowany w ramach partnerskiego programu Leonardo Da Vinci (program edukacyjny) i jest finansowany z funduszy Unii Europejskiej. Celem ogólnym projektu jest tworzenie, zastosowanie i ewaluacja metod i technik nauczania dzieci, dorosłych i seniorów. Warto podkreślić, że

wspomniany warsztat dydaktyczny, ograniczony został do metod i technik, które wykorzystują elementy gier, symulacji oraz nowoczesnych technologii informacyjnych (ICT).

Wizyta wiedeńska była podzielona na dwie części: merytoryczną i symulacyjną. W części merytorycznej zorganizowano całodniowe spotkanie, w którym uczestniczyli wszyscy partnerzy, aktualnie biorący udział w projekcie z Turcji, Francji, Austrii, Hiszpanii i Polski. Podczas spotkania wszystkie organizacje zaprezentowany wyniki swoich dotychczasowych działań. Następnie podsumowano dotychczas wypracowany dorobek. W skład dorobku wchodziły katalogi metod nauczania oraz dane dotyczące osób, na których testowane były nowe metody i techniki edukacyjne. Określono również przyszłe cele i harmonogram działań. Poświęcono także czas na krytyczną refleksję nad projektem.

W części symulacyjnej, partner austriacki przygotował i zrealizował grę miejską, podczas której wszystkie osoby biorące udział w projekcie musiały się bezpośrednio zaangażować. Gra zaprojektowana była z myślą o tym, aby zagraniczni goście mogli nie tylko poznać najważniejsze miejsca w historii miasta, lecz również mogli sami odkryć najważniejsze fakty z nimi związane.

Spotkanie projektowe zostało zakończone wspólną uroczystą kolacją, na którą zostali zaproszeni wszyscy partnerzy projektu. Spotkanie wiedeńskie było przedostatnim spotkaniem we wspomnianym projekcie. Ostatnie będzie miało miejsce w Polsce, we Wrocławiu 02.06.2015 i zostanie ono połączone z międzynarodową konferencją naukową Edutainment, która będzie poświęcona zagadnieniom związanym z grami.

Bronisława Strzelecka

„WIEDEŃSKIE WARSZTATY"

W dniach od 4 do 8 maja 2015 r. miał miejsce wyjazd do Wiednia. Wyjazd ten był wynikiem współpracy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Wrocławskim z Fundacją Pro Scientia Publica, która jest bezpośrednio zaangażowana w międzynarodowy projekt GAMES. Projekt ten skierowany jest na tworzenie, zastosowanie i ewaluację metod i technik nauczania dzieci,

dorosłych i seniorów. Warsztaty wiedeńskie zorganizowali Austriacy, a uczestnikami byli Turcy, Francuzi, Hiszpanie i nasza polska grupa.
W warsztatach zorganizowanych w ramach tego projektu udział wzięli:

realizatorzy projektu:

Aleksander Kobylarek
Aneta Kobylarek
Beata Działa
Jacek Gulanowski
Kamil Błaszczyński
oraz
Emilia Nowaczyk
Barbara Jedynak
Teresa Hyżak
Anna Andrzejewska
Bronisława Strzelecka

Do Wiednia przyjechaliśmy około północy. Szybkie zakwaterowanie w hotelu. Następnego dnia część uczestników wzięła udział w spotkaniu, podczas którego podsumowano dotychczasowe prace, określono przyszłe cele i harmonogram działań. Pozostali uczestnicy wzięli udział w tzw. części symulacyjnej warsztatów. Austriacy przygotowali i zrealizowali grę miejską, w którą wszystkie osoby biorące udział w projekcie musiały się bezpośrednio zaangażować. Wiedeń zauroczył nas wszystkich. Od czego zacząć zwiedzanie? Nasi polscy organizatorzy tak zaplanowali przebieg tej części warsztatów, abyśmy jak najwięcej zwiedzili, zobaczyli, zapamiętali.

Idąc przez Wiedeń masz wrażenie, że całe miasto to jeden wielki zabytek. Pięknie zachowane stare kamienice. Rzeźby, pomniki w tym m.in. monumentalny pomnik Marii Teresy, Franza Josepha, Mozarta, Straussa, Bethovena, Goethego, Gutenberga i wiele, wiele innych.

Muzeum Sztuki (*Kunst Historisches Museum Wien)* – zgromadzono tu dzieła sztuki, dokumenty naukowe i inne obiekty pochodzące z całego świata. Są tam zbiory egipskie i antyczne, rzeźba i rzemiosło artystyczne, malarstwo, monety i medale. Galeria malarstwa zawiera dzieła mistrzów włoskich, hiszpańskich i francuskich, niderlandzkich, flamandzkich a także niemieckich i angielskich. Wyeksponowano m.in. obrazy :

Tycjana *„Madonna Cygańska"*, *„Ecce Homo"* Caravaggiego *„Matka Boska Różańcowa"*, Rafaela *„Madonna w Zieleni"*, Rembrandta *„Matka Mistrza"* i *„Czytający Młodzieniec"*, Guido Reni *„Cztery Pory Roku"*, *„Chrzest Chrystusa"*, Petera Paula Rubensa *„Święta Rodzina Pod Jabłonią"*, *„Święto Wenus"* i wiele, wiele innych.

Muzeum Natura (*Naturhistorisches Museum).* Zbiory założone w 1748 r. przez Franciszka Stefana Księcia Lotaryngii. Znajdują się tu działy mineralogiczny, geologiczno-paleontologiczny, prehistoryczny, antropologiczny, botaniczny i zoologiczny. Nasz zachwyt wzbudziły bogate zbiory minerałów o nieprawdopodobnych kształtach i kolorach, eksponaty zwierząt, poczynając od prehistorycznych gatunków do aktualnie żyjących. Nie sposób wymienić wszystkiego. Tak na marginesie dodam, że miałam wątpliwości czy iść do tego muzeum. To, co zobaczyłam przeszło moje wszelkie oczekiwania.

Biblioteka Narodowa (Cesarska) *Nationalbibliothek.* Od podłogi po sufit, ściany zapełnione pięknie oprawionymi księgami, przy tym malowidła, rzeźby. Podniosły nastrój jak na tego rodzaju miejsce przystało. Co ciekawe, ze zbiorów tych można nadal korzystać.

Na naszej drodze piękny, okazały **wiedeński uniwersytet** założony w 1365 roku. Słynna na cały świat z noworocznych koncertów Opera Wiedeńska.

Następnie *Hofburg Palace*, **rezydencja Prezydenta Austrii.**

Miejska kolejka przywozi nas przed *Schönbrunn Palace (nazwa pochodzi od nazwy źródełka Schöner Brunner).* **Pałac cesarzy austriackich**, położony jest w pięknym barokowym parku. Świetność życia w pałacu może przybliżyć fakt, że mogło tam zamieszkiwać ponad 1000 osób w 1441 pomieszczeniach. W pałacu było 139 kuchni. W czasie pobytu w Wiedniu Napoleon wybrał *Schönbrunn* jako swoją kwaterę, obradował tam także Kongres Wiedeński. Dziś pałac stanowi jedną z największych turystycznych atrakcji miasta.

Nie sposób w jednej notatce opisać wszystkie odwiedzane przez nas miejsca i określić wrażenia.

Na czym polegała gra miejska? Zostaliśmy podzieleni na kilkuosobowe międzynarodowe grupy. Każdy z uczestników otrzymał ankietę z pytaniami dotyczącymi historii Wiednia i jego zabytków.

Z udzielonych odpowiedzi wyszło hasło *„Play is the highest form of research" (Albert Einstein) – „Gra jest najwyższą formą badań".*

Zaangażowanie uczestników było ogromne, grupy wspierały się w przypominaniu szczegółów zapamiętanych podczas zwiedzania miasta *(m.in., że Maria Teresa miała 16-ro dzieci, Mozart na pomniku trzymał w ręce książkę, Franz Joseph natomiast rękawiczki, front gmachu Uniwersytetu Wiedeńskiego zdobią głowy lwów itd*).

Co to dało uczestnikom warsztatów?

Poprzez udzielanie odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie – możliwość lepszego zapamiętania, doskonalenie znajomości języka (*ankieta i odpowiedzi opracowane były w języku angielskim*) a w końcu możliwość kontaktu z międzynarodową grupą. A wszystko to we wspaniałej, niemal rodzinnej atmosferze i poczuciu doskonałego zaopiekowania się uczestnikami (*Organizatorką i duszą warsztatów była Kathrin Kienel – Mayer).*Warsztaty odbywały się w plenerze, w wyjątkowo sprzyjającej wiosennej aurze.

Zapamiętam Wiedeń dostojny a jednocześnie pełen parków i zieleni. Wiedeń rozświetlony wiosennym słońcem, przebijającym się poprzez rozkwiecone aleje czerwonych kasztanowców i pachnących bzów.

Emilia Nowaczyk

PROJEKT GRUNDTVIGA „TELL ME A STORY" FERRARA - WŁOCHY

Z Wrocławia lecimy do Bolonii we Włoszech. Jedziemy autobusem do centrum a potem idąc uliczkami do hotelu podziwiamy architekturę miasta: bardzo wiele domów ma kolor ochry, od strony ulicy budynki mają arkady z ciekawymi kolumnami i często ozdobnym sklepieniem. To daje schronienie przed deszczem i ostrym słońcem. Widać, że miasto było kiedyś bardzo bogate i może dlatego właśnie tu był pierwszy Uniwersytet w Europie. Notabene, to tutaj studiował Mikołaj Kopernik. Dziś przed budynkiem Uniwersytetu siedzą liczne grupki młodzieży, wiszą plakaty z protestami przeciwko różnym niesprawiedliwościom tego świata. Po rzuceniu okiem na Bolonię jedziemy do Ferrary szybkim pociągiem pendolino – dla nas, Polaków jest to przygoda, bo

pojazd przekracza prędkość 250 km/godz. i nawet trudno robić przez okno fotografie mijanych miejsc.

To w Ferrarze odbywała się główna konferencja kończąca projekt „Tell Me a Story". Początkowo warsztaty odbywały się w Circolo Arci Bolognesi, w części dawnego kościoła św. Mikołaja. Pierwsze spotkanie dotyczyło książki mającej stanowić raport końcowy projektu oraz wymiany pomysłów, co i w jaki sposób należy przedstawić. Ilona Zakowicz podała propozycję spisu treści i omówiła zawartość kolejnych rozdziałów. Partnerzy projektów poproszeni zostali o szybkie dołączenie swoich uwag do 1. rozdziału - wprowadzenia. Postanowiono, że ostatni rozdział książki będzie składał się z materiałów nadesłanych przez wszystkich partnerów z różnych, uczestniczących w projekcie krajów i będzie zawierał opisy prac przez nich wykonanych; założono dowolność ukierunkowania tych prac - mogły być np. metodyczne lub eksperymentalne. Wielce pożądane byłoby dołączenie filmów opowiadających o zrealizowanych elementach projektu.

Dużą część konferencji stanowiły warsztaty. Pierwszą ich część prowadził artysta z Włoch Horacio Czertok. Do wstępnego poznania się uczestników posłużyły warsztaty integracyjne, następnie poprowadzono ćwiczenia relaksacyjne ściśle związane z mową ciała; prowadzący zajęcia wskazywał na analogie do polskiego teatru Jerzego Grotowskiego a nawiązując do świadomości ciała, mówił o zmysłowym postrzeganiu rzeczywistości i wykorzystaniu w tym celu metod teatralnych. Szczególnie interesujące były informacje o organizacji teatru w więzieniu - doświadczeniach w Ferrarze i Emilia-Romagna. Było to wprowadzenie w część artystyczną, której główny element stanowił wiersz wygłoszony przez jednego z uczestników grupy włoskiej, opowieść o życiu, przemijaniu, śmierci. Dyskusja, jaka się potem wywiązała toczyła się wokół specyfiki święta zmarłych w różnych krajach, zakończyła się wspólną refleksją na temat kruchości życia.

Następnie przestawiona została relacja z projektu realizowanego w Ferrarze, związanego z wykorzystaniem i rewitalizacją przestrzeni miejskiej, w którym uczestniczyli zarówno mieszkańcy Ferrary jak i imigranci z różnych części Włoch. Projekt miał na celu m.in. pokazanie specyfiki tego miasta, istniejących tu możliwości wykorzystania terenów urbanistycznych i zielonych. Sąsiedztwo mieszkańców zostało potraktowane w sposób globalny. Projekt był podzielony na kilka mniejszych, dotyczących jedzenia, rodzin itd. Przy realizacji wykorzystywano fotografie, filmy, mapy. Efektem końcowym była wystawa fotografii, stworzono też mapy miasta z niekonwencjonalnymi legendami. Jedna

z map dotyczyła opisu przestrzeni miejskiej z opisem terenu w oparciu o zmysły np. zmysł smaku – na oznaczenie miejsca, gdzie znajduje się restauracja lub kawiarnia stawiano ikonę ust; w miejscach, gdzie najważniejszą sprawą jest zmysł słuchu – ikonę ucha. Kontynuacja warsztatów miała miejsce w sali Teatro Cortazar pod Ferrarą. Ich rozpoczęcie poprzedziło przedstawienie postaci Julio Cortazara, burzliwej historii miejscowości i budynku teatru.

Emilia Nowaczyk

SPOTKANIE W WENECJI W RAMACH PROJEKTU KEY 1-5 LIPCA 2015

Wyjazd do Wenecji związany był z realizacją projektu „Key competences to Lifelong Learning in the education of seniors" (Kluczowe kompetencje do uczenia się przez całe życie w edukacji seniorów) w ramach programu europejskiego Erasmus+. W projekcie tym, prowadzonym przez Fundację Pro Scientia Publica, brała udział organizacja Kairos Europe z Anglii i Uniwersytet Ca' Foscari z Wenecji, który zorganizował spotkanie. Głównymi zadaniami projektu była nauka języka angielskiego prowadzona dla seniorów – nie Anglików, rozwijanie kompetencji społecznych i umiejętności wykorzystania sprzętu informatycznego oferowanego przez współczesną technikę. Ciekawą częścią spotkania było przedstawienie wyników ankiet przeprowadzonych przed pierwszym etapem warsztatów w Polsce, Włoszech i Anglii. Pytania ankietowe dotyczyły trzech obszarów wynikających z założeń projektu: określenia źródeł znajomości języka i odczuć w kontaktach z obcokrajowcami, postawionego celu uczenia się języka i przewidywanych osiągnięć oraz umiejętności posługiwania się sprzętem informatycznym. Odpowiedzi były czasem bardzo zbieżne, czasem skrajnie różne w poszczególnych krajach. I tak np. nie Anglicy znajomość języka angielskiego w Anglii wynoszą ze szkoły, w Polsce ze szkoły i kursów, we Włoszech przede wszystkim z kursów. Uczący się angielskiego w Anglii i Włoszech chcieliby rozumieć zwyczaje innych ludzi, socjalizować się a Polacy przede wszystkim ćwiczyć pamięć. Nauka powinna dać w Anglii poczucie większego komfortu w rodzinie, Polakom – na uniwersytecie a Włochom umożliwić pracę w wolontariacie. We wszystkich krajach głównym celem nauki jest chęć lepszego rozumienia innych. Na zakończenie projektu będzie przeprowadzona ponownie ankieta i wykonana analiza porównawcza.

Przeprowadzona była też ocena pierwszego roku realizacji projektu, omówienie pojawiających się problemów np. napięć interpersonalnych w czasie warsztatów, praktycznych aspektów, ogólnych oczekiwań związanych z projektem. Poszczególne zespoły przedstawiły multimedialne relacje z dotychczasowej realizacji projektu. Zaprezentowano także opracowaną stronę internetową projektu, przedyskutowano niebezpieczeństwa związane z umieszczaniem informacji na Facebook'u i prowadzeniem bloga oraz zatwierdzono zadania na dalsze etapy projektu dla poszczególnych zespołów.

Spotkanie w Wenecji, ze względu na miasto, w którym się odbyło, miało szczególny urok. Niezliczona jest tu liczba kanałów, które obsiadły domy z często bogatymi frontonami, chociaż z widocznymi skutkami degeneracyjnego działania wody. Idąc, co chwilę napotyka się wiodące przez kanały mostki, wypukłe, aby umożliwić przepływanie wszelakiego rodzaju łodzi, stąd wszędzie mamy schodki w górę, schodki w dół. Wąziuteńkie uliczki po których trzeba chodzić gęsiego, ale które zapewniają cień przy prażącym słońcu. Placyki, gdzie rozstawione pod parasolami stoliki pozwalają na mały relaks przy świetnej kawie (jeśli upał nie zachęca do korzystania z klimatyzowanego wnętrza) a dzieci bawią się w piłkę korzystając, że w tym mieście nie ma samochodów i nawet rowerów. Na dużym, pełnym gołębi, placu św. Marka obramowanym długimi budynkami Prokuracji stoi pełna przepychu, niezmiernie interesująca Katedra św. Marka z przepięknymi freskami sławnych mistrzów na ścianach, Złotym Ołtarzem składającym się z 250 scen religijnych wykonanych ze złota i drogich kamieni, zachwycającymi kolumnami z kolorowych marmurów oraz misternymi mozaikami na posadzce. Obok Katedry luksusowy Pałac Dożów, który z pewnością można zaliczyć do najbogatszych pałaców świata. Bogactwo, widać niemal w całym mieście i może, dlatego ceny wszystkiego są tu tak wysokie; przejażdżka gondolą to wydatek za duży do zaakceptowania.

Wracamy pełni wrażeń do Wrocławia, który opanowały wyjątkowe upały, choć wydają się mniejsze niż w Wenecji. Ja całkowicie zgadzam się z opinią wyrażoną w ankiecie projektu: dla seniorów nauka języka obcego pozwala przede wszystkim „understand others better"(zrozumieć lepiej innych).

Donata Miniewska
Krąg Dyskursywny OKNO

CZŁOWIEK STWARZA TO, O CZYM MYŚLI
CZŁOWIEK STAJE SIĘ TYM, CO MYŚLI
MYŚLI UKŁADAJĄ CZŁOWIEKOWI ŻYCIE

Nauka i wiara, ich cechy, pokonywanie barier między nauką a religią oraz pokonujący te bariery, **John Templeton** i **Michał Heller** – to temat VI spotkania kręgu Dyskursywnego OKNO UTW w UWr zwłaszcza główne przesłanie sir Johna Templetona **"człowiek stwarza TO, o czym myśli i STAJE się tym, co myśli".** Zafascynowana wypowiedziami uczestników dyskusji, a przede wszystkim Osobami: Fundatora Nagrody i jedynego Polaka, który tę nagrodę otrzymał – spróbuję przybliżyć Czytelnikowi te dwie interesujące (pod każdym względem) OSOBY.

Nauka jest to jeden z rodzajów wiedzy ludzkiej, który najbardziej adekwatnie opisuje rzeczywistość. Ten wysoki status poznawczy zawdzięcza nauka stosowanej prze siebie metodzie – uogólniania faktów doświadczalnych i opierania się na faktach, co znajduje najpełniejszy wyraz a słowach Einsteina „Nauka zaczyna się od faktów i kończy się na faktach".

Pełne zrozumienie, czym jest nauka wymaga uwzględnienia szeregu jej aspektów. Zgodnie z definicją encyklopedyczną nauka to autonomiczna część kultury służąca wyjaśnieniu funkcjonowania świata, w którym żyje człowiek. Nauka jest budowana i rozwijana wyłącznie za pomocą tzw. metody naukowej lub metod naukowych nazywanych też paradygmatami nauki poprzez działalność badawczą prowadząca do publikowania wyników naukowych dociekań. Proces publikowania i wielokrotne powtarzanie badań w celu weryfikacji jej wyników prowadzi do powstania wiedzy naukowej.

Wiara jest to wewnętrzne nastawienie, przekonanie i zaufanie wiążące człowieka z najwyższym Bogiem lub ostatecznym zbawieniem. W teologii chrześcijańskiej wiara to inspirowana przez Boga ludzka odpowiedź na objawienie się Boga w historii poprzez Jezusa Chrystusa.

Mówienie o wzajemnym oddziaływaniu na siebie nauki i religii nie jest sprawą łatwą, bowiem historia ich obu naznaczona jest wieloma bolesnymi zdarzeniami i konfliktami.

Proces bezkonfliktowej relacji pomiędzy nauka i religią budują **John Templeton** (1912–2008) i Polak **Michał Heller** – bohaterowie spotkania. Należy wspomnieć, że impulsem dla tej relacji jest encyklika Jana Pawła II „Fides et Ratio", w której Papież pisał, że „prawda odkrywana przez naturalne możliwości umysłu ludzkiego nie jest w sprzeczności z prawdą o człowieku i świecie, jaką udostępnia nam objawienie nadprzyrodzone". Papież odwołał się do poglądów Galileusza, który twierdził, że „obie prawdy, jako pochodzące od tego samego Boga Stwórcy nie są ze sobą sprzeczne".

Sir John Templeton był amerykańskim finansistą i filantropem, który po zrzeczeniu się obywatelstwa amerykańskiego uzyskał obywatelstwo Bahamów i brytyjskie. Źródłem jego fortuny były fundusze powiernicze, które w okresie powojennej prosperity przyniosły ogromne zyski. Templeton sponsorował wiele ważnych i mających szlachetny cel inicjatyw. Napisał kilka książek z zakresu duchowości i finansów. Najbardziej znaną jest książka „Uniwersalne prawa życia" stanowiąca podręcznik pozytywnego myślenia. Według Templetona ludzki umysł działa w zdumiewający sposób prowadzący do kształtowania rzeczywistości za pomocą swoich myśli pisząc, że „Myśli są jak rzeczy. Powstają w umyśle, po czym przemieszczają się w czasie i przestrzeni jak fale na jeziorze, oddziałując na wszystko z czym się zetkną". W poszukiwaniu mądrości, która będzie stanowiła zbiór praw życia, Templeton poznawał myśli filozoficzne, wypowiedzi naukowców, artystów, historyków i literatów z różnych kręgów kulturowych. Z nich ułożył podręcznik pozytywnego myślenia.

Templeton w 1972 roku powołał Fundację sponsorującą prace dotyczące nauk przyrodniczych i humanistycznych, filozofii, teologii oraz badań rozwiązań wolnorynkowych problemów ubóstwa. W tym samym roku Fundacja ustanowiła nagrodę nazwaną od nazwiska twórcy **Nagrodą Templetona**. Jest ona przyznawana corocznie osobom fizycznym za działania zawiązane z pokonywaniem barier między nauką i religią, za szczególny wkład w rozwój duchowego życia człowieka - za sprawą odkryć naukowych lub praktycznej działalności. Jej wartość jest zbliżona lub wyższa od Nagrody Nobla.

Nagroda jest wręczana przez Księcia Filipa – małżonka królowej Elżbiety II w pałacu Buckingham w Londynie.

Pierwszą laureatką nagrody w 1973 r została Matka Teresa z Kalkuty, a w następnym roku Ojciec Roger – założyciel Wspólnoty Taize.

Wśród nagrodzonych było wielu fizyków kosmologów i filozofów, i tak: **Martin Rees** – brytyjski kosmolog, **Carl Friedrich Weizacker** – fizyk i filozof, **Paul Davies** – fizyk i znakomity popularyzator, **John Polkinghorne** – fizyk i anglikański ksiądz, **Arthur Peacocke** – biochemik i postępowy teolog, **Charles Towncs** – noblista z fizyki, **John Barrow** – kosmolog i świetny pisarz naukowy, **Francisco Ayala** – biolog zasłużony w walce z kreacjonizmem.

Drugą grupę nagrodzonych tworzą osoby, które zostały również uhonorowane w naszym kraju. Są to: **Sir Sarrepali Radhakrishnam** – prezydent Indii, filozof, profesor religii wschodnich – w 1975 r. doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego, **Francisco Jose Avala** – biolog, teolog, genetyk – w 2010 r. doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, **Dalajlama XIV** – w 2008 r. doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w dniu następnym, tj. 8 grudnia był we Wrocławiu na spotkaniu w Hali Stulecia **Tomas Halik** – czeski duchowny katolicki, filozof, psycholog, teolog – w 2014 r. odznaczony Orderem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

W 2015 r nagrodę Templetona otrzymał **Jean Vanier** – kanadyjski działacz społeczny, filantrop, organizator Wspólnoty Arka, w której opiekę nad niepełnosprawnymi intelektualnie zajmują się dzielący z nimi życie inni niepełnosprawni oraz sprawni wolontariusze. Obecnie na całym świecie jest 131 Wspólnot Arka.

Jedynym Polakiem, który otrzymał Nagrodę Templetona (w 2008 r.) jest ksiądz profesor **Michał Heller**, światowej sławy uczony, teolog, fizyk, kosmolog, matematyk, filozof. Ks. prof. Heller otrzymał Nagrodę za całokształt działalności dotyczącej relacji między religią , teologią a naukami. Jak podano w komunikacie o przyznaniu nagrody „prof. Heller zdobył pozycję międzynarodowego autorytetu wśród kosmologów i fizyków swoimi pracami na temat unifikacji ogólnej teorii względności i mechaniki kwantowej, metod geometrycznych w fizyce relatywistycznej oraz na temat filozofii i historii nauki". Fundator tej nagrody wymienił Michała Hellera obok Mikołaja Kopernika i Karola Wojtyły „jako przedstawiciela polskiej tradycji uczonych, których życiowym powołaniem stało się poszukiwanie odpowiedzi na wielkie pytanie o sens istnienia człowieka, życia i wszechświata".

Całą kwotę 1,6 mln dolarów z nagrody wręczonej w dniu 7 maja 2008 r. prof. Heller przeznaczył na Centrum Badań Interdyscyplinarnych w Krakowie, które powołał, zorganizował i prowadzi do chwili obecnej.

W działalność Centrum zaangażowani są uczeni ze środowiska krakowskiego oraz innych środowisk krajowych i zagranicznych. Centrum prowadzi badania, kształci studentów, organizuje konferencje naukowe, popularyzuje naukę wydając książki.

Prof. Heller jest autorem kilkudziesięciu książek i wielu artykułów, które pasjonują także ludzi niewierzących, ale gotowych do dialogu na temat Boga i natury rzeczywistości. Jego dorobek naukowy i działalność publicystyczna są najlepszym dowodem na to, że nauka i religia wcale nie muszą się wykluczać ani konkurować. Profesor walczy z prymitywnymi wyobrażeniami na temat nauki i religii."Propaguje ideę metodologicznego naturalizmu, zgodnie z którą nauka nie może odwoływać się do bytów nadprzyrodzonych, jeśli chce rzetelnie wyjaśniać zjawiska. Wielu naukowców a zwłaszcza teologów, lubi łamać tą zasadę, próbując aktualne dziury w naszej wiedzy zapychać interwencjami boskimi. Takie podejście błędne z filozoficznego, naukowego i teologicznego punktu widzenia, pejoratywnie określane są koncepcją „Boga luk" czy „Boga zapchajdziury" (z ang. God of the gaps).

Jedną z najnowszych książek Hellera jest „Filozofia przypadku", w której wykazuje, dlaczego dwa najpopularniejsze poglądy, dotyczące teorii ewolucji – skrajna interpretacja ewolucjonizmu wojującego ateisty Richarda Dowkinsa, akcentująca brak celowości procesów biologicznych, posługująca się metaforą „Ślepego Zegarmistrza", jak i kreacjonizmu Williama Dombskiego, popularnego w środowiska protestanckich Stanów Zjednoczonych, posługująca się metaforą „Inteligentnego Projektu" – w swoim podejściu – do fundamentalnego pytania „Bóg czy czysty przypadek", są chybione. Heller odnajduje Boga w języku matematyki, tożsamym z einsteinowskim Bożym Zamysłem (The mind of God).

Jego zdaniem „Śladowość Boga przejawia się najbardziej w racjonalności Wszechświata, który daje się badać matematycznie. Nazywamy to też matematycznością Wszechświata".

Czytelnikom w Polsce prof. Heller znany jest jako wspaniały popularyzator nauki – fizyki i kosmologii, a naukowcom na całym świecie jako wybitny uczony, autor wielu publikacji. „Jest twórcą modelu kosmologicznego wykorzystującego geometrię nieprzemienną do opisu zjawisk nielokalnych, które prawdopodobnie występowały w początkowych fazach ewolucji Wszechświata". Od lat pracuje nad

połączeniem dwóch najważniejszych teorii fizycznych – Ogólnej teorii względności i mechaniki kwantowej.

Przed odlotem do Londynu po odbiór nagrody Templetona prof. Heller na pytanie dziennikarki Wiesławy Lewandowskiej „Czy rewolucja kopernikańska zdegradowała człowieka? Odpowiedział następująco: „Niekoniecznie. Człowiek jest nawet coraz większy, tylko większy inaczej. Po rewolucji kopernikańskiej przyjęło się mówić, że człowiek jest nic nieznaczącym szczegółem we Wszechświecie, że został zdetronizowany ze swojej centralnej pozycji, ale dzisiaj pod wieloma względami przypisujemy mu jakąś wyróżniona pozycję, chociaż zupełnie inaczej. Dziś wiemy już, że najbogatszą i najbardziej skomplikowaną strukturą we Wszechświecie jest mózg ludzki. Pojedynczy mózg ludzki jest bardziej skomplikowany niż cały wszechświat. I w tym sensie człowiek zajmuje tak ważną pozycję we Wszechświecie.

Na pytanie dziennikarzy: „Jak proponowane dziś modele kosmologiczne Wszechświata mają się do idei Boga Stwórcy?" ,odpowiedział: „Nijak. One opisują zazwyczaj jakieś szczegóły kosmologicznej ewolucji Wszechświata i tyle". Na kolejne pytanie „A co z kosmologią biblijną. Czy jeżeli nauka zaprzecza Pismu, to trzeba zmienić interpretację Pisma"?. Odpowiedź Hellera brzmiała – tak. Zacytował również św. Augustyna, który pisał – „Jeżeli mamy pewien konflikt miedzy stwierdzeniem biblijnym, a dobrze ustaloną wiedzą, to wtedy trzeba zmienić interpretację Biblii, bo ona nigdy nie jest oczywista". Każda epoka, według Hellera, ma swój obraz świata. Inny obraz świata był dwa tysiące lat przez Chrystusem, inny dwieście lat przed Chrystusem, inny w średniowieczu i inny dziś. Biblia używa takiego obrazu, jaki obowiązywał kiedy powstawała. O tym trzeba pamiętać.

W dniu 11 marca 2015r prof. Heller otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Śląskiego. Dzień przed tym wydarzeniem wygłosił wykład p.t. „Od Wielkiego Wybuchu do gułagu", w którym mówił o dobru i złu, które obserwujemy w naszym Wszechświecie. Jest to informacja, która wprawdzie wykracza poza zakres tematyczny spotkania kręgu OKNO, ale moim zdaniem zasługuje, aby podać ją do wiadomości.

Kamil Błaszczyński

WARTOŚĆ WSPÓŁISTNIENIA I POZNANIA Z I N N Y M

Temat czwartego w bieżącym roku akademickim spotkania Kręgu dyskursywnego OKNO zainspirowany został felietonem prof. dr hab. Jana Miodka z cyklu „Rzecz o języku" pod tytułem **„Most"**.

Warto przytoczyć trzy z cytowanych w felietonie przesłań:

1. „Przy samym moście Tumskim we Wrocławiu (...) stoi kuta w kamieniu Jadwiga. Stoi na moście łączącym wschodni i zachodni brzeg Odry. Wszystkim przechodzącym każe (...) pomyśleć, że **wszyscy są braćmi** na którymkolwiek brzegu mieszkają „? /ks .kard. Bolesław Kominek,

2. „Most nie rozwiązuje konfliktów, przechodzą nim także **wrogowie,** stwarza za to szansę **poznania arkanów** najważniejszej sztuki naszego życia – **współistnienia z innymi."** /Krzysztof Czyżewski/,

3.„ **Być** na moście, bo cudownie łączy dwa brzegi ? (...), aby przejść z jednego brzegu na drugi? **Stanąć** na moście, aby **nie być** na żadnym brzegu? /Marek Bieńczyk/

Dla uczestniczących w dyskusji szczególnie atrakcyjna okazała się ... **„szansa poznania arkanów najważniejszej sztuki życia",** czyli **„współistnienie z innymi".** To seniorzy są autorami poniższych tez, twierdzeń i opinii. Wkładem autora, jako moderatora dyskusji, było uporządkowanie zebranych wypowiedzi i odniesienie do wiedzy ugruntowanej na kanwie nauk społecznych, tj. socjologii, psychologii i filozofii. Tytułowy INNY, pisany dużymi literami, oznacza człowieka, który jest dla nas całkowicie obcy, nieznany, różny i nie jest taki, jak my jesteśmy sami. Oczywiście trudno wskazać abstrakcyjną, a co dopiero realną granicę poznania kogoś. Aczkolwiek pierwowzór INNEGO, rekonstruowany jest przez nas od podstaw. Gdyż od samego początku nie wiemy na jego temat zbyt wiele bądź zupełnie nic. Niewątpliwie pomocą, w początkowym rozeznaniu, na ile ktoś jest nam obcy, służą pierwsze wrażenia, czyli czyjeś zachowanie (maniery), wygląd (ubranie, fryzura), mowa werbalna (dialekt, slang). Warto jednak mieć na względzie to, że są to wyłącznie powierzchowne przesłanki, poprzez które mogą co najwyżej powstać krzywdzące generalizacje i stereotypy, zamiast choćby przybliżony obraz różnorodności otaczającego nas świata społecznego.

Doprecyzowania wymaga określenie gdzie zaczyna się INNOŚĆ bądź, jakie wskaźniki moglibyśmy przyjąć, jako punkty wyjścia do określenia czyjejś INNOŚCI. Takimi kryteriami mogą być: płeć, wiek, miejsce życia, poziom życia, religia lub choćby wierzenia. W zakres ten wchodzą również wspomniane wcześniej ubranie (dress code), kultura lub język. Można dostrzec, że kryteria wyłaniania inności są bardzo zbieżne z kryteriami stosowanymi w celu kategoryzacji oraz stygmatyzacji ludzi. Oznacza to, iż INNOŚĆ, w zależności do tego jak jest definiowana i symbolizowana, jest często w istocie fundamentem takich negatywnych zjawisk jak ksenofobia, rasizm, seksizm bądź nietolerancja religijna. INNOŚĆ bywa powodem, tudzież efektem, do tworzenia się rozmaitych subkultur. Niemniej INNOŚĆ stanowi również pożywkę dla jednego z najbardziej pierwotnych imperatywów rządzących ludźmi, mianowicie ciekawości. Nie jest to jednak ciekawość nakierowana na poznanie INNEGO, gdyż ten efekt jest jedynie efektem ubocznym, pierwszoplanowego procesu. Rzeczywisty cel stanowi chęć zajrzenia wyłącznie w głąb siebie.

Antropologia, jako nauka wypracowała jedno z najbardziej fundamentalnych dla siebie twierdzeń – poznając INNEGO (obcego), poznajesz siebie. Dlaczego tak jest? Wyobraźmy sobie ludzką psychikę, jako układankę, która tworzy zwartą, koherentną konstrukcję, w której poszczególne elementy układanki takie jak: osobowość, temperament, wiedza, wartości, ideały, wierzenia itd. składają się w jedną całkowicie spójną całość. Całość ta oznacza, że nasza wizja świata i nas samych w nim osadzonych jest zrozumiała. To przekonanie daje nam poczucie pewności, słowem rodzi komfortowe poczucie bezpieczeństwa.

Taki stan trwa do momentu, gdy my sami, mamy możliwość spotykać się z osobami, które podzielają fizycznie i merytorycznie podobne elementy układanki co my. Tzn. wierzą w podobne wartości, kierują się podobnymi ideałami oraz dysponują podobną wiedzą o świecie. Stan taki, dla ludzkiej psychiki jest w istocie niezwykle mało płodny i atrakcyjny. Prowadząc w dalszej perspektywie do apatii, marazmu i zwyczajnej nudy intelektualnej. Historia rozwoju ludzkości pokazała, że tylko poznawanie czegoś nowego (niejednokrotnie obcego) jest jedynym motorem napędowym każdej cywilizacji. Natomiast przykłady wymarłych kultur pokazały, że izolacja, marazm i strach przed nowym i INNYM, prowadzi do upadku i zapomnienia (np. starożytny Rzym, średniowieczne Chiny, Aborygeni, Buszmeni, plemiona amazońskie).

Zatem dzięki właśnie poznaniu INNEGO ulega zmianie nasz dotychczasowy światopogląd. Co natomiast gdy napotykamy na swej drodze osobę, której światopogląd jest zupełnie różny od naszego? Ponadto, co gorsza ma bardziej solidny, sensowny, logiczny i interesujący kształt niż nasz własny. Efekt ten rodzi w nas na tyle silną wątpliwość, że w następstwie prowadzi to do zwątpienia i strachu.

Niezwykle kontrowersyjne jest twierdzenie mówiące o tym, że ludzką ciekawością i poznaniem rządzi STRACH. Jednakże, bardzo wiele logicznych argumentów za tym przemawia. Strach albowiem ma dwa oblicza: oblicze twórcze i oblicze niszczycielskie. Oblicze twórcze strachu, wzbudza w nas odwagę i mobilizuje do działania otwarcia się przed INNOŚCIĄ INNEGO. Strach niszczycielski natomiast wzbudza w nas trudne do przezwyciężenia postawy takie jak: ignorancja i izolacja, ponieważ tak jest sensowniej i przede wszystkim bezpieczniej. Niedopuszczanie do siebie myśli, że istnieją alternatywy i inne konstruktywne argumenty w obliczu faktów, jest równie autodestrukcyjne jak zamknięcie się na różnorodność świata i ludzi. Daje nam ono jednak poczucie złudnego bezpieczeństwa i satysfakcję, że nasza dotychczasowa układanka jest perfekcyjnie skończona, a zatem i my sami jesteśmy kompletni i niesprzeczni.

Idąc tropem odwagi, jesteśmy na drodze do wzbogacenia samych siebie. Jak konkretnie to osiągamy? Wyobraźmy sobie taką sytuację: dwie osoby interesują się sobą nawzajem. Aby mogło dojść do poznania ich ze sobą, musi dojść do kontaktu między nimi, inaczej mówiąc, do porozumienia. Dochodzi do niego na drodze komunikacji, w której łączy się mowa werbalna z niewerbalną. Gdy dochodzi do komunikacji, budowane jest połączenie między dwojgiem ludzi. Możemy posłużyć się metaforą mostu, łączącego brzegi dwóch różnych obcych sobie lądów. Po tym moście przesyłane są pomiędzy brzegami informacje, wiedza, idee, wartości. Słowem wszystko to, co chcemy przesłać i wszystko to, co zdołamy otrzymać od INNEGO. Oczywiście owy metaforyczny most może być połączeniem, dzięki któremu się wzbogacimy. Jak również może być drogą, poprzez którą przemieści się wróg, w tej sytuacji warto mieć na względzie to, że nie każde poznanie INNEGO (zbudowanie mostu) może prowadzić do rzeczy godnych i wspaniałych. Gdyż w takim samym zakresie może być źródłem konfliktu, cierpienia i zniszczenia. Każdy most, który został zbudowany może zostać zerwany i np. odbudowany na nowo.

Podsumowując – INNY może przyjąć dla każdego z nas dwie różnorodne wartości: pozytywną i negatywną. Pierwsza występuje, gdy INNY jest dla nas obiektem fascynacji sprawiającym, że podążanie naprzód, po kolejne wyzwania, po kolejne nowości, oczarowania, zachwyty nie odbywa się koniecznością zamykania osiągniętego etapu życia. Wartością negatywną staje się w rękach człowieka, dla którego życie stało się tworem dokończonym, w którym wszystko ma swoje miejsce i funkcję. W którym nie są potrzebne żadne nowe elementy, w którym nie ma miejsca na nowe etapy, gdyż ostatni został dawno skończony i po nim nie pojawiły się następne. Strach przed INNYM, który wprowadzi daną osobę w stan izolacji i ignorancji, bez odwagi i zaprzeczeniu samemu **sobie, pozostanie więzieniem. Bezpiecznym, ciepłym, znajomym i zrozumiałym, ale tylko więzieniem.**

Niech czytelnik sam zdecyduje co jest dla niego lepsze.

Z ŻYCIA UTW

Bronisława Strzelecka

WIZYTA
w Parlamencie Europejskim w Brukseli

W dniach 12–15 kwietnia 2015 r. miała miejsce „Wizyta Parlamentarna Dolnoślązacy 76". Na zaproszenie Pani Lidii Geringer de Oedenberg Posłanki do Parlamentu Europejskiego w wyjeździe do Brukseli wzięły udział dwie słuchaczki UTW w Uniwersytecie Wrocławskim Inga Rombalska i Bronisława Strzelecka. Opiekunem wyjazdu była Pani Zofia Ulatowska, Dyrektor Wrocławskiego Biura Pani Europoseł Lidii Geringer de Oedenberg.

W czasie podróży do Brukseli uczestnicy otrzymali wiele materiałów przedstawiających m.in. wiadomości o powstaniu miasta, o ważnych, ciekawych miejscach i obiektach, które należy zobaczyć będąc w Brukseli.

Jako, że wyjazd był przede wszystkim wizytą w Parlamencie Europejskim, uczestnicy otrzymali materiały o Instytucjach Unii Europejskiej, Radzie Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej, grupach politycznych w Parlamencie Europejskim, zajmowanych miejscach według grup politycznych i państw członkowskich, polskich posłach do Parlamentu Europejskiego w VIII Kadencji 2014-2019 – z podziałem na okręgi, rankingu polskich Europosłów.

Materiały te poparte zostały bardzo ciekawymi wykładami Pani Zofii Ulatowskiej na w/w tematy, nazywanymi przez Nią „lekcjami".

Pięknie i przystępnie opowiedziana historia Brukseli i Parlamentu Europejskiego, pozwoliła uczestnikom na pozyskanie wielu nowych i ciekawych wiadomości. Nazwa miasta Bruksela wywodzi się z języka staroholenderskiego i oznacza „Dom na bagnach". Aby zbudować miasto założyciele zasypali przepływającą w tym miejscu rzekę. Sercem Brukseli jest Grand Place posiadający nieregularny pięciokątny kształt, z którego odchodzi siedem ulic w różne strony świata. Pięknym zwyczajem jest układanie, co dwa lata, w połowie sierpnia, właśnie na Grand Place kwiatowego, pachnącego, kolorowego dywanu. Ten kwitnący element pojawił się na brukselskim rynku w 1971 r. Będąc w Brukseli należy koniecznie odwiedzić i czule pogłaskać pomnik Everarda Serclaesa, wyswobodziciela miasta z rąk Flamandów. Ten, kto pogłaszcze pomnik z pewnością powróci do Brukseli. Wrocław ma swoje krasnale, Bruksela ma „Mannekena Pis" – Siusiającego chłopca. Jedna z legend głosi, że wrogowie w XIV wieku chcieli wysadzić Brukselę w powietrze. Miasto uratował chłopczyk, który siusiając ugasił lont. Figurkę siusiającego chłopca można kupić niemalże w każdym sklepie ...a także w czekoladziarni. Belgia słynie również z wyrobu przepięknych koronek i produkcji najlepszej czekolady na świecie. Belgowie zaprojektowali walutę euro.

W pierwszym dniu pobytu w Brukseli oprócz wizyty w siedzibie Komisji Europejskiej, mogliśmy podziwiać chińską pagodę w Parku Laeken, Atomium na wzgórzu Heysel oraz Grand Place.

W drugim dniu, po akredytacji w Parlamencie Europejskim, spotkaliśmy się z administratorem, który przedstawił nam informacje o pracach Parlamentu Europejskiego. Następnym punktem wizyty było spotkanie z Panią Poseł Lidią Geringer de Oedenberg, która pokazała nam salę obrad oraz swoje miejsce na tej sali. Przedstawiła nam również swoich brukselskich współpracowników. Przekazała wiele ciekawostek dotyczących zarówno pracy w Europarlamencie jak i wieloletniego zamieszkiwania w Brukseli. Parlament Europejski reprezentuje 500 milionów mieszkańców Unii Europejskiej. W Brukseli, stolicy Belgii, jest największy procent urzędników na świecie. Na milion osób jest ich aż 700 tysięcy. Parlament Europejski VIII kadencji (2014–2019) skupia 8 grup politycznych. Najliczniejszą jest Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) – 221 posłów a najmniejszą Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej – 48 posłów.

Pani Lidia Geringer de Oedenberg jest posłem bezpartyjnym. Pracując w Parlamencie kolejną kadencję dostosowała swoje życie zarówno zawodowe jak i prywatne do rytmu pracy tej instytucji. Europoseł ma możliwość skorzystania ze stołówki, zakupy zrobi w doskonale zaopatrzonych punktach sprzedaży. Może praktycznie nie wychodzić z budynku. I tak przez 5 dni w tygodniu. W piątek życie w Europarlamencie zamiera, parlamentarzyści rozjeżdżają się po całej Europie - do swoich domów, do swoich rodzin. Na koniec spotkania wykonane zostało grupowe zdjęcie „pod flagami".

Pragnę nadmienić, że organizatorzy wyjazdu zadbali o to, by każde zwiedzane przez nas miejsce, udokumentowane było wspólnym zdjęciem.

Po bardzo ciekawej wizycie w Parlamencie Europejskim oraz spotkaniu z panią Europoseł udaliśmy się na dalsze zwiedzanie. Wrażenie na zwiedzających zrobił Pałac Króla Belgów a także zbiory Królewskiego Muzeum Sił Zbrojnych i Historii Militarnej. Ostatnim punktem naszego zwiedzania był Łuk Triumfalny.

To był bardzo ciekawy wyjazd, pozostaną piękne wspomnienia.

Stanisława Warmuz

DLA ŚW. JANA PAWŁA II.

W rocznicę kanonizacji Jana Pawła II Zespół Poetycko -Literacki „Karman" przedstawił słowno- muzyczne wspomnienie o Świętym Janie Pawle II. Informacje z życia i działalności Ojca Świętego przeplatane były muzyką i utworami własnymi członków Zespołu.

„Bóg jest miłością" - głosił św. Jan Paweł II na cały świat. Trzykrotnie przemierzył odległość Ziemia - Księżyc pielgrzymując do 130 krajów świata. Tęsknił za Polską, 8-krotnie odwiedzał swoją ukochaną Ojczyznę. Kulminacyjnym punktem każdej pielgrzymki była Msza Święta, w czasie której zawierzał odwiedzany kraj Matce Boskiej, której był wiernym czcicielem. Przypomniano ostatnie dni, ostatnie godziny życia Jana Pawła II i słowa, które wypowiedział - „szukałem Was, a teraz Wy przyszliście do mnie". I ten wielki krzyk „Santo Subito" na Placu św. Piotra w Watykanie. Wzruszający występ, niosący tyle dobrej energii; była zaduma, wspomnienie, nie było smutku i goryczy. Kiedy, na zakończenie wszyscy śpiewali „Barkę" mieli w sercach nadzieję, każdy na własną miarę; gorące prośby i przekonanie, że dla nas Jan Paweł II był Świętym na długo przed kanonizacją.

Krystyna Florków

Pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II

Mgliste szczyty górskie
Jak welon żalu w rozpaczy spowite
Te czasy jakże sercu bliskie
W górskiej głuszy jako wspomnienia zostaną ukryte

Łąki, łany zbóż, w nich kąkole, maki
Echem poniosą słowa przekazane
Przyjazne słowa, to nieba znaki
Bożej łaski chwile darowane

Słowa niosące miłość bliźniego
Jak nasienie rozsiane po świecie
Utulą rozpacz człowieka strudzonego
Dając nadzieję w majestacie.

Pęka serca nić, niczym pajęczyna
Odchodzimy z życia do życia Bożego
Pan otworzy jak drzwi ramiona
Przyjmie nas do swego tronu wiecznego.
2kwietnia 2005r. godz.21:37

Krystyna Florków

Pożegnanie

Krople rosy jak łzy rozpaczy
Za dobroć i serce niestrudzone
Tysiące palących się zniczy
To serce żalem wezbrane.

Nie płaczcie jodły, świerki strzeliste
Pochylcie swoje ramiona
Nieście słowa Ojca, jakże bliskie
Pamięć o Nich niech będzie błogosławiona.

Niech przeniosą wiatry w daleki kraje
wieść, że Duch Ojca czuwa nad nami
Miłość i modlitwa nadzieję nam daje,
że zawsze będzie Polską i rodakami.

Królowej Polski odda nas w opiekę,
gdy stanie w Majestacie mocy
Najłaskawszej Matki Bożej
Nieustającej Pomocy.

Edyta Świetlik

Nasz Bard nasz Wieszcz nasz Druh

Jak w granatową noc gwiazda
po swojej orbicie mknie
tak z gór karpackich Gazda
spełniał posługi swe.
Wypełniał Bożą wolę
żeby mógł stać się cud
jak w Galilejskiej Kanie
na każdej z ziemskich dróg.

Wylewał serce miast łez
Miłość miast tanich słów
Wybaczył Agcy cios w pierś
Nasz Bard nasz wieszcz nasz Druh
Choć odszedł lecz pozostał
głos Jego jak echo gra..
Do „Pieśni nad Pieśniami"
dorzuci swe grosze dwa!.

Niech żyje Ojciec Święty
Wielki Polak nasz brat
niech żyje w sercach naszych
dopóki ten świat trwa.
Na ołtarze wyniesiony Wielkością uradował nas
Niech żyje w sercach naszych
po wieczny, wieczny czas.

Wrocław – kwiecień 2009 r.

Otylia Kernicka

Kadr historyczny

Wiersz powstał w dniu pogrzebu Papieża 2 kwietnia 2005 r.

Mrowie serc ludzkich
Wezbranych bolesnych czułością
Żegna i dziękuje
Żyć nam było dane
Gdy pośród nas stąpałeś po ziemi
Chwile zwyczajne
Z łatwością czyniłeś świętymi
Wielkim przynależną
Jeszcze biblię zamknął
Historia się toczy

Maria Paluchniak

SEMINARIUM WYJAZDOWE W JUGOWICACH

18 października 2014 roku - mglisty, jesienny poranek - przed siedzibą UTW zbiera się grupa słuchaczy czekając na wyjazd do Ośrodka Charytatywnego w Jugowicach. Cel tego wyjazdu to seminarium filozoficzno - teologiczne, kontynuowane zgodnie z programem zajęć już od kilku lat przez ks. prof. Franciszka Głoda.

Przyjeżdżamy do Jugowic, autokar zostaje przy głównej drodze, a grupa słuchaczy wędruje w kierunku „Albertówki". Tu spotyka nas miła niespodzianka- ksiądz profesor wita każdego życzliwym uśmiechem i uściskiem dłoni. Ksiądz Franciszek zapoznaje nas z programem dnia i przedstawia krótką historię ośrodka resocjalizacyjnego dla bezdomnych mężczyzn, bowiem część osób jest tutaj pierwszy raz. Po przejściu do obszernego holu, z wygodnymi ławkami, słuchamy I części wykładu, poznając podstawowe tezy antropologii filozoficzno-teologicznej w ujęciu historycznym, od Platona i Sokratesa po współczesnych myślicieli. Temat niełatwy, a główna myśl to próba odpowiedzi na nurtujące wielu ludzi pytania o sens istnienia świata i człowieka.

W czasie dłuższej przerwy zaczerpnęliśmy świeżego powietrza, a że słonko zaświeciło, mogliśmy odbyć małą wędrówkę górską, podziwiać piękno Gór Sowich i zwiedzić otoczenie „Albertówki". Godna podziwu jest twórczość artystyczna bezdomnych, a szczególnie rzeźby w drewnie. Przy frontowym wejściu do budynku umieszczono postacie św. Alberta i św. Franciszka. W najbliższym otoczeniu znajdują się kapliczki i inne rzeźby. Nasz Duszpasterz mówił, że w „Albertówce" można zaobserwować symbiozę człowieka z przyrodą patrząc na dorodne króliki w zadbanym obejściu, na stado kaczek ze swoim opiekunem.

Po smacznym obiedzie grupa chórzystów z UTW dała króciutki koncert piosenek prezentowanych na inauguracji roku akademickiego. Następnie odwiedzamy miejscową kaplicę , podziwiamy ołtarz w formie łodzi i oryginalne obrazy „drogi krzyżowej" wykonane przez mieszkańca „Albertówki". Jeszcze wspólna modlitwa w intencji pokoju na świecie i wracamy na drugą część wykładu. Ostatni punkt programu to dyskusja przy kawie, pytania do wykładowcy związane z tematem wykładu, ale też „Albertówki". Można było nabyć książki, których autorem jest ks. Franciszek Głód; „Albertówka", „Odnalezienie szczęścia w małżeństwie i rodzinie", „Z ludźmi dla kościoła

i ojczyzny". Bardzo pożyteczne i miłe spotkanie kończymy piękną pieśnią „Najświętszej Panience na dobranoc".

Pokrzepieni na duszy i ciele wracamy w towarzystwie naszego drogiego Duszpasterza do autokaru, śpiewamy na pożegnanie i odjeżdżamy z myślą, że warto tutaj wracać chociażby przez strofy wiersza, do napisania którego zachęcona została nasza, wybitnie uzdolniona, koleżanka Ania Zadorecka. Wiersz zatytułowany „Przystań nadziei" autorka zaprezentowała na uroczystej Mszy św. z okazji inauguracji nowego roku akademickiego 2014/2015.

Anna Zadorecka

Przystań Nadziei

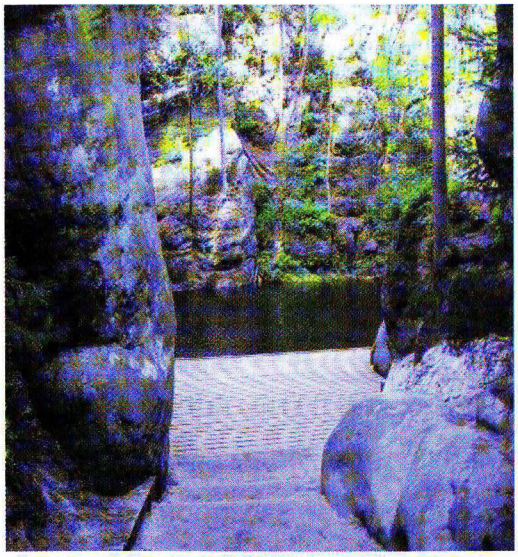

W Jugowicach, w górach Sowich
wśród pięknego drzewostanu
stoi biały dom wysoki
„Albertówką" go nazwano.
Kryje w sobie skarb.
To nie złoto i szmaragdy,
kolie, pierścienie, brylanty,
skarb – to Człowiek z wielkim sercem
na nędze ludzką otwarty.
Ksiądz Franciszek – człowiek prawy
swoje życie, swoje zdrowie
poświęca dla dobrej sprawy.
Zbiera wszystkich pokrzywdzonych,
chorych, słabych, zagubionych,
tych, co im się nie udało,
tych, co im się nic nie chciało,
tych, co jeszcze chcą spróbować
i swe życie odbudować.
Każdy szansę z nich dostaje
i niektórym się udaje

wrócić do życia godnego
spokojnego i trzeźwego.
Wymaga to wielkiej pracy,
wszak z każdym trzeba inaczej,
a to wszystko ksiądz potrafi.
Daje spokój, zajęcie, wymogi
i zawraca z krętej drogi upadku.
A to wszystko dzięki pracy
w „Albertówce".
Praca wciąga, praca leczy,
praca duszy nie kaleczy,
wydobywa możliwości,
a także talent, zdolności
Czasem zgrzyta w mechanizmie,
żyje się jak na mieliźnie,
by po chwili z dużą siłą
wpłynąć tam, gdzie się już było
na spokojne wody.
I tak rok za rokiem mija,
„Albertówka" się rozwija
i zaprasza w swoje progi
wszystkich co szukają drogi
ku lepszemu życiu.
Także tych, co chcą wypocząć,
refleksyjnie spędzić czas.
A tę przystań od lat tworzy
jeden silny duchem człowiek
Ksiądz Franciszek Głód.
I osiągnął bardzo wiele
w Bożym, trudnym, pięknym dziele
ratowania bezdomnego człowieka.

Maria Garczyńska

BALE w UTW

To już tradycja. Przynajmniej dwa razy do roku, w czasie karnawału i na zakończenie roku akademickiego ,organizowane są przez p. Danutę Szeląg bale dla słuchaczy UTW w Uniwersytecie Wrocławskim, UTW w Uniwersytecie Ekonomicznym i UTW AWF. Jest to wspaniały przykład idealnej współpracy. Wspólna zabawa bardzo integruje i jednoczy międzyuczelniane środowisko senioralne. W czasie ostatniego balu, który odbył się 24 maja 2015 roku przeprowadzono wśród uczestników UTW w UWr sondę na temat:

Czy takie bale są potrzebne i dlaczego?

Jadwiga Jagiełło – *to wspaniała gimnastyka przy muzyce, powinno być zdecydowanie więcej takich imprez.*

Paweł Dąbrowski – *jest to bardzo dobra zabawa. Świetna okazja do spotkań i sympatycznego spędzenia czasu.*

Monika Skrzeszewska – *te bale to świetny pomysł. Generalnie jest brak tego rodzaju imprez dla osób starszych. Na tych zabawach jesteśmy w swoim środowisku w śród znajomych, czujemy się swobodnie. Możemy przyjść bez partnera. Ważne dla osób samotnych.*

Halina Bernard – *świetna sprawa. Taniec to ruch, 90% naszego ciała jest aktywna, a jeszcze poprawia samopoczucie, nasze endorfiny szaleją. Należy podkreślić zasługę p. Danusi Szeląg.*

Irena Jakubek – *bardzo potrzebna impreza. Wspaniała gimnastyka przy muzyce. I jest okazja, żeby zaprezentować się w nowych toaletach.*

Nie zabrakło głosów krytycznych. Niektórym uczestnikom balu nie odpowiadał rodzaj muzyki, określano „nie do tańca"; proponowano więcej wspólnej zabawy na parkiecie, żeby osoby samotne też mogły uczestniczyć. Byli też zwolennicy bali kostiumowych. Generalnie podkreślano, że impreza powinna odbywać się częściej.

Dodam, że zabawa odbywa się w lokalu „Cztery Smaki" wynajętym na ten wieczór tylko dla nas, przy „żywej" muzyce i nie przy pustych stołach a przy małym koszcie. Pani Danusi Szeląg należy pogratulować pomysłu i samozaparcia. PANI DANUSIU TAK TRZYMAĆ!

Teresa Szewioła Zenobia Waśko Janina Mrowiec

KONWENT NA RZECZ BUDOWANIA RUCHU CZŁAPACZY

„Ruch Człapaczy" to działania o charakterze turystycznym polegające na przygotowaniu specjalnych ścieżek spacerowo – poznawczych dla osób starszych. Pomysł narodził się we Francji , realizowany był w powiecie sejneńskim przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Cywilizacyjnego „Ściana Wschodnia" w Sejnach i Uniwersytet Trzeciego Wieku w Sejnach z Filią w Puńsku.

W dniach 19-21 maja 2015 roku odbył się Konwent na Rzecz Budowania Ruchu Człapaczy w Glinianej Wiosce nad jeziorem Pomorze w Kuklach. Na Konwencie spotkali się przedstawiciele UTW z całej Polski. Nasz uniwersytet reprezentowały – Teresa Szewioła, Zenobia Waśko i Janina Mrowiec.

Jerzy Nazaruk – Prezes Stowarzyszenia „Ściana Wschodnia", witając uczestników Konwentu powiedział: „człapanie to nowy, spokojny sposób na odkrywanie miejsc pięknych, bez pośpiechu i bez stresu, nie na tempo."

„Ścieżki Człapaczy", to trasy dla osób, które nie maszerują, ale posuwają się człapiąc rozważnie, celebrując każdy krok, który posuwa piechura do przodu i daje szansę poznania „co jest tam – za horyzontem". Ścieżki są opowiadaniem społeczności lokalnych o dokładnie poznanych, najciekawszych, najcenniejszych, zdaniem mieszkańców, miejsc w swoim otoczeniu, połączenie ich w symboliczne trasy i zaproszenie na nie ludzi sąsiednich społeczności, które również takie ścieżki wyznaczyły i chcą uczestniczyć w dialogu. Dzięki tym trasom „zwykli ludzie" opowiedzą sobie nawzajem o tym, co jest dla nich ważne, cenne, z czego są dumni, a Ścieżki stają się ważnym i skutecznym narzędziem budowania dumy z miejsca skąd jesteśmy.

W pierwszym dniu zaproszono nas na „człapanie" jedną z 7 Tras Człapaczy na Sejneńszczyźnie.

- Grupa I – Trasa Giby „W objęciach Marychy" z wizytą u Agrokwaterodawcy.
- **Grupa II - Trasa Berżniki Trasa historyczna** ; spotkanie z Twórcą Glinianej Wioski w Klukach. Zaczęliśmy od znanej już w całej Polsce nekropoli berżnickiej z I wojny światowej. Upamiętniono tu ważne i tragiczne wydarzenia z Naszej wspólnej historii. Granitowy pomnik o kształcie krzyża Virtuti Militari ku czci poległych w boju sejneńskim 22-23 sierpnia 1920, pomnik poświęcony żołnierzom armii poległym w bitwie niemeńskiej w 1920, pomnik ku czci 20 Polaków straconych przez hitlerowców w 1944. Następnie przepiękny odrestaurowany drewniany kościół parafialny Wniebowzięcia NMP z 1819 w Berżnikach. Udało nam się spotkać z Księdzem Napiórkowskim - osobą, która

stoi na czele tych rewelacyjnych zmian w Berżnikach i który opowiedział nam historię kościoła. Dalej piękna krajobrazowo trasa przez "berżnickie lotnisko" i obok jeziora Aszaryn przez las doszliśmy do Glinianej Wioski w Kuklach. Tu odbyło się spotkanie z twórcą Glinianej Wioski Zygmuntem Modzelewskim, który nam opowiedział jaką drogę przebył w życiu i jak powstały gliniane domki w jego ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem Pomorze. Na deser był sękacz.

- Grupa III – Murowany Most – Smolany; spotkanie z organizatorem największych targów turystycznych oraz właścicielem firmy usług turystycznych „EXPO"
- Grupa IV – Krasnogruda – Trasa Litewska; wizyta w Centrum Dialogu Międzykulturowego Krasnogruda.
- Grupa V – „Na Różańcową Górę" ; wizyta w Ośrodku Pogranicze w Sejnach.

Drugiego dnia przejechaliśmy autokarem jedną z 5 Tras poznawczych na Suwalszczyźnie.

I trasa: Kukle – Krasnogruda - Sejny – Suwałki – Wigry – Kukle

II trasa: Kukle – Suwałki – Smolniki – Sejny – Giby – Kukle

III trasa: Kukle – Sejny – Puńsk – Kukle

IV trasa Kukle – Zelwa – Płaska – Paniewo – Frącki – Kukle

V. trasa: Kukle – Kanału Augustowski – Augustów – Studzieniczna – Kukle

Na Ścieżkach czekały nas dodatkowe atrakcje: degustacja lokalnych smakołyków, koncerty muzyki polsko – litewskiej, można było zamieszkać w zjawiskowych glinianych domkach położonych w starym sosnowym lesie nad jeziorem Pomorze, które jest m.in. rezerwatem bobrów. Na zakończenie Konwentu było sprawdzenie umiejętności żeglarskich podczas regat, jedynych w Polsce, Żaglowych Łodzi Okrągłych. W regatach brały udział nasze koleżanki Teresa Szewioła i Zenobia Waśko oraz dwie osoby z Lublina i dzięki wspaniałemu sternikowi nasza załoga (4 + sternik) zdobyła I miejsce. Wszystko to odbywało się pod fachową opieką działaczy Stowarzyszenia i słuchaczy UTW w Sejnach oraz przewodników lokalnych, którzy nas prowadzili ścieżkami i pokazali nam najciekawsze zakątki i zabytki "Ściany Wschodniej".

Integralną częścią Konwentu była Sesja Plenarna, na której wygłoszono referaty na temat spraw ważnych dla seniorów oraz 4 Sesje Programowe:

1. Sposoby marketingu idei Ruchu Człapaczy oraz proces budowania struktur Ruchu i plany jego funkcjonowania.

2. Przykłady pozytywnych praktyk w zakresie współpracy oraz metodyka pracy ze społecznościami lokalnymi w celu integracji społeczności seniorskiej w społecznościach lokalnych.
3. Lokalne Rady Seniorów – przykłady rozwiązań, treści ustaleń, zagadnienia rozwiązywane przez Rady.
4. Wymogi turystyki dla seniorów, prezentacja przykładów produktów turystycznych w ramach „silver business", wskazania dla organizatorów turystyki w sprawie specyfiki ruchu turystycznego seniorów.

Pod kierunkiem ekspertów – moderatorów były dyskusje, wymiana poglądów i przygotowanie komunikatów na tematy związane z warunkami życia, aktywnością, problemami dnia codziennego seniorów.

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Cywilizacyjnego „Ściana Wschodnia" w Sejnach otrzymało „Nagrodę XXV – lecia Naszej Wolnej Niepodległej Ojczyzny" za najlepszą inicjatywę obywatelską w 2014r od Fundacji „Pro Publico Bono" podczas uroczystej Gali w Krakowie 11 listopada 2014r.

Magda Wieteska

WARSZTATY DZIENNIKARSKIE DLA SENIORÓW

Nie każdy może być Moniką Olejnik, ale wielu może sprawdzić się w profesji dziennikarza. I to z powodzeniem.

W okresie 10 marca-26 maja 2015 r. odbyły się warsztaty dziennikarskie na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Ich cel skupiał się wokół rozwijania potencjału twórczego seniorów i wskazywania twórczych sposobów wykorzystywania czasu wolnego. Słuchacze UTW mieli możliwość poznawania warsztatu dziennikarskiego – uczyli się, jak pisać teksty informacyjne, a jak publicystyczne.

Efektem pierwszej pracy z przekładem słowa mówionego na pisane była sonda dziennikarska. To forma, od którego rozpoczyna pracę niemal każdy adept sztuki dziennikarskiej. Uczestnicy zajęć wzajemnie „przepytywali się", zapisując słowa rozmówcy, a następnie próbowali jak najwierniej odtworzyć wypowiedź interlokutora. Wbrew pozorom, wcale nie poszło tak łatwo: trzeba było podzielić uwagę między słuchaniem a zapisywaniem, a także zadbać, by respondent odpowiadał na zadane pytanie, nie wdając się w zbytnie dygresje.

Należało także pamiętać o początkowym etapie przeprowadzania sondy – uzyskaniu zgody rozmówcy na wypowiedź i publikację jego danych osobowych.

Ważne jest również prawidłowe zakończenie sondy, czyli podziękowanie za możliwość uzyskania opinii na interesujący reportera temat oraz wykonanie fotografii rozmówcy (na tę czynność także należy uzyskać wcześniejszą akceptację). Słuchacze mieli możliwość bezpośredniego udziału zarówno w roli przeprowadzającego sondę, jak i osoby poproszonej o wypowiedź.

Uczestnicy przyznawali, że ta najbardziej podstawowa forma dziennikarska w praktyce wcale nie jest tak łatwa do wykonania.

Kolejne zajęcia poświęcone zostały gatunkowi publicystycznemu – recenzji. Pan Łukasz Kaleciński, jeden ze słuchaczy, odczytał głośno recenzję przeczytanej książki, a Magda Wieteska, prowadząca warsztaty, wraz z pozostałymi uczestnikami, wymieniała i oceniała poszczególne elementy struktury tekstu. Podczas krótkiego wykładu słuchacze UTW mogli zapoznać się z zasadami pisania recenzji.

Kolejne warsztaty odbyły się w Dolnośląskim Centrum Filmowym we Wrocławiu, gdzie uczestnicy zajęć wspólnie obejrzeli film pt. „Co się wydarzyło w Madison County". Wrażenia z filmu słuchacze UTW zawarli w recenzjach. Odczytane na głos teksty wzbudziły żywą dyskusję, do której powróciliśmy jeszcze na ostatnich zajęciach.

W opinii uczestników warsztatów, zajęcia z dziennikarstwa były prowadzone ciekawie, dostarczyły wiedzy i możliwości twórczej wypowiedzi. Mankamentem był jedynie zbyt krótki czas trwania warsztatów, ale mamy nadzieję na kontynuację zajęć w przyszłym roku akademickim.

Efekty prac seniorów trafiły już na łamy lokalnych mediów. Przed nami kolejne publikacje najciekawszych tekstów.

FOT. Irena Kawczyńska

Łucja Dydyna
(uczestniczka warsztatów dziennikarskich)

ZWYCZAJNY DZIEŃ, ZWYCZAJNE MIASTECZKO...

Recenzja filmu

„Co się wydarzyło w Madison County"
Reżyser i producent filmu - Clint Eastwood
Główne role - Meryl Streep i Clint Eastwood
Gatunek - melodramat, 1995 r., film amerykański

„Co się wydarzyło w Madison County" to nastrojowa i wzruszająca opowieść o miłości pomiędzy dwojgiem dojrzałych ludzi. Główne role po mistrzowsku zagrali Meryl Streep i Clint Eastwood.

Francesca Johnson prowadzi monotonne życie gospodyni domowej. Mieszka na dużej farmie w stanie Iowa wraz z mężem i dwójką dzieci. Gdy jej bliscy wyjeżdżają na parę dni na międzynarodowe targi, do Madison County przybywa Robert Kincaid, podróżnik i fotograf pracujący dla National Geographic. Mężczyzna ma robić zdjęcia starych zabytkowych mostów, z których słynie okolica. Stuka on do drzwi domu Franceski, chcąc zapytać o drogę. Zaproszony wchodzi na chwilę, by napić się mrożonej herbaty. To przypadkowe spotkanie pochodzących z różnych światów ludzi na zawsze odmieni ich życie. Oboje dożywają swych lat, chroniąc romantyczną tajemnicę, by nie zranić swoich bliskich. Rodzeństwo, które przyjeżdża na farmę w Iowa, by uporządkować sprawy po śmierci matki, dowiaduje się, że w latach sześćdziesiątych miała krótki romans z fotografem. Dorosłe dzieci odkrywają nieznane oblicze matki i uświadamiają sobie, jak ogromny wpływ na jej życie miała ta miłosna przygoda. Jest to jeden z ulubionych dla mnie filmów. Zwyczajny dzień, zwyczajne miasteczko, zwyczajni ludzie i miłość, która przychodzi nagle i niespodziewanie w zwykłych okolicznościach i bez fajerwerków, ale ma olbrzymią moc, bo zagrana nie przez nastolatków, ale dwoje dojrzałych ludzi. Jest piękna w swojej prostocie. Niestety, na drodze tej miłości staje poczucie obowiązku i odpowiedzialność za bliskich. Choć serce pęka z bólu, trzeba z niej zrezygnować.

To film z gatunku tych, które ogląda się nie tylko oczami, a przede wszystkim sercem. Gorąco polecam.

Stanisława Warmuz

OGÓLNOPOLSKA SIEĆ UTW „AKTYWNY SENIOR".

Fundacja „Humanitas" z siedzibą w Sosnowcu zaprosiła uniwersytety trzeciego wieku z całej Polski do udziału w Ogólnopolskiej Sieci UTW „Aktywny Senior". Sieć stanowić będzie forum współpracy i ogólnopolskiej promocji uniwersytetów trzeciego wieku. Najważniejszym celem Sieci jest propagowanie modelu UTW, jako instytucji sprzyjającej zdobywaniu wiedzy, służącej integracji i aktywizacji seniorów. Przyjęcie UTW do Sieci „Aktywny Senior" to dla uniwersytetu wyróżnienie i potwierdzenie wysokiej jakości oferty edukacyjnej. Aplikacja Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Wrocławskim uzyskała wysoką ocenę ekspertów Fundacji, a formy działania uniwersytetu uznane zostały za efektywne i wartościowe merytorycznie.

Uroczyste wręczenie certyfikatów udziału w Sieci „Aktywny Senior" odbyło się 28 maja 2015 roku podczas Gali inaugurującej V Edycję projektu „Seniorallia" realizowanego przez Fundację „Humanitas" , Wyższą Szkołę Humanitas (WSH) i Uniwersytet Trzeciego Wieku WSH w Sosnowcu.

Certyfikaty udziału w Sieci, 20. najlepszym UTW z Polski, wręczył Rektor WSH dr hab. Michał Kaczmarczyk prof. WSH.

W imieniu UTW UWr, certyfikat odebrała Stanisława Warmuz.

AKTYWNY SENIOR

FUNDACJA HUMANITAS

CERTYFIKAT UDZIAŁU

w Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Trzeciego Wieku

„Aktywny Senior"

przyznany

Uniwersytetowi Trzeciego Wieku Uniwersytetu Wrocławskiego

Niniejszy dokument potwierdza przyjęcie w poczet uczestników Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Trzeciego Wieku „Aktywny Senior", powołanej przez Fundację „Humanitas" w Sosnowcu pod patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich. Sieć zrzesza najlepsze polskie uniwersytety trzeciego wieku, które podejmują realne i efektywne działania na rzecz włączania społecznego seniorów i pobudzania ich aktywności w różnych wymiarach życia obywatelskiego.

Nr certyfikatu: 3/2015

FUNDACJA HUMANITAS

Prezes Zarządu

mgr Mariusz Lekston

Sosnowiec 2015

Fundacja Park Śląski

SEJM

atron honorowy:

Emilia Nowaczyk

SPRAWOZDANIE Z PRACY UTW W ROKU 2014/2015

Kończący się dziś rok akademicki wymaga podsumowania pracy naszego Uniwersytetu. Spróbuję opisać ważniejsze wydarzenia. Rok ak. 2014/2015 rozpoczęło 771 słuchaczy, odbyło się ok 2400 h zaplanowanych zajęć, nie licząc przygotowanych spektakli, wycieczek, wyjść do teatru, bali, spotkań w szkołach, domach opieki, udziału w konkursach itp., było tego troszkę więcej niż w roku poprzednim. Oprócz **wykładów** poszerzających naszą wiedzę w różnych dziedzinach, odbywały się **moduły** czyli cykle wykładów obejmujące określoną tematykę oraz **seminaria**; na życzenie słuchaczy zostały wprowadzone seminaria z religioznawstwa. To było ok. 6,5% zajęć. **Warsztaty** wymagające aktywności od osób biorących w nich udział, w tym warsztaty komputerowe, stanowiły ok. 25% ogółu zajęć.

Także podobną liczbę godzin poświęcono na **lektoraty**, ćwiczyliśmy 6 języków w 15 grupach; niestety nie było w tym roku lektoratu języka czeskiego, w semestrze zimowym nie było lektoratu języka rosyjskiego, a w letnim hiszpańskiego.

Kondycję fizyczną poprawialiśmy w 11 ukierunkowanych grupach, co stanowiło około 11% zaplanowanych zajęć.

Działało **28 zespołów, klubów i sekcji zainteresowań,** gdzie słuchacze sami rozszerzali swoją wiedzę i doskonalili umiejętności, było to ok. 30% wszystkich zajęć.

Dyrygowany przez profesjonalistkę C**hór „Sursum Corda"** często występował uświetniając uroczystości w UTW, śpiewał też w Muzeum, na przeglądach chórów oraz w Domu Opieki Społecznej, podobnie jak **Grupa Biesiadna.** Ten drugi zespół w ostatnim roku zaprosił nas na przygotowane programy: „Pożegnanie lata", „Droga ku wolności", „Świeci gwiazdka", „Echo miłości", „Pamięci tych, co walczyli" i „Wszystkie kwiaty dla ciebie".

Teatrzyk Poezji plus Duet Literacki przedstawił widowisko „Życie to nie igraszka" oraz „Nam ta ziemia od innych droższa" sprawiając nam ucztę duchową podobnie jak **Zespół Poetycko -literacki „Karman"**, który zaprezentował własne utwory w spektaklu „Karnawał, karnawał" i „W rocznicę beatyfikacji św. Papieża Jana Pawła II" oraz nawiązał kontakty z młodymi poetami Uniwersytetu Wrocławskiego. Na podium w naszej auli występowali też słuchacze nie związani bezpośrednio z tymi zespołami.

Działał też **Teatr Międzygeneracyjny** i w ostatnim roku wystawił w sposób absolutnie niekonwencjonalny „Balladynę"; przygotowywany jest następny spektakl.

Krąg Dyskursywny „Okno" będący programem autorskim spotkał się w ostatnim roku 8 razy. Współpracował ze szkołami podstawowymi nr 90 i 93, a razem z uczniami gimnazjum nr 13 przygotował inscenizację o historii hymnu UE na XVII Festiwal Nauki. Zorganizował też spotkanie z rzecznikiem ośrodka „Pamięć i Przyszłość".

Klub Miłośników Sztuki zorganizował zwiedzanie grupowe 9 wystaw w muzeach oraz informował o innych wystawach zachęcając do indywidualnego ich odwiedzenia.

Niestety w tym roku kończy działalność **Klub Miłośników Kresów**. Na spotkaniach przedstawiano materiały z wojaży członków Klubu przybliżając w ten sposób słuchaczom piękno dawnych polskich kresów wschodnich.

Sekcja Fotograficzna skupia amatorów, pasjonatów fotografii o różnym stopniu zaawansowania; bardziej doświadczeni członkowie przekazywali swoją wiedzę prowadząc rodzaj warsztatów np. z kompozycji obrazu, z zasad fotografii, poznawania możliwości działania własnych aparatów fotograficznych. W ostatnim roku przygotowano wystawy: „Świąteczny Wrocław", „Konie z Janowa Podlaskiego", „Afrykańskie safari"; wystawy sekcji były prezentowane także w Miejskiej Bibliotece Publicznej, w Klubie Seniora Politechniki Wrocławskiej oraz w Polskim Radio we Wrocławiu.

W Sekcji Rękodzieła panie potrafią zrobić „coś z niczego", prawdziwe cudeńka, którymi obdarowały przedszkolaki na św. Mikołaja, prezentowały swe prace na wystawie organizowanej w ramach „Piernikolady" organizowanej przez Urząd Marszałkowski a także na Uniwersytecie w Dzień Wiosny, uczyły dzieci na warsztatach szkolnych. Same ciągle zdobywają nowe umiejętności np. ostatnio decoupage.

Sekcja Kulturalna załatwiając bilety, najczęściej po zniżkowej cenie lub wejściówki na koncerty czy też do teatru, inspirowała słuchaczy do korzystania z oferty kulturalnej miasta, zamieszczała też informacje m.in. o wtorkach filmowych w DCF, poniedziałkach w Heliosie, Wieczorach Tumskich, koncertach w Oratorium Marianum, Auli Leopoldinum, kościołach, klubach, koncertach w Ratuszu i Teatrze Grotowskiego. Dzięki dobrej współpracy z Akademią Muzyczną jej studenci wystąpili na naszym Spotkaniu Opłatkowym w Filharmonii.

Sekcja Kultury Fizycznej organizowała zajęcia ruchowe dla słuchaczy oraz kompletowała reprezentację UTW na różne zawody sportowe -niestety ta druga część działalności przychodziła z coraz większym trudem ze względu na brak zainteresowania. Aktywni członkowie sekcji dodatkowo sami, w małych grupach, wybierali się popływać na basenie lub na wędrówkę z kijkami.

Sekcja Szermierki uczyła trudnej sztuki fechtowania, wprawdzie w wydaniu teatralnym, więc bezpiecznym, niemniej dostarczała uczestnikom niebywałych emocji w czasie zajęć.

Dzięki działaniu **Sekcji Turystycznej** można było uczestniczyć w spacerach i wycieczkach turystycznych, także za granicę. Organizowano prezentacje multimedialne z wyjazdów zagranicznych naszych słuchaczy lub przewodników turystycznych. Informowano także o możliwościach wzięcia udziału w różnych wydarzeniach we Wrocławiu.

Sekcja Żeglarska wiosną spotkała się przy ognisku. W kwietniu członkowie sekcji otworzyli sezon żeglarski na Odrze a w maju i czerwcu planowane są zajęcia praktyczne na zalewie w Mietkowie i Jeziorze Turawskim. Są to przygotowania do rejsu na Mazurach i być może w Chorwacji.

Sekcja Muzyczno-taneczna poprzez ruch przy muzyce pozwalała poprawić kondycję fizyczną uczestniczących w zajęciach słuchaczy.

Warsztaty Klanza z myślą przewodnią: „Dodać życia do lat". wyzwalały aktywność indywidualną i zbiorową uczestników, dobre relacje w grupie, wytwarzały atmosferę wzajemnego poszanowania. Unowocześnienie sprzętu technicznego do odtwarzania muzyki pozwoliło na lepszy komfort zajęć.

Sekcja Brydżowa spotykała się trenując umiejętności gry i wzięła udział w Turnieju w Lesznie a w V Dolnośląskim Turnieju w Obornikach Śląskich zajęła pierwsze i trzecie miejsce.

Sekcja Gry w Scrable ciągle szkoli swoje techniki, rozegrany został turniej pomiędzy członkami sekcji. Wprawdzie zajęcia doskonale nadają się do ćwiczeń językowych, ale niestety, nie udaje się na dłuższą metę skompletować tzw. stolików do gry w obcych językach.

Sekcja „Przygoda z Książką" motywowała do sięgania po ciekawe wydawnictwa, prowokowała do dyskusji o tym, co się ostatnio przeczytało.
Działająca w małej grupie **Sekcja Dekoratorska** dba o wystrój naszych pomieszczeń i okolicznościowe dekoracje.

W przygotowanie i prowadzenie wszystkich naszych uroczystości zaangażowana była **Sekcja Organizacyjno- Integracyjna**, jej członkowie

pełnili też dyżury informacyjne w ciągu całego roku służąc pomocą innym słuchaczom, szczególnie tym z I roku, starając się integrować ich z całą społecznością uniwersytecką.

Podczas naszych uroczystości oraz w poniedziałki pierwszą pomoc medyczną zapewniała **Sekcja Wzajemnej Pomocy**. Jej członkowie odwiedzali chorych i samotnych seniorów, uczestniczyli w „Ostatnich pożegnaniach", współpracowali z Domami Opieki Społecznej i najbliższym Przedszkolem.

Zespół Łączenie Pokoleń brał udział w konkursach i lekcjach organizowanych przez szkoły z okazji obchodów świąt państwowych. Ponadto w br. zorganizował warsztat o porozumieniu międzypokoleniowym, prezentację o zwierzętach z Afryki, występy koleżanek z chóru w szkole a także wiosenny występ dzieci w auli UTW.

Tematy spotkań nowo powstałej **Sekcji Medycznej** ustalano ze słuchaczami, przeprowadzono szkolenia z wykrywania guzów sutka, pomocy przedlekarskiej oraz sztucznego oddychania i masażu serca na fantomie.

Zakończyła się III edycja **Akademii Bezpiecznego Seniora** prowadzona przez Policję.

Zespół Redakcyjny przygotował i wydał **23. nr Kuriera UTW**. Na bieżąco na Naszej Stronie były umieszczane komunikaty o wszystkich ważnych wydarzeniach w naszym Uniwersytecie, także informacje z odbywających się co tydzień briefingów czyli krótkich spotkań Kierownika i prezydium Zarządu UTW.
Za pracę wolontariuszy z UTW dostajemy często podziękowania. Muszę dodać, że nasza słuchaczka otrzymała wyróżnienie w konkursie literackim „Moje miejsce zamieszkania" zorganizowanym przez Dolnośląską Bibliotekę.

Mniej było w bieżącym roku wyjazdów zagranicznych słuchaczy. Udział w projektach międzynarodowych prowadzonych przez fundację Pro Scientia Publica zaowocował udziałem 6 osób w warsztatach projektu Games w Wiedniu. Na zaproszenie europosłanki Lidii Geringer de Oedenberg wyjechały do Brukseli 2 osoby. Odwiedzili nas goście z Iranu, Białorusi i Ukrainy oraz młodzież z Rosji, Ukrainy, Białorusi i Mołdawii.

Ważnym wydarzeniem było powstanie Federacji Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Nasz UTW był jednym z inicjatorów jej powołania i został jej członkiem. Zostaliśmy też członkiem Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów „Aktywny Senior". Wzięliśmy udział, we wrześniu ubiegłego roku, w święcie Nauki i planowany jest także udział w tym roku. Rozpoczęliśmy przygotowania do obchodów 40-lecia powstania naszego UTW.

Nasi przedstawiciele byli obecni na II Kongresie UTW w Warszawie, Forum Dolnośląskich Uniwersytetów w Bielawie, na uroczystościach związanych z jubileuszami uniwersytetów w Poznaniu, Bielawie, Lublinie, będą w Jeleniej Górze, Gryfinie, Strzelinie, AWF we Wrocławiu. Bywaliśmy gośćmi także w innych UTW, czasem z wykładem.

Słuchacze brali udział w badaniach ankietowych, których wyniki zostały wykorzystane do 16 prac licencjackich, magisterskich lub doktorskich wykonywanych w uczelniach Wrocławia i innych miastach, także z Francji. 22 studentów, przede wszystkim z Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, miało u nas praktyki. Była w tej liczbie jedna studentka z Anglii. Prowadzona jest Kronika UTW. Niektóre sekcje też prowadzą swoją Kronikę. Nasz „złoty wiek" rozweselały bale, organizowane z innymi UTW.

Proszę wybaczyć mi, że starając się skrócić sprawozdanie, nie umieściłam wielu szczegółów, nie wymieniałam nazwisk słuchaczy, którym zawdzięczamy efekty pracy naszego Uniwersytetu. Kłaniam się im wszystkim nisko i serdecznie dziękuję za włożony trud.

I na koniec informacja: Pani Iwona Stęplowska, specjalista UTW – ja zwykle dodaję: „specjalista od wszystkiego" – prowadząca Sekretariat odchodzi na emeryturę. Na jej miejsce została zatrudniona p. Magdalena Wites-Czerwińska.

JUBILEUSZE... KONFERENCJE

Renata Babac-Stencel
Andrzej Wołoszyn

40 LAT DZIAŁALNOŚCI UTW im. HALINY SZWARC w WARSZAWIE

„Ludzie starsi mają szczególnie ważną rolę do spełnienia. Nabyta przez nich wiedza, w połączeniu z doświadczeniem zgromadzonym w ciągu wielu lat życia, tworzy wartości bardzo cenne dla społeczeństwa , a im samym powinna dawać poczucie satysfakcji" /Halina Szwarc/

Renata Babac-Stencel i Andrzej Wołoszyn: W dniach 28–29 maja 2015 r. odbyły się uroczyste obchody 40. lecia działalności UTW im. Haliny Szwarc przy Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego w Warszawie, w których mieliśmy przyjemność uczestniczyć.

A.W. Obchody odbyły się pod patronatem Prezydenta m. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz i prof. Joanny Jędrzejczak dyrektora CMKP. W skład Komitetu Honorowego weszli: Kardynał Kazimierz Nycz, Władysław Kosiniak-Kamysz – Minister Pracy i Polityki Społecznej, Michał Szczerba – Poseł na Sejm, Przewodniczący Komisji Polityki Senioralnej, Mieczysław Augustyn – senator RP, oraz wiele innych znanych osób ze świata polityki i kultury.

R.B-S. Pierwszy dzień uroczystości rozpoczął się Mszą św. w Bazylice Archikatedralnej odprawioną przez Kardynała Kazimierza Nycza.

A.W. W obchodach licznie uczestniczyli przedstawiciele UTW z całej Polski oraz przedstawiciele polskich UTW z Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy i Mołdawii.

R.B-S. Podczas spotkania integracyjnego Goście ze Wschodu wypowiadali się na temat działalności na swoim terenie. Pani Ewelina Hrycaj-Małanicz Prezes Polskiego UTW we Lwowie mówiła na temat polskości na Ukrainie, a Pani Barbara Fustoczenko z UTW w Grodnie powiedziała, że na nadniemeńskim terenie mieszka dużo etnicznych Polaków, nie mają takich warunków jak w Polsce, nie ma polityki senioralnej, ale jakoś dają sobie radę, na razie. Jerzy Komorowski złożył w darze obraz przedstawiający Zachód Słońca wyrażający tym życie obecne narodu Ukrainy.

A.W. W drugim dniu złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą Profesor Halinę Szwarc założycielkę pierwszego UTW w Polsce w 1975 r.

R.B-S. Posłanka Joanna Fabisiak przypomniała zasługi Pani Profesor dla gerontologii, a nadanie rondu w Warszawie Jej imienia określiła hołdem złożonym również wszystkim seniorom.

A.W. Uczestnicy uroczystości jubileuszowych wysłuchali wykładu „40. letnia historia UTW im. Haliny Szwarc" oraz obejrzeli krótki film o działalności uniwersytetu.

R.B-S. Zasłużonym dla UTW wręczono statuetki i dyplomy. Przedstawiciele uniwersytetów z Prudnika, Poznania, Wrocławia, Elbląga, Białegostoku, Olsztyna, Puław, Warszawy, Zamościa, Szczecina, Ostrowca Świętokrzyskiego, Lublina złożyli gratulacje i życzenia z okazji Jubileuszu 40-lecia działalności UTW im. Haliny Szwarc.

A.W. Dwudniowe uroczystości 40-lecia UTW zakończył występ chóru Bel Canto, który przedstawił utwory klasyczne, patriotyczne i piosenki współczesne – wysłuchaliśmy z dużym zainteresowaniem.

Stanisława Wabiszczewicz

JUBILEUSZ 30.LECIA UTW W LUBLINIE MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA

Dwudziestego drugiego maja 2015 r. wzięłam udział w Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Lublinie reprezentując Uniwersytet Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Wrocławskim.

Temat Konferencji: **Starość między tradycją a współczesnością.**

Organizatorem Konferencji był Lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Obrady prowadziła Pani Małgorzata Stanowska – dyrektor Lubelskiego UTW.

Wśród licznych zaproszonych, dostojnych gości z administracji rządowej i samorządowej, przedstawicieli świata nauki, kultury, jednostek sponsorujących, przedstawicieli UTW jednostek filialnych Uniwersytetu Lubelskiego i niektórych uczelni krajowych byli także przedstawiciele UTW z Islandii (Reykjavik) i Hiszpanii, z którymi współpracuje Lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Porządek konferencji przewidywał, między innymi, wystąpienia zaproszonych Gości.

Prof. dr hab. Barbara Szatur-Jaworska – jest politykiem społecznym i gerontologiem, zatrudniona w Instytucie Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego. Od szeregu lat zajmuje się problematyką ludzi starych, służb społecznych w tym pomocy społecznej. W swojej ciekawej, obszernej prelekcji nt. „Polityka społeczna wobec ludzi starych i starości" przedstawiła aktualny stan prawny i społeczny ludzi starszych w Polsce, problematykę służb społecznych w kwestii długoterminowej opieki i pomocy osobom starszym Nawiązała również do Europejskiej Karty praw i obowiązków osób starszych.

Prof. dr hab. Maria Braun-Gałkowska – jest emerytowanym profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Aktualnie prowadzi wykłady w Akademii Ignatianum w Krakowie. Głównym zainteresowaniem Pani Profesor jest psychologia rodziny, psychologia wychowawcza i psychologia mediów. W prelekcji nt. „Ludzie starzy bywają różni" w interesujący sposób przedstawiła zagadnienia: starość jako kolejny stopień rozwoju, kontakty między generacjami, nowe role społeczne , dziadkowie. Wystąpienie spotkało się z żywym aplauzem ze strony słuchaczy.

Dr Hans Kristjan Gumundsson (Islandia) – członek zarządu U 3 A w Reykjaviku. Jest doktorem fizyki ciała stałego. Rektor Akademii Nordic for Advanced Study, Dyrektor Generalny Islandzkiego Centrum Badań Naukowych. Zajmuje się badaniami naukowymi i projektami społecznymi. Na Konferencji

zaprezentował działania i ich wyniki w ramach realizacji międzynarodowego projektu BALL, w programie Erasmus+. Głównym zadaniem projektu jest wypracowanie wytycznych i działań mających na celu jak najlepsze przygotowanie do emerytury osób w wieku przedemerytalnym, na tzw. „wczesnym etapie trzeciego wieku", z uwzględnieniem powiązań ze środowiskiem społecznym i kulturalnym oraz koniecznością ustawicznego kształcenia i dzielenia się wiedzą.

Prof. dr hab. prof. dr hab. Concepción Ronda Bru/Marian Alesón Carbonell, Uniwersytet w Alicante (Hiszpania). Zainteresowania Pani Profesor obejmują zagadnienia dotyczące kształcenia ustawicznego. W swojej prelekcji nt. „Programy Uniwersytetów Trzeciego Wieku kluczem do promowania spójności społecznej i zaangażowania obywateli" przedstawiła szeroki wachlarz zagadnień inicjowanych w programach UTW, mających na celu integrację społeczną w różnym zaawansowaniu wiekowym, z uwzględnieniem zainteresowań i różnych form zaangażowania.

Z przyjemnością należy odnotować fakt, iż w obliczu wydłużającego się wieku emerytalnego rośnie powszechna świadomość konieczności rozwiązania narastającego problemu, zapewnienia ludziom starszym spokojnej , czynnej starości i że zadania te przyjmują do swej przestrzeni edukacyjnej wielkie ośrodki akademickie i naukowe w Europie oraz światowe sieci UTW.

W imieniu UTW w Uniwersytecie Wrocławskim przekazałam list gratulacyjny z okazji 30-lecia Lubelskiego UTW, wraz z życzeniami dalszych owocnych działań na rzecz osób starszych. Jednocześnie pozwoliłam sobie wyrazić przekonanie Kierownictwa UTW w Uniwersytecie Wrocławskim, iż udział naszego przedstawiciela w Konferencji Naukowej jest miłym obowiązkiem i zarazem możliwością zapoznania się z bogatym dorobkiem edukacyjnym Lubelskiego UTW. Ponadto, w kontakcie bezpośrednim z Panią Dyrektor LUTW powiedziałam o ciekawych formach pracy UTW w UWr i przekazałam informację o powołaniu „Federacji Uniwersytetów Trzeciego Wieku" z siedzibą we Wrocławiu. W godzinach popołudniowych wzięłam udział w Uroczystości zakończenia roku akademickiego Lubelskiego UTW.

Renata Babac-Stencel
Janina Żywicka

JUBILEUSZ 15-lecia KARKONOSKIEGO UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU W JELENIEJ GÓRZE

RENATA BABAC- STENCEL i JANINA ŻYWICKA: W dniach 2–3 czerwca 2015 r. uczestniczyłyśmy w obchodach Jubileuszu KUTW. Pani Janina Peikert – Pełnomocnik Rektora Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej ds. UTW – przywitała serdecznie przybyłych na uroczystości przedstawicieli uczelni, lokalnych władz samorządowych, przedstawicieli zaprzyjaźnionych UTW oraz słuchaczy Karkonoskiego UTW.

R.B-S. W pierwszej części spotkania wysłuchano referatu prof. dr. hab. Tadeusza Borysa „Zrównoważony rozwój w wieku senioralnym", wprowadzającego w tematykę uroczystości. „Zrównoważony rozwój" – znaczy harmonijny, naturalny proces wzrostu, odnoszący się do wszystkich sfer funkcjonowania człowieka: zmysłów, fizycznego, emocjonalnego, intelektualnego, intuicyjnego, wolitywnego, etycznego, w konsekwencji prowadzący do zbudowania zdrowej osobowości dziecka, dorosłego, rodzin, społeczności, środowiska". Oznacza to, że dotyczy on każdego człowieka. O sukcesie zrównoważonego rozwoju decydować będzie powszechny dostęp do edukacji, propagowanie nauki oraz nowych technologii przyjaznych środowisku. Pan Profesor dodał, że każdy człowiek ma prawo wyboru drogi czy autostrady swojego życia. A życie to ring, na którym toczy się ciągła walka. Swoje wystąpienie zakończył myślą A. Kiplinga „Błędy młodego wieku pożerają szczęście starości."

J.Ż. Następnie wysłuchano wykładów:

dr Maria Jaruga – „Jak zadbać o swój kręgosłup"

prof. dr hab. Henryk Gradkowski – „Pożytki z literatury"

mgr Destina Tyblewska – „Od psychoanalitycznych rozterek do psychologii pozytywnej".

R.B-S. Zgodnie z założeniami psychologii pozytywnej, należy życzliwie traktować innych i siebie samego, jak najlepszego przyjaciela i dobrze sobie życzyć.

J.Ż. W czasie przerwy obejrzeliśmy wystawę Sekcji Malarskiej KUTW.

R.B-S. Po przerwie nastąpiło uroczyste zakończenie roku akademickiego 2014/2015. Przyjaciołom uniwersytetu wręczono plakiety „Serce za Serce", wykładowcom – „Złote Dyplomy". Słuchacze otrzymali specjalne Dyplomy. Za 5-letni staż studencki – Dyplom Kryształowy, 10lat – Dyplom Perłowy, 15 lat – Dyplom Złoty. Na zakończenie tej części uroczystości wystąpił Chór „Cantamus".

J.Ż. Drugi dzień Jubileuszu to występy artystyczne pn. „Festiwal Słuchacza KUTW". W programie występy Teatru UTW, Kabaretu „Bella Mafia" z programem „Jubileuszowe uciechy", prezentacja „Tańca solo w grupie".

R.B-S. i J.Ż. Uroczyste obchody Jubileuszu 15.lecia KUTW zakończył piękny Koncert Organowy w kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego. w wykonaniu Zenona Siegieńczuka. Możemy powiedzieć, że JUBILEUSZ był starannie przygotowany, forma przekazu urozmaicona, programy rozrywkowe profesjonalnie opracowane; tylko gratulować i życzyć sukcesów i nowych pomysłów.

Stanisława Warmuz

DZIESIĘĆ LAT UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU W STRZELINIE

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Strzelinie obchodził 10. lecie swojej działalności. Uroczystości jubileuszowe odbyły się 18 czerwca 2015 roku. W sali widowiskowej Strzelińskiego Ośrodka Kultury ze słuchaczami UTW w Strzelinie spotkali się przedstawiciele władz samorządowych województwa dolnośląskiego, miasta i gminy Strzelin oraz delegacje: UTW w Uniwersytecie Wrocławskim, UTW w Bielawie, UTW w Nowej Rudzie i UTW w Ząbkowicach Śląskich.

Chór z Zespołu Szkół w Kuropatniku zaśpiewał Hymn Polski a następnie uroczyste Gaudeamus.

Pani Mirosława Czujewicz – Prezes UTW w Strzelinie przypomniała, że pomysł utworzenia UTW w Strzelinie powstał z inicjatywy P.P. Małgorzaty i Juliana Mendaków w porozumieniu z Burmistrzem Miasta i Gminy Strzelin Jerzym Matusiakiem. 18 lutego 2005r. do Strzelina przyjechała grupa Słuchaczy z UTW we Wrocławiu, aby przedstawić działalność uniwersytetu. Pierwszy wykład wygłosiła dr Walentyna Wnuk.

Gratulacje z okazji Jubileuszu UTW złożyła Pani Ewa Mańkowska – wicemarszałek woj. dolnośląskiego, podkreślając osiągnięcia uniwersytetu przypomniała, że „stary jest ten, kto się nie rozwija" i dlatego należy wspierać działania edukacyjne i rozwojowe osób starszych.

Pani Dorota Pawnuk – Burmistrz Miasta i Gminy Strzelin mówiła, że UTW to jedna z najbardziej aktywnych i rozpoznawalnych organizacji. „Podziwiam Wasz entuzjazm, kreatywność, aktywność. Dziękuję za to, że jesteście, że uczestniczycie w życiu Miasta i Gminy. Będziemy wspierać Wasze działania".

Pan Aleksander Ziółkowski – Wicestarosta: „Gratuluję pasji, chęci do nauki i zmieniania swojego życia. Przyszedłem do Was uczyć się, bo nauka była dla mnie zawsze ważna. Życzę dalszych sukcesów".

Strzeliński UTW i Gimnazjum Nr 2 w Strzelinie podpisały porozumienie o współpracy i wymianie doświadczeń. Za pomoc i wszelkie działania na rzecz młodzieży Pani Dyrektor Gimnazjum dziękowała całej społeczności uniwersyteckiej, wyrażając nadzieję na dalszą współpracę.

„Słowa uczą – przykłady pociągają" mówił Dyrektor Ośrodka Kultury w Strzelinie. Gratulując Słuchaczom UTW dotychczasowych osiągnięć życzył, aby swoim przykładem „zarażali" coraz szersze kręgi mieszkańców regionu.

Po wszystkich życzeniach i gratulacjach przyszedł czas na wysłuchanie wykładu „Pigułka szczęścia?" Pani dr Monika Wójta- Kempa z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu w swoim wykładzie zwracała uwagę na suplementy diety i ich wpływie na zdrowie człowieka. Suplementy diety nie są „pigułkami szczęścia" i dlatego należy zachować ostrożność w ich zażywaniu.

Uroczystości Jubileuszowe zakończyła krótka część artystyczna. Słuchaczka UTW Pani Jadzia Żabicka zaśpiewała kilka piosenek o miłości, czekaniu, radości i smutku. Był to pierwszy publiczny występ solistki, bardzo udany. Para młodziutkich tancerzy z Gimnazjum Nr 2 zatańczyła tańce towarzyskie. A Słuchacze UTW odtańczyli z wielkim zapałem twista. Brawom nie było końca.

I jeszcze piosenka „Żyjemy tu w Strzelinie, od wielu, wielu lat. I dobrze nam tu razem. Niech żyją nam studenci przez szereg długich lat, bo któżby jak nie Oni rozweselał ten świat".

Siedziałam na sali, razem z Przewodniczącą Zarządu UTW w UWr – Panią Emilią Nowaczyk, wśród uczestników tego uroczystego spotkania i powróciłam pamięcią do czasu, kiedy byłam w Strzelinie pierwszy raz. Pamiętam tamto spotkanie, o którym przypomniała Pani Prezes UTW. Pamiętam Panią Małgorzatę i Pana Juliana, ich ogromne zaangażowanie w organizację tego spotkania. Pamiętam Pana Burmistrza Jerzego Matusiaka, który z zainteresowaniem wysłuchał wykładu dr Walentyny Wnuk i wystąpień Słuchaczy UTW w UWr, którzy mówili o działalności uniwersytetu w zakresie aktywności intelektualnej, fizycznej, społecznej. I pamiętam ludzi, którzy przyszli zapoznać się z ideą uniwersytetów trzeciego wieku. Pan Burmistrz obiecał wtedy swoje wsparcie dla pomysłu powołania UTW w Strzeline. Powołanie uniwersytetu było dobrym pomysłem, o czym świadczą gratulacje i życzenia składane w czasie spotkania. Uniwersytet rozwijał się, podejmował ważne zadania nie tylko w wymiarze

miasta, ale także województwa- był organizatorem IV Forum Dolnośląskich UTW nt. „Potencjał późnej dorosłości". Dzisiaj jest członkiem Federacji UTW z siedzibą we Wrocławiu.

UTW w Strzelinie „wpisał" się w moją pamięć, jako dobra sprawa, w którą przed laty zaangażowałam się. Życzę dalszego rozwoju, sukcesów edukacyjnych oraz spełnienia osobistych marzeń. A Jubileusz ten, niech będzie dla Państwa chlubą i powodem do dumy.

Walentyna Wnuk

MAŁY JUBILEUSZ UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU W AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Akademii Wychowania Fizycznego jest pierwszym we Wrocławiu Uniwersytetem dla osób starszych, który wprowadził 3-letni okres studiowania w tej placówce. Zasadniczą przyczyną takiej decyzji kierownictwa i akceptacji tego pomysłu przez Radę Naukową jest sprofilowanie programu proponowanego jego słuchaczom, skoncentrowanego na kulturze fizycznej.

W dniu 18 czerwca UTW, o którym tu mowa, świętuje swoje piąte urodziny, w ramach których pierwszy rocznik zakończył 3-letni cykl studiowania. Uroczystość w pełnej gali akademickiej, z udziałem najwyższych Władz Uczelni, obok wręczenia dyplomów absolwentom, była poświecona swoistemu podsumowaniu działalności. Było nim wystąpienie Kierownika Placówki dr Marty Koszczyc, która słowami narratorów (słuchaczy UTW) przedstawiła komunikat z badań o tytule: UTW w AWF w perspektywie biograficznej. Prowadzone przez Panią Doktor badania w paradygmacie biograficznym pozwoliły referentce na przedstawienie indywidualnych sposobów doświadczania tej placówki. Obecni goście słuchali z widocznym zainteresowaniem i uwagą. Przyjęta konwencja pozwoliła Kierownikowi Placówki na niekonwencjonalne przedstawienie odpowiedzi na stawiane pytania: Dlaczego wybrali tę placówkę? Jakie widzą korzyści z przebytej edukacji? Co stanowi jej największą wartość? Czego nowego dowiedzieli się o sobie? Bardzo pozytywnej recenzji komunikatu dokonał Pan Profesor dr hab. Andrzej Pawłucki.

W części jubileuszowej Pani Doktor przyjęła życzenia i gratulacje od obecnych gości oficjalnych i delegatów UTW z Wrocławia i Dolnego Śląska. Uroczystość zakończono poczęstunkiem przygotowanym w pełni przez słuchaczy. Była to „Duża Uroczystość", małego skądinąd Jubileuszu.

Marta Koszczyc

O EDUKACJI FIZYCZNEJ W UNIWERSYTECIE TRZECIEGO WIEKU W AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU

Uniwersytet Trzeciego Wieku został powołany uchwałą Senatu Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu z dnia 25 lutego 2010 r.

Powołanie UTW – AWF we Wrocławiu wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym związanym z fenomenem edukacji dorosłych XXI wieku i jest miejscem włączającym ucznia późnej dorosłości w społeczny system kultury cielesnej gimnazjonu.*

Znamienna dla tego okresu życia inwolucja fizyczności, przejawiająca się obniżoną sprawnością ruchową i regresem funkcji percepcyjnych narzuciła, jako cel podstawowy, podejmowanie działań na rzecz zdrowotno-fizycznej sprawności oraz wzbudzanie w osobie starzejącej się chęci do samodzielnego kultywowania własnej zdrowotności.

W związku z powyższym intencje edukacyjne realizowane w UTW – AWF podejmowane są w trzech obszarach egzystencji ucznia późnej dorosłości.
W sferze społecznej poprzez zachowanie ciągłości kulturowej między pokoleniem młodszym i starszym ze szczególnym uwzględnieniem zrozumienia wartości ciała, przeciwdziałanie samotności oraz wykluczeniu cywilizacyjnemu.
W obszarze poznawczym (intelektualnym) poprzez nabywanie nowej wiedzy i umiejętności, doświadczania nowych wartości i wzorców we współczesnej kulturze w ramach wykładów z zakresu filozofii, pedagogiki, gerontologii oraz nauk przyrodniczych.
W sferze cielesnej – bogata oferta form aktywności fizycznej, która stanowi narzędzie w całożyciowej trosce o ciało w wymiarze zdrowotnym, rekreacyjnym, sportowym i artystycznym.

Indywidualne pasje Studenci – Seniorzy mogą rozwijać w Akademii Sztuk Przepięknych oraz w sekcjach: turystycznej i kulturalnej.

Rozpoczęcie działalności UTW – AWF zainicjowało powołanie na kierunku „Wychowanie Fizyczne" specjalności "Edukacja Fizyczna w Późnej Dorosłości". Absolwent specjalności jest przygotowany do planowania, kierowania i prowadzenia działalności edukacyjnej w obszarze kultury cielesnej. Posiada kompetencje: edukatora zdrowia, animatora aktywności rekreacyjnej, zabawowej i turystycznej. Dysponuje uporządkowaną wiedzą z zakresu antropologii,

inwolucji uwzględniającą perspektywę nauk przyrodniczych i społecznych. Oznacza to, że w przestrzeni edukacyjnej UTW czeka na ucznia późnej dorosłości przemyślany program zajęć oraz osoba edukatora wyposażona w kompetencje do pracy z ludźmi starzejącymi się.

**Gimnazjon – w starożytnej Grecji był to zespół tylko częściowo krytych budowli, które były przeznaczone do ćwiczeń fizycznych.*

Teresa Hyżak

KONFERENCJA NAUKOWA Z OKAZJI 5-LECIA DZIAŁALNOŚCI UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU W GRYFINIE

W dnach 11–13.06.2015 Gryfiński Uniwersytet Trzeciego Wieku obchodził uroczyście jubileusz 5-lecia swojej działalności. Z tej okazji gospodarze wraz z Instytutem Historii i Stosunków Międzynarodowych oraz Instytutem Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego, zorganizowali konferencję naukową pt. „Uniwersytety Trzeciego Wieku na Pograniczach". Przybyło wielu gości, m.in.: profesorowie Uniwersytetu Szczecińskiego wspierający GUTW od początku jego istnienia, Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego, Starosta gryfiński, Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino. Nie zabrakło też przedstawicieli zaprzyjaźnionych Uniwersytetów Trzeciego Wieku z Wrocławia, Zielonej Góry i Suwałk. Naszą wrocławską uczelnię reprezentowały: Janina Żywicka i Teresa Hyżak – członkowie Zarządu UTW UWr.

W sali widowiskowej Gryfińskiego Domu Kultury, gdzie odbywały się uroczystości, tłumnie pojawili się również studenci Gryfińskiego UTW. Obrady konferencji otwarła pani Krystyna Knap prezes Zarządu GUTW. Po powitaniu gości i podziękowaniu za przybycie, w kilku słowach przedstawiła zadania i podejmowane działania uniwersytetu w celu aktywizacji intelektualnej i fizycznej seniorów. Następnie zebrani obejrzeli krótki film obrazujący dokonania 5-ciu lat istnienia placówki. Dowiedzieliśmy się, że GUTW jest Stowarzyszeniem, że jego praca dla społeczności miasta jest doceniana i wspierana przez władze lokalne, a nad jego aktywnością naukową patronat sprawuje Uniwersytet Szczeciński. Część oficjalną uroczystości zakończyły, skierowane do jubilatów, gratulacje i podziękowania oraz życzenia dalszych sukcesów.

Kolejnym punktem programy były występy grupy tanecznej z GUTW oraz teatrzyku „Eliksir", który przedstawił widowisko kabaretowe pt. „Eliksir bez umiaru". Po przerwie obiadowej przenieśliśmy się do siedziby Centrum

Aktywności Lokalnej, gdzie obejrzeliśmy wystawę fotograficzną dokumentującą 5 lat działalności GUTW. Sekcje Rękodzieła i Malarska wystawiły prace wykonane przez słuchaczy uniwersytetu.

Na zakończenie pierwszego dnia konferencji zorganizowano panel dyskusyjny poświęcony działalności uniwersytetów trzeciego wieku. Zaproszone uniwersytety, w tym i UTW w UWr, miały okazję przedstawić studentom gryfińskim swoje osiągnięcia. W naszym wystąpieniu zwróciłyśmy szczególną uwagę na zaznajomienie słuchaczy z nowopowstałą „Federacją Uniwersytetów Trzeciego Wieku" z siedzibą we Wrocławiu, zachęcając przy tym obecnych do przyłączenia się do Federacji.

Drugi dzień konferencji, w jej pierwszej części, poświęcony był tematyce kształcenia literackiego. Dr Jolanta Szulkowska z Gdańskiego UTW, prezentując program „Pisząca Wspólnota", wnikliwie i w ciekawy sposób, przekazała swoje doświadczenia z tworzenia grupy literackiej w tamtejszym UTW. Przedstawiła ich dotychczasowe osiągnięcia i dalsze zamierzenia tak zajmująco, że aż chciałoby się w tym uczestniczyć. Podobną tematykę, w swym wystąpieniu „Scenariusze warsztatów biograficznych", poruszyła pani dr Kamila Lasocińska z Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Pani mgr Urszula Bielas-Golubowska z Polskiego Towarzystwa Autobiograficznego przedstawiła „Programy kształcenia literackiego w Gryfińskim UTW".

Duże zainteresowanie wzbudził wykład prof. dr. hab. Radosława Gazińskiego z Uniwersytetu Szczecińskiego nt. „Historyczna specyfika regionu". Ze swadą i dużą znajomością tematu opowiadał o mało nam znanej historii tworzenia państwowości polskiej na ziemiach obecnego Pomorza Zachodniego. Równie ciekawe było wystąpienie dr. hab. prof. US Adama Makowskiego, w którym przybliżył czasy przełomu lat 1960 i 1970, kiedy to w okolicach Gryfina budowana była wielka inwestycja PRL – elektrownia „Dolna Odra". Spowodowane tym zmiany społeczno-gospodarcze i demograficzne całkowicie odmieniły życie mieszkańców regionu i samego Gryfina. Obecni na sali mieszkańcy miasta żywo reagowali na poruszane kwestie. Byli przecież uczestnikami tych wydarzeń.

Po południu odbył się kolejny panel dyskusyjny. Tematem wiodącym było kształcenie regionalne w programach UTW. Prowadzącymi obrady byli profesorowie Uniwersytetu Szczecińskiego: pan Jerzy Madejski opiekun naukowy GUTW z ramienia US, oraz pan Radosław Skrycki. Wiedza z zakresu historii regionu pozwala odpowiedzieć na pytania: „kim jesteśmy?", „skąd pochodzimy?", określić miejsce, w którym żyjemy. W czasach otwarcia na świat, globalizacji, to

„region" pozwala czuć się bezpiecznie, identyfikować siebie w otoczeniu. Czy regionalizm może stać się zagrożeniem dla „ojczyzny"? Konieczna jest odpowiednio ukierunkowana edukacja regionalna pozwalająca budować poprawne relacje, widzieć i rozumieć zachodzące procesy historyczne. Uniwersytety, jako placówki naukowe, deklarują szeroką współpracę z Uniwersytetami Trzeciego Wieku, a i w samych UTW jest duże zainteresowani nauką i kształceniem.

Wieczorem zaproszono nas do pałacyku „Pod lwami", gdzie teatrzyk GUTW „Eliksir" wystawiał spektakl poetycki pt. „Okno". Spektakl, oparty na poezji m.in. Haliny Poświatowskiej, Wasyla Symonenko, ks. Twardowskiego, w oprawie muzycznej Erika Satie, z odpowiednio dobraną scenografią, wprawił nas w nastrój zadumy. Zachęcił do medytacji i refleksji i nad własnym życiem. Brawa dla aktorów i reżysera pana Janusza Janiszewskiego.

Ostatni dzień gryfińskiego spotkania spędziliśmy rekreacyjnie, na wycieczce. Celem była Cedynia. Zawieziono nas tam autokarami. Zwiedziliśmy miasteczko i górę Czcibora pamiętające zwycięską bitwę Mieszka I z margrabią Hodonem w 977 r. Stamtąd udaliśmy się na piknik do Zatoni Dolnej, do pięknego parku krajobrazowego o romantycznej nazwie „Dolina Miłości". Było ciepło i wesoło, z pieczeniem kiełbasek, śpiewaniem przy akompaniamencie niezmordowanego akordeonisty. Spędziłyśmy miły dzień w towarzystwie sympatycznych i życzliwych ludzi.

Konferencja naukowa w gryfińskim UTW została przygotowana z dużą starannością i profesjonalnie przeprowadzona. Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby wypełnić nam czas interesującymi wykładami i dyskusjami z ciekawymi ludźmi. Gratulujemy Gospodarzom udanej imprezy i cieszymy się, że mogłyśmy w niej uczestniczyć.

Wanda Paszke

„WSPÓŁCZESNE WYZWANIA GERONTOLOGII – PODEJŚCIE HOLISTYCZNE". KONFERENCJA NAUKOWA

4. maja br. w Krzyżowej odbyła się I Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Współczesne Wyzwania Gerontologii – podejście holistyczne", zorganizowana przez Społeczną Akademię Nauk w Świdnicy.

Program konferencji obejmował szereg różnorodnych zagadnień prezentowanych w 7 sesjach:

1. Następstwa zmian demograficznych w wielowymiarowej perspektywie
2. Warunki pozytywnego starzenia się

3. Medycyna a problemy starzejącego się społeczeństwa
4. Następstwo zmian demograficznych wyzwaniem dla zarządzania
5. Aktywizowanie i wspieranie warunkiem zdrowego starzenia się
6. Problemy starzejącego się społeczeństwa – wielość czy nadmiarowość podejść
7. Instytucje i społeczeństwo a przeciwdziałanie wykluczeniu ze względu na starość.

Zdecydowałam się wysłuchać kilku referatów z różnych sesji biorąc pod uwagę przydatność tematu dla takiego zwykłego słuchacza UTW, jakim jestem. Prof. Stanisław Czaja z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu w referacie „Główne społeczne i ekonomiczne zagrożenia dla ludzi starszych w Polsce po 1990 roku" zaczął od twierdzenia, że po 90. roku w Polsce nastąpiła transformacja nie tylko ustrojowa ale i demograficzna. Zaczęło się tworzyć społeczeństwo informacyjne, gospodarka oparta na wiedzy, kultura młodości. Powstające zagrożenia dla ludzi starszych to problemy ekonomiczne, społeczne ze szczególnym wyróżnieniem wykluczenia, psychologiczno-mentalne – tu samotność, niezgoda na starzenie się i wreszcie problemy zdrowotno-bytowe. Prof. Zofia Hasińska z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu w referacie „Uniwersytety Trzeciego Wieku szansą rozwoju dla osób starszych" wskazała na edukację jako podstawę aktywności życiowej, na rolę jaką , poza edukacją, pełnią utw a więc stymulowanie rozwoju, szerzenie profilaktyki gerontologicznej, podtrzymywanie więzi i komunikacji między ludźmi. Wiele miejsca pani profesor poświęciła roli i działaniom naszego UTW.

W referacie „Charakter i przebieg chorób infekcyjnych u ludzi w podeszłym wieku" prof. Anna Przondo-Mordarska uświadomiła słuchaczom, że źródłem problemów zdrowotnych u osób starszych są związane z procesem starzenia się zmiany w układzie immunologicznym. Efektem osłabienia zdolności obronnych jest większa podatność na infekcje bakteriami, wirusami i grzybami. Stąd następuje zwiększenie zapadalności na zapalenie płuc, choroby układu moczowego, sepsę, zapalenie jelit czy choroby nowotworowe. Kolejnym problemem jest zmniejszenie się ochronnej roli szczepień. 50 % starszych ludzi nie uodparnia się po szczepieniu przeciwko grypie. Obecnie toczą się prace nad nową generacją szczepionek.

Dr Bogna Bartosz z Uniwersytetu Wrocławskiego w referacie „Nowe wyzwania edukacyjne w XXI wieku: w jaki sposób uczyć seniorów" mówiła o rosnącej popularności uniwersytetów trzeciego wieku wśród seniorów, co stawia przed badaczami zagadnienia specyfiki pracy z seniorami i poszukiwania

odpowiednich metod. Analizując ankietę przeprowadzoną wśród młodych edukatorów wskazała na takie wypowiedzi jak: seniorzy nie są otwarci w stosunku do młodych prowadzących zajęcia, przywiązują się do niektórych wykładowców, bo to daje im poczucie bezpieczeństwa, występuje też kontekst genderowy. Wniosek? Praca z seniorami winna być poprzedzona odpowiednim przygotowaniem.

W późniejszej dyskusji pozwoliłam sobie nie zgodzić się z tymi wypowiedziami. Uważam, że na początku zajęć faktycznie jesteśmy ostrożni z tym otwieraniem się, ale potem wiele zależy od postawy młodego człowieka. Szczerością i sympatią odpowiadamy na szczerość i sympatię. Niektórych wykładowców oczywiście wyróżniamy, ale nie z poczucia bezpieczeństwa, ale z powodu tego, o czym i jak prowadzą wykłady.

Ciekawe stwierdzenie znalazło się w referacie dr Aldony Molesztak „Edukacja i rekreacja w opinii seniorów w Polsce i Niemczech". Badania ankietowane wykazały, że w 2011 r. poziom zadowolenia z edukacji i rekreacji był wyższy wśród seniorów z Polski, natomiast już w 2013 było na odwrót. O roli etosu rodzinnego (wydarzenia, kultywowane w rodzinie normy i wartości) i jego wpływie na samopoczucie i zachowania członków rodziny mówiła dr Alicja Keplinger z Uniwersytetu Wrocławskiego w referacie „Etyczne aspekty zachowań w rodzinnych relacjach pokoleń".

Z kolei dr Adam Bujak ze Społecznej Akademii Nauk w Świdnicy w referacie „Przeciwdziałanie wykluczeniu ze względu na starość" mówił o formach wykluczenia związanego ze starością. Jest tego sporo: społeczne, ekonomiczne, cyfrowe, fizyczne, normatywne i z powodu zmian systemowych, nie do końca rozpoznane. Tu cytuję „interesem społecznym powinna być troska o sprawy seniorów, a szczególnie organizacji samorządowych i pozarządowych". Kolejny referat to „Sprawność funkcjonalna osób powyżej 70. roku życia z wybranych miasteczek województwa opolskiego a zapotrzebowanie na opiekę" – dr Romana Pawlińska-Chmara, dr Piotr Sikora z Uniwersytetu Opolskiego. Wyniki badań wykazały, że seniorzy w większości lepiej funkcjonują we własnych domach i nawet mało sprawni nie deklarowali chęci zamieszkania w DPS. Podobnie lepiej funkcjonują osoby pozostające w związkach. O działalności Stowarzyszenia w referacie „Jak organizacja pozarządowa może wspierać seniorów – inicjatywy Stowarzyszenia Manko i Fundacji Głos Seniora" opowiedział mgr Łukasz Salwarowski. Trzeba przyznać, że działalność tych organizacji jest bardzo szeroka.

Dr Urszula Dębska i mgr Wojciech Zaleski z Uniwersytetu Wrocławskiego w referacie „Aktywność zdrowotna osób dorosłych i starszych w dobie globalizacji – badania uczestniczek treningów zdrowotnych" wskazali na zwiększenie u seniorów odporności na stres, samooceny i polepszenie zdrowia w efekcie ćwiczeń fizycznych dostosowanych do wieku i możliwości. Na zakończenie moja osobista refleksja: trzeba było tak wielkich niekorzystnych społecznie zmian generacyjnych, żeby wreszcie sprawy starszych ludzi stały się sprawami tegoż społeczeństwa.

Wanda Paszke

II MAŁOPOLSKI KONGRES UNIWERSYTETÓW TRZECIEGO WIEKU

W dniu 6 czerwca 2015 r. uczestniczyłam w II Małopolskim Kongresie Uniwersytetów Trzeciego Wieku, który odbywał się sali widowiskowej Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. „Głównym celem organizowanego wydarzenia jest integracja oraz kształtowanie pozytywnego wizerunku osób starszych". Obrady prowadziła Magdalena Petryniak – wiceprezes Stowarzyszenia MANKO, Głos Seniora. (Stowarzyszenie zostało utworzone przez redakcję Miesięcznika Studenckiego Manko wydawanego przez studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Jego zadania to organizowanie kampanii społecznych i wydawanie magazynów: Miesięcznik Studencki Manko, Głos Seniora, Myśl Zdrowo i Obywatelski Kraków).

Otwarcia dokonał Marek Sowa – Marszałek Województwa Małopolskiego podkreślając, że jest to spotkanie liderów grup działających na rzecz osób starszych.

Jako pierwszy wystąpił gość honorowy – Minister Pracy i Polityki Społecznej – Władysław Kosiniak-Kamysz. Jego zdaniem trzeba głośno mówić o roli osób starszych w Polsce, świadomych swych praw i obowiązków. Dziś trzeba się zwrócić w kierunku solidarności międzypokoleniowej m.in. w aspekcie gospodarczym. Ma to polegać na tworzeniu przestrzeni życiowej dla seniorów, co z kolei da miejsca pracy młodym.

Wykład wprowadzający: „40 lat ruchu UTW w Polsce", wygłosiła Wiesława Borczyk – Prezes Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW. W wielkim skrócie: Jest ewenementem, że UTW nie zamknęły się w swoich murach, ale stały się ruchem oddolnym, partnerskim dla rządu, władz lokalnych i młodzieży. Mówiła o historii ruchu UTW w Polsce, o zamierzeniach i ideach prof. Haliny

Szwarc, o programie ASOS (Aktywność Społeczna Osób Starszych), o Ogólnopolskiej Federacji, o różnych inicjatywach uniwersytetów trzeciego wieku w Małopolsce oraz o kierunkach ich rozwoju.

Kongres realizowany był w trzech panelach dyskusyjnych:

Panel I. *Kształcenie ustawiczne realizowane w formule UTW – perspektywy, problemy oraz możliwości rozwoju.* Moderator: Wiesława Borczyk. Prelegenci podkreślali, że podstawową ideą utw była i jest potrzeba kształcenia się. Zdobytą wiedzę możemy spożytkować w przestrzeni lokalnej na przykład w formie wolontariatu w pracy z młodzieżą. Jednakże same wykłady nie zaspokajają wszystkich potrzeb seniorów. Niezbędna jest edukacja prozdrowotna i cyfrowa. Wskazywano na potrzebę tworzenia oferty dla seniorów pozostających poza UTW i klubami seniora, przede wszystkim w małych miastach i na wsi. Stawiano zadania przed uczelniami wyższymi (przygotowanie zestawu wykładowców gotowych odwiedzać z wykładami mniejsze UTW, uczestnictwo seniorów w badaniach) i przed samorządami lokalnymi (rozpoznanie możliwości korzystania ze szkolnych obiektów sportowych).

Podsumowanie moderatora: Pochylenie się nad tradycją i perspektywami w oparciu o współpracę z radami senioralnymi. Senior to obywatel, podatnik i wyborca. Liczmy na siebie – federacja to świetne miejsce zacieśnienia współpracy między uniwersytetami. Domaganie się zapisu o UTW w ustawie o szkolnictwie wyższym. Zaproszenie młodych do przygotowywania projektów kierowanych na potrzeby ludzi starszych.

Panel II. *Jakość życia seniorów. Kierunki zmian w perspektywie starzejącego się społeczeństwa.* Moderator: dr hab. Norbert G. Pikuła. W tym panelu mówiono o konieczności i możliwościach zaspokajania potrzeb osób starszych, zmieniających się w miarę starzenia się. Te potrzeby jak mieszkanie, aktywność, transport, bezpieczeństwo, informacja, usługi zdrowotne są dobrze rozpoznane w teorii, ale brak jest przebicia się do rzeczywistości. W porównaniu na przykład do Francji czy Irlandii jakość życia osób po 75 roku życia jest pasywna. Również ochrona zdrowia nie odpowiada potrzebom. Słaba opieka geriatryczna to także brak rehabilitantów, psychologów, opiekunów.

Wnioski sformułowane przez moderatora: Opracowanie i przeprowadzenie warsztatów na temat sposobów zaspokajania potrzeb seniorów. Zweryfikowanie i skoordynowanie lokalnych pomysłów i inicjatyw. Prawie w każdym szpitalu organizowanie oddziałów geriatrycznych. Rozbudowa domów opieki oraz

wspieranie rodzin w opiece nad seniorem. A tymczasem wolontariat „senior dla seniora"!

Panel III. *Współpraca Uniwersytetów Trzeciego Wieku w kraju i za granicą.* Moderator Małgorzata Stanowska – kierownik UTW w Lublinie. Do udziału w Kongresie zostały zaproszone Barbara Fustoczenko – Prezes Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie oraz Ewelina Hrycaj-Małanicz ze Stowarzyszenia Lekarzy Polskich we Lwowie. Celem utworzenia w 1979 r. polskiego UTW w Grodnie było zachowanie, wbrew systemowi radzieckiemu, tożsamości narodowej oraz edukacja i wychowanie młodego pokolenia. Również polski UTW we Lwowie powstał z potrzeby zachowania tożsamości narodowej, języka i kultury. Największym problemem tych uniwersytetów jest wyczerpanie się oferty edukacyjnej ze strony własnych wykładowców. Grodno, nie posiadając funduszy, oczekuje na wykładowców w ramach projektów, natomiast Lwów pragnie dołączyć do Federacji za pośrednictwem Krakowa – miasta partnerskiego.

O intensywnej działalności w zakresie kultury seniorów DPS „Pod Dębem" w Dąbrowie Górniczej opowiedział jego dyrektor Andrzej Pacia. Z inicjatywą wsparcia polskich UTW na wschodzie wystąpił „Głos Seniora" proponując utworzenie programu nagłaśniającego tam ideę uniwersytetów trzeciego wieku i zapraszając już istniejące do pokazywania swojej działalności i doświadczeń na łamach miesięcznika. Zaproponował też zorganizowanie we Lwowie Dnia Seniora.

Na zakończenie pani M. Stanowska zastanowiła się nad ideą uniwersytetów partnerskich a następnie opowiedziała o Międzynarodowym Stowarzyszeniu Uniwersytetów Trzeciego Wieku AIUTA (jest członkiem Rady Nadzorczej Stowarzyszenia).

Kongres odbywał się w ramach II edycji Ogólnopolskich Senioraliów w Krakowie. Towarzyszyły mu imprezy artystyczne i inne. Z ciekawą inicjatywą wystąpiła Małopolska Wyższa Szkoła w Krakowie kształcąca studentów w zakresie zdrowia, kosmetologii, dietetyki, oferując 50 bezpłatnych zaproszeń na studia dla dzieci lub wnuków uczestników Kongresu oraz zapraszając na wykład o profilu zdrowotnym i bezpłatne badania.

SŁUCHACZE O SOBIE I SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI

Irena Kawczyńska

„MOJE MIEJSCE ZAMIESZKANIA – MOJA MAŁA OJCZYZNA"*

Wrocław jest od prawie 50 lat moim domem i nie wyobrażam sobie, bym to zmieniła. Przyjechałam tutaj po maturze ze Szczecina – miasta pięknego i ciekawego. Żal było opuszczać, ale jak to w młodości – nowe fascynuje.
Wrocław zauroczył mnie niemal od razu, bo miał jak i Szczecin, moc zieleni i wody. Nie zwróciłam uwagi na brzydkie kamienice i rosnące betonowe osiedla – liczyli się ludzie młodzi tak jak ja, weseli, szczęśliwi.
Bo Wrocław był i jest miastem młodości. To mnie niezmiennie zachwyca.

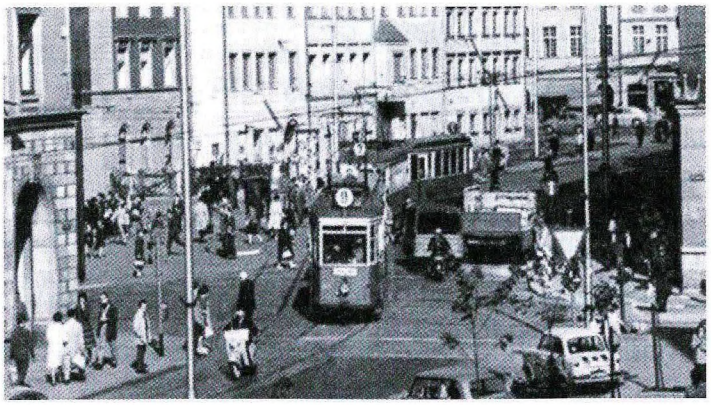
Rynek 1960/70

Lubię chwalić się moim miastem, puchnę z dumy, gdy odwiedzający mnie przyjaciele podziwiają np. nasz Rynek czy odnowiony gmach Opery.
Pamiętam jak po Rynku jeździły tramwaje, a potem, z upływem lat stawał się miejscem spotkań, spacerów i imprez.
To tu właśnie umawiamy się ze znajomymi na kawę, tutaj rozpoczynają się przewodnickie wycieczki po mieście, imprezy muzyczne.

Rynek 2013r.

Ale najpiękniejsze miejsca dla mnie to nasze parki, a mamy ich dużo.

Kocham Ogród Botaniczny, w którym spędzam wiele czasu z książką i aparatem fotograficznym.

Na Ostrowiu Tumskim, na mostku umawiałam się na randki jak wielu, wielu młodych od zawsze do teraz.

To magiczne miejsce. Podobno jest tu czakram mocy, jeden z niewielu na ziemi.

Wspomniany Ogród to jak kamień szlachetny w pierścionku miasta.

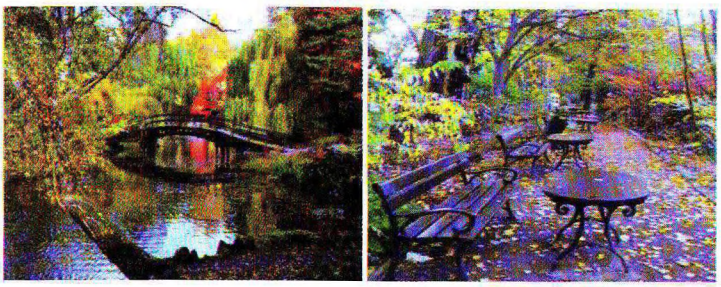

Ogród Botaniczny

Tutaj studenci spokojnie uczą się, mając do dyspozycji dziesiątki ławek ze stolikami w cichych zakątkach, tutaj mamy z wózeczkami uciekają od zgiełku miasta.

A gdzie zobaczymy zabytkowe latarnie gazowe, które każdego wieczora zapala ręcznie tajemniczy czarny pan?

Tak, zdecydowanie moje ulubione od zawsze miejsca to nasze parki.

I rzeki – mamy przecież we Wrocławiu Odrę, Oławę, Ślężę i Widawę.

A na nich niepowtarzalne duże i mniejsze ciekawe mosty i urocze kładki.

Bez zieleni parków miasto nie byłoby tak atrakcyjne i przyjazne naszym potrzebom.

Parki – Południowy, mój najmilszy i inne mają - po ponad 100 lat. Ogromne, nieraz egzotyczne drzewa, stawy – to miejsca odpoczynku, ale i aktywności fizycznej. Nie dziwią już grupy ludzi ćwiczących jogę albo tai chi, wędrujących z kijaszkami.

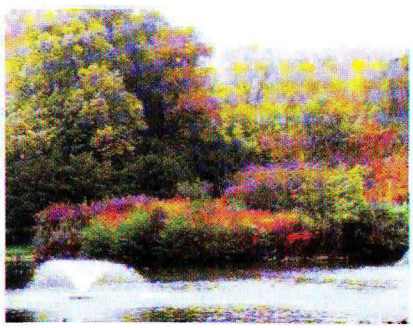

Park Południowy

Wspomnę drugi mój ulubiony – to Park Wschodni, do niedawna znany tylko ludziom z jego pobliża, a teraz, gdy jest zadbany, staje się miejscem ucieczki od

gwaru miasta, bo nie jest typowym parkiem z alejkami, bardziej przypomina las. Na Oławce w nim płynącej są łabędzie i inni wodni mieszkańcy, a w gąszczu starych drzew dziesiątki ptaków wyśpiewują swoje trele.
Można zapomnieć, że niedaleko tętni niespokojnym życiem wielkie miasto.

Park Wschodni

Wspomnę Park Szczytnicki - najpiękniejszy. Ponoć plasuje się w pierwszej dziesiątce parków w Europie. To była moja pierwsza fascynacja, wracam w to miejsce często i prowadzę tam zawsze moich przyjezdnych przyjaciół.

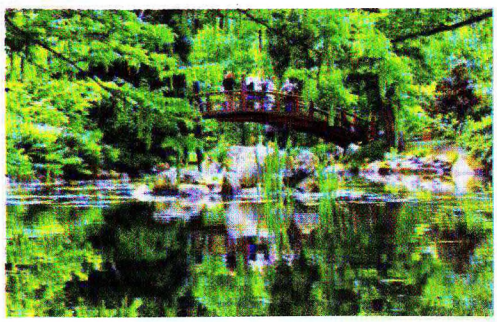
Ogród Japoński

Oczywiście zauważam inne walory mego miasta, bo pięknieją stare domy pieczołowicie remontowane. Zauważam wznoszące się nowe budynki, choć to akurat nie zawsze mnie cieszy z różnych powodów (jednym z nich jest ból, gdy widzę wycinkę pięknych drzew).

Kocham moje miasto również za niepowtarzalną możliwość uczestniczenia w ważnych wydarzeniach kulturalnych, a zwłaszcza muzycznych.

Tu też mam powód do dumy, gdy z odległych miejsc przyjeżdżają znajomi na koncerty Wratislavia Cantans, na Jazz Nad Odrą, Międzynarodowy Festiwal Teatralny "Dialog", PPA i inne ważne wydarzenia kulturalne. Nie bez powodu w roku 2016 będziemy Europejską Stolicą Kultury.

Opera

Wiele jest miejsc w moim mieście, które można nazwać magicznymi – takie są one dla mnie. Warto chodzić na wycieczki po mieście z przewodnikami, bo nawet mieszkając tu całe życie wciąż można odkryć coś nieznanego.

Które miasto tak jak nasze ma Dzielnicę Czterech Wyznań? Które ma ponad 100 mostów?

Nieraz będąc w jakimś małym miasteczku z jego ciszą, ładem i spokojem, pomyślałam przez moment – „fajnie byłoby tu mieszkać na stare lata".

Ale nie – to we Wrocławiu jest MÓJ DOM. W hałaśliwym, pośpiesznym, z korkami na ulicach. Tutaj żyje się barwnie i energicznie. A gdy zmęczy ten hałas i spaliny, zawsze można uciec na moje zielone wyspy, jakimi są parki, które znalazłam 50 lat temu; do filharmonii, na koncerty w Akademii Muzycznej – to doskonałe ładowanie akumulatorów. Polecam.

Oto moje Miasto. Widok zrobiłam z budynku SKY TOWER.

* Wyróżnienie w Konkursie „Moje miejsce na ziemi – moja mała Ojczyzna" ogłoszonym przez Dolnośląską Bibliotekę Publiczną im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu.

Emilia Nowaczyk

W BEZKRESNĄ ŚWIATA DAL – PODRÓŻNICZE WSPOMNIENIA

„Coś mnie woła, coś mnie nęci,
iść w bezkresną świata dal..."

Zawsze ciągnęło mnie do wędrówek, do podróży. A były one różne: piechotą, rowerem, na drabiniastym wozie, samochodem, łodzią, samolotem...Byle dalej, byle w świat. Po co? Co mnie gnało? Aby samej sprawdzić co TAM jest, jak TAM jest. Bo tylko powiązanie widoków krajobrazów i architektury, dźwięków i zapachów, temperatury i wilgotności powietrza, deszczu i wiatru, napotkanych ludzi i ich stosunku do nas, zwierząt i roślin, czystości miejsca, ba, nawet urzędniczych perturbacji, stwarza pełny obraz widzianego świata. Tego nie da się zastąpić oglądaniem zdjęć w albumie, czytaniem książek, słuchaniem nagrań. Chociaż... jak nie mogłam jeździć, to pochłaniałam książki – mam całkiem sporą domową bibliotekę. „Opłynęłam" wiele razy świat dookoła, „wspięłam" się na wiele szczytów, włącznie z najwyższymi, „przedzierałam" przez amazońską dżunglę... A w realu? Troszeczkę, niestety małą cząstkę, świata objechałam. A oto garść wspomnień z moich podróży:

Norwegia. Fiordy norweskie zachwycają różnorodnością ukształtowania zboczy; morze wdziera się tu krętymi korytarzami na dziesiątki i setki kilometrów w głąb lądu. Ściany fiordu, najczęściej bardzo strome i nagie, wznoszą się nawet więcej niż 0,5 km powyżej powierzchni morza i tyle samo sięgają pod wodą. Powierzchnia tych wód jest gładka, bo nie jest w stanie rozbujać się w relatywnie wąskim korycie, zimą nie zamarza z powodu ciepłego Prądu Zatokowego płynącego na zachód od Skandynawii. Przycupnięte miejscami nad fiordami malutkie osady, mają doprowadzoną przez góry linią energetyczną! Nieskończona jest liczba wodospadów i wodospadzików. Urzekają miasta jak np. Bergen z kolorową, drewnianą starówką (było tam gorąco, ponad 30°C i codziennie padał deszcz). Ogólnie domki są skromne (kościółki też), przynajmniej z zewnątrz, jakby epatowanie zamożnością było nieeleganckie. Przy domach nie ma płotów, nie słyszałam szczekającego psa. Mała gęstość zaludnienia sprawia, że ludzie są raczej małomówni, a język norweski ma wiele odmian. Niezapomniany był przejazd „Drabiną Trolli", wąską drogą pełną serpentyn, jadący nią autokar na zakrętach ma koła na jezdni, ale przód lub tył zwisa nad przepaścią. Działa tu pogotowie, które sprowadza samochody na dół,

gdy zestresowany kierowca oświadcza, że dalej nie pojedzie i zatrzymuje się w środku „Drabiny" .

Chiny. Do Pekinu przylecieliśmy po wielu godzinach podróży. Chiny zadziwiają rozmachem miast, poziomem techniki. Po zwiedzeniu Letniego Ogrodu Cesarskiego, Świątyni Nieba i kolacji zaproponowano nam obejrzenie spektaklu operowego. Opera chińska różni się zasadniczo od naszej, jest to raczej połączenie pantomimy ze sztukami akrobatycznymi, trochę śpiewu. Bardzo barwnie i bogato odziani aktorzy odgrywali spektakle, ich treść wyświetlana była po angielsku na ekranach po obu stronach sceny. Wystawiane sztuki, a było ich kilka, opiewały miłosne perypetie pięknych dziewcząt lub chłopców, którym zły los nie pozwalał pójść za głosem serca. Mieliśmy miejsca na balkonie, na parterze widowni była normalna sala restauracyjna. Popatrzyłam w prawo, w lewo. Ten i ów z naszej wycieczki zasypiał. Postanowiłam, że ja będę pilnie oglądać i fotografować (wolno było robić zdjęcia). Tylko potem ze zdziwieniem stwierdziłam, że mam wyraźne przerwy w przebiegu akcji. Rozejrzałam się, koło mnie już wszyscy drzemali i nawet wysokie tony chińskiego śpiewu nie przeszkadzały. Byliśmy naprawdę bardzo zmęczeni. Całe szczęście, że siedzieliśmy na balkonie i mogło to przejść niezauważenie.

Wiele artystycznych pokazów zdarzyło mi się oglądać w Chinach ale najbardziej zapadło w pamięć widowisko „Pieśń dla pięknej dziewczyny" w Guilin nad rzeką Li. Piękna naturalna sceneria ze skałami wystającymi z wody, ciekawie oświetlonymi, niesamowita reżyseria, kunszt wykonawców. Aktorzy to płynęli w łódkach po wodzie, to w tym samym (?) miejscu chodzili po tej wodzie a raczej po jakiś niewidocznych podestach. Według uzyskanych informacji, kilka lat trwały próby 700 aktorów z poszczególnych zespołów pochodzących z różnych kulturowo pobliskich rejonów, coś jak zwielokrotnione nasze „Mazowsze". Do tego należy dodać efekty specjalne z wykorzystaniem najnowszej techniki (bardzo byłam niekiedy ciekawa, jak to jest zrobione?). Chyba tylko niezwykła dyscyplina ludzi może dać takie efekty, które nie sposób opisać, należało obejrzeć i posłuchać samemu.

Indonezja. Kraj posiadający niezależność 0d 1945 r., bardzo różnorodny, położony na 18 tys. wysp. Żyje tu 300 plemion mówiących 250 językami. Dlatego opracowano nowy język, bahasa indonesia, z prostymi regułami gramatycznymi, takie indonezyjskie esperanto. Jest to kraj o długiej, często krwawej historii a mimo to ludzie chodzą uśmiechnięci, przyjaźnie zagadując

przybyszy, których zresztą, z wyjątkiem wyspy Bali, nie jest zbyt wielu. Uderza rozbuchana zieleń. Na drodze niespodziewanie można spotkać mnóstwo kwiatów, niczym u nas w Boże Ciało - rosną gdzieś wysoko w koronach drzew i sypią się na dół. Ale skoro kraj leży blisko równika, jest tu ciągle ciepło i na dodatek stale pada deszcz, to nie można się dziwić bujnej roślinności. Indonezja zadziwia też bardzo starymi świątyniami z VIII i IX wieku i wciąż dymiącymi wulkanami, które od czasu do czasu wyładowują swój zły humor siejąc wielkie zniszczenia. Z wulkanami (gunung to znaczy góra albo wulkan), jest związanych wiele legend, w których najczęściej jest wątek szczęśliwej miłości lub nieszczęścia z powodu jej braku. Jest to największy na świecie kraj muzułmański, ale islam, z wyjątkiem Sumatry, nie jest mocno ortodoksyjny. Bali jest hinduistyczna i dlatego niezmiernie urodziwe tancerki mogą tam popisywać się wysokim kunsztem tańca. A Flores jest dla odmiany katolicka i to tu przyjechał w 1997 r. Jan Paweł II. Na Flores żyją warany, które w większej liczbie występują na wyspach Komodo i Rinci. Są to tzw. smoki z Komodo, ogromne, osiągają 3,5 m długości i ponad 100 kg wagi - bardzo groźne, gryzą, zakażając sepsą napadnięte zwierzęta i ludzi. Ale można je oglądać z bliska, jeśli na spacer po wyspie uda się w towarzystwie ochraniających przewodników i zachowa odpowiednie środki ostrożności.

Wyspa Celebes, inaczej Sulawesi, potrafi zadziwić kultywowanymi do dziś pradawnymi zwyczajami pogrzebowymi plemienia Torajów. Pogrzeb, jako najważniejsza uroczystość dla człowieka, jest długo przygotowywany. Nieboszczyk czeka nawet dwa lata, aż zbierze się odpowiednio dużą liczbę pieniędzy i zjadą krewni z nawet odległych krajów. Dla gości i dla trumny zmarłego buduje się zadaszone podesty, uroczystość trwa kilka dni. Wszyscy przybyli goście przynoszą prezenty (częściej je przyprowadzają, bo są nimi zwierzęta, najcenniejsze to białe bawoły). Im więcej zabitych bawołów, tym bardziej uroczysty pogrzeb, tym łatwiej zmarły człowiek przejdzie do świata duchów. Tropikalny klimat, duża liczba zgromadzonych gości, krew zabitych zwierząt, wreszcie ludzkie i zwierzęce odchody tworzą mieszaninę zapachów, która dla mnie była bardzo trudna do zniesienia, szybko zaczęłam się stamtąd wycofywać.

Po powrocie do Wrocławia, wyszłam na ulicę, mija mnie jeden przechodzień, następny i jeszcze kolejny. Co jest? Nie widzą mnie czy co? Och, to przecież Wrocław, do nieznajomego nikt się nie uśmiechnie, nie pozdrowi! A ja

już przyzwyczaiłam się do miłych indonezyjskich zwyczajów, tam witano przyjaźnie mijanych ludzi.

Wielki Kanion Kolorado na **Zachodzie USA** to zasłużenie jeden z tych widoków na świecie, dla których warto przebyć pół globu. Ciągnący się na prawie pół tys. km, głęboki na 1,5 km. Dnem kanionu płynie rzeka Kolorado, a wznoszące się nad nią skały poukładane pasmami, głównie w odcieniach czerwieni, trochę beżu, to raj dla oczu turystów i kopalnia wiedzy dla geologów. W górnej warstwie skał, wapienia Kaibab, są skamieliny zwierząt morskich, kolejne warstwy zbudowane z piaskowców, łupków, wapieni zapisały geologiczną historię tych ziem. Można zejść nad dno Kanionu, wymaga to jednego dnia, tam przenocować (rezerwacja 3 lata naprzód) i w następny dzień wdrapać się na przeciwległy brzeg. Nie ma wyciągów, zostają własne nogi albo grzbiet konia. Na dnie temperatury latem przekraczają 40 stopni, obie krawędzie kanionu, odległe od 0,5 km do 32 km, mają wyraźnie różniący się klimat, północny brzeg jest chłodniejszy, południowy gorący, chociaż to wysokość ok. 2 tys. m n.p.m. I na tym właśnie południowym brzegu są zasadnicze punkty obsługi turystów. W tej części Stanów Zjednoczonych jest wiele Parków Narodowych, wiele w nich atrakcji: pięknych widoków, ciekawych okazów przyrodniczych, pozostałości osad: dawnych indiańskich lub całkiem świeżych mormońskich.

Stosunkowo mało u nas znanym jest Kanion Bruce z głębokimi wąwozami i iglicami z piaskowca w morelowych kolorach, z niesamowicie postrzępionymi jasnymi wierzchołkami, zbudowanymi z kwarcu lub granitu. To zaklęci przez Wielkiego Kojota źli Pajutowie. Krajobraz z bajki, nierzeczywisty. Natomiast Dolina Śmierci to gorące pustkowie (trafiłam tam na „zimny" dzień, było tylko 43 stopnie!, w 1913 roku zanotowano 57°C). Płaski teren, położony na poziomie 86 m poniżej p.m. otoczony wysokimi górami, to tzw.„Diabelskie Pole Golfowe" z wykwitami soli. W dolinie żyje jeden gatunek małego ślimaka, trochę owadów, troszkę dalej rosną wątłe krzewinki. Ostrzeżenie, aby nie wchodzić po godz. 10-tej, tylko w tym miejscu było także w języku polskim. Czyżby Polacy należeli do największych światowych ryzykantów? Cichutko dodam, że my byliśmy około południa.

W Polsce jednym z moich ulubionych miejsc jest Ziemia Lubuska. Jeździłam tam w pierwszej połowie września, gdy dzieci i młodzież była już w szkołach a puste lasy dawały możliwość wypoczynku, oderwania od codziennych problemów tego świata, które zostawały gdzieś bardzo daleko

i w jakiś przedziwny sposób stawały się zupełnie nieistotne. Najważniejszą sprawą, problemem nr 1 było to, czy ten prawdziwek, do którego za moment podejdę, okaże się robaczywy czy może całkiem zdrowy? To tu spotyka się wspaniałe lasy z poszyciem często różnych gatunków mchów, tworzących uginający się pod stopami wielobarwny kobierzec, z wzorem wymyślonym przez najlepszego z artystów. A pomiędzy nimi drogi, obsadzane szpalerami brzóz, lekko już złocącymi się, pod którymi bujnie kwitły fioletowe wrzosy. Krajobraz, to z jednej strony niewielkie górki, niczym babki z piasku stawiane przez jakiegoś olbrzyma, ze ścieżkami idącymi góra dół, dół-góra, góra-dół, tak na przemian, co niewinnie wygląda ale świetnie męczy piechura. To tu zatrzymał się lodowiec tworząc głębokie jary, porośnięte bukowym lasem a dalej pozostawiając już tylko gładką równinę. Jeziora są ciche, absolutnie spokojne, tylko słychać odgłosy ptactwa. Można cały dzień wędrować i nie spotkać żadnego człowieka. Czasem tylko przebiegnie rosochaty jeleń lub wyskoczy sarna, czy też zapach mijanego zagajnika nie pozostawi złudzeń, że tuż tuż muszą się mieścić barłogi dzików. A jak trafi się urodzaj grzybów, trzeba całej siły woli, żeby wybierać tylko te, który są niezbyt duże, nie nadgryzione przez ślimaki, o ładnym kształcie albo ograniczać się tylko do prawdziwków, pozostawiając inne w pogardzie. W przeciwnym razie można się zapracować na śmierć przy ich przebieraniu.

Wiele wyjazdów, wiele wspomnień. Kilkadziesiąt tysięcy zdjęć. Trochę mnie po Polsce, po świecie nosiło ale nie da się zliczyć miejsc, gdzie, niestety, nie dotarłam. Mam wiele podróżniczych marzeń. Ile z tego uda się zrealizować? Jestem optymistką, mam nadzieję, że jeszcze tu i ówdzie uda mi się dotrzeć.

Może spotkamy się gdzieś na turystycznym szlaku?

Nocny spektakl w Yangshuo

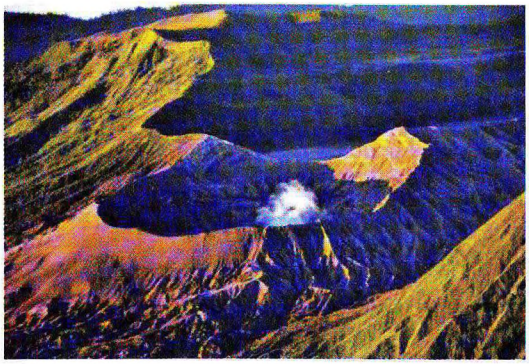
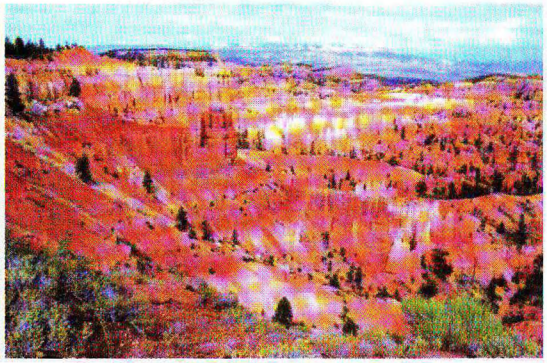

Wulkan Bromo na Jawie Kanion Bruce USA

MOJE WIERSZE

Magda Wieteska
(Studentka III roku pedagogiki)

„ŻYCIE WIERSZEM PISANE"
Muzyczno-poetycka podróż studentów i seniorów

16 stycznia w auli UTW odbył się wieczorek poetycko-muzyczny poświęcony prezentacji utworów własnych w wykonaniu słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz studentów trzeciego roku pedagogiki na Uniwersytecie Wrocławskim. Przedsięwzięcie zainspirowała potrzeba integracji międzypokoleniowej, a także odkrycie i przypomnienie, jak poezja i muzyka pięknie łączą ludzi i pozwalają złagodzić wszelkie bariery, w tym bariery wiekowe. Podczas dwugodzinnego spotkania w blasku świec i przy oprawie muzycznej seniorzy i studenci zaprezentowali swoje wiersze. Znalazły się wśród nich utwory nastrojowe i wzruszające, refleksyjne i nostalgiczne, jak również wiersze lżejszym zabarwieniu, humorystyczne i figlarne. Uroczystość uświetnił występ studentki Marty Zieńkowskiej, która zaśpiewała piosenki francuskie, m.in. z repertuaru Edith Piaf.

Wieczór zakończył się słodkim poczęstunkiem oraz wymianą refleksji na temat zaprezentowanych utworów, potrzeby twórczej samorealizacji i potrzeby integracji między pokoleniami.

Studenci trzeciego roku pedagogiki dziękują Słuchaczom UTW za pięknie spędzony czas. Dziękujemy także Pani Doktor Małgorzacie Malec-Rawiński za wsparcie. I pozostajemy z nadzieją na kolejne tak miłe spotkania.

Kornelia Stopińska
(studentka III Roku pedagogiki)

Winne grona

Gdy napełniasz kielich winem,
wiedz z ilu trosk został sporządzony.
Nie lękaj się słodkiej goryczy gniewu,
Czy cierpkiego aromatu nieszczęścia.
Soczyste grona pochodzą przecież
Z Twej własnej winnicy złudzeń.
Każdy owoc , który wieńczy nutę żalu,
Tej krwistej, mętnej cieczy –
Z Twoich nadziei płonnych dojrzał.
Więc kiedy znów rozbijesz kielich o ścianę,
z dezaprobatą i grymasem kręcąc głową,
pamiętaj, że wraz ze szkłem i czerwoną smugą trunku,
po chropowatej ścianie nędzy –
spływają również Twoje marzenia.

Stanisława Warmuz

MÓWIĆ O ŻYCIU

„Każdy z nas musi zacząć myśleć inaczej o swojej drodze życiowej i inaczej mówić i myśleć o starości. (...) mówić o starości z perspektywy całego życia, bo gdy będziemy zajmować się wyłącznie starością, nie zrozumiemy jej. Dużo dobrego robią te osoby, które nie wstydzą się swojego wieku, mówią o nim otwarcie, pamiętając przy tym, że starość nie zwalnia nas z odpowiedzialności za nas samych" (Barbara Szatur-Jaworska „Nie będzie starości po staremu" w „PRZEGLĄD" 13–19. 04. 2014)

Prawie w tym samym czasie przeczytałam wywiad i otrzymałam kilka wierszy Pani Krystyny Wisłowskiej, lektorki języka francuskiego w UTW UWr, napisanych odręcznie na pożółkłych już dzisiaj karteczkach i opatrzonych informacją z datą i miejscem powstania wiersza. Te wiersze stały się dla mnie pewnego rodzaju „ilustracją" powyższego wywiadu. Nie wiedziałam, że Pani Krystyna pisze wiersze i gromadzi je w swoim archiwum. Mam wrażenie, że autorka chce podzielić się z nami cząstką swoich przeżyć z wczesnego okresu

swojego życia, że patrzy na siebie dzisiaj poprzez tamte doświadczenia i emocje i robi to z pełną odpowiedzialnością za siebie samą.

Krystyna Wisłowska

WIOSNA

Chłonąć z powietrza błękit wiośniany
Tarzać się w słońca złotawym pyle
Chwytać w ramiona wiatru tumany
I wodzić wzrokiem za pierwszym motylem.
Słuchać jak cicho radość pszczela brzęczy
I jak drga niebo od pieśni skowronka
I biec za słońcem po jego obręczy
Aż tam gdzie z niebem styka się łąka.

Albo zatonąć w traw świeżej zieleni
I światło łowić ultrafioletowe
Na rzęsy chwytać słońca promienie
Beztrosko ręce złożywszy pod głowę.

Marzyć i szaleć, upijać się życiem
Jak dziś , chcę z Tobą co roku o wiośnie
Chodzić po ziemi i bujać w błękicie
Słuchać jak trawa i jak miłość rośnie.
Wrocław 16.IV. 46.

O PORANKU

Ranek się zbudził – w mgieł miękkiej pościeli
Przeciąga słodko snem znużone ciało
Chciał zasnąć jeszcze; ale się nie dało,
Bo granat niebios wschodem się rozbielił
Dzwonił już budzik wróbli świergotania
Tusz zimny z rosy perlistej czeka
Księżyc i gwiazdy z nieba świt wygania
I ziemia tęskni do pracy człowieka.

A więc wstał ranek. Odrzucił pierzynę
Która zawisła obłokiem na niebie
Z czoła odgarnął jasną czuprynę
Aż jakby złotem sypnął poza siebie.
Błękitne oczy szeroko otworzył
Czasem rzęsami blond je osłoni.
Ciepłym oddechem ziewnął w przestworza
Poszedł się umyć w świeżej kwiatów woni

Potem uśmiechnął się jakoś radośnie.
Pobożnie wiatrem wyszeptał pacierze
„Dzień dobry" krzyknął zawstydzonej wiośnie
Z dziką ochotą do pracy się bierze.
Trochę mu zimno. Jest nagi i bosy
Lecz nie krępuje mu ruchów ubranie
Tęczą zabarwi wszystkie krople rosy
Gdy na najwyższej gałęzi drzew stanie.
Potem rozchyli kwiaty czereśni
Motyle zbudzi, ślimaka odwiedzi
I skowronkowi poda ton pieśni
Da dobre słowo polnej gawiedzi.

Po pracy w ogródku, 19.IV. 46.

*

Gdy w noc bezsenną świecą gwiazd miliony
I gdy wzrok tonie wśród srebrnej powodzi
Słyszy modlitwę niebo roziskrzone
Gdy pod szczęśliwą gwiazdą mój syn się urodzi.

Będziemy mieli małego Janusza
Będzie rósł, co dzień i co godzinę
Będzie rączkami i nóżkami ruszał
A my będziemy kochali tę drobinę.

Kuleczka ciałka będzie dla nas wszystkim
Szaleć będziemy, gdy myśl się w niej zjawi
Będziemy czekać, ze w któryś dzień bliski
Ujrzymy syna przy jakiejś zabawie.

Będzie miał konia, misia i żołnierzy
Klocki i kolej, książki z obrazkami
I będzie brykać i śmiać się szczerze
I na rowerze jeździć z rodzicami.

Już teraz ciągle mówi się o smyku
I czekam, kiedy nadejdzie godzina
Gdy wśród pierwszego dziecięcego krzyku
Zdam sobie sprawę, ze ja mam już syna.

Wr.8. XI. 47.

MODLITWA DZIĘKCZYNNA

Za ciepło słońca i złote zboże
Za zieleń trawy i nieba błękit

I za dzień każdy dobrze przeżyty
Dzięki Ci Boże

Że szepcze strumień i mruczy morze
Że wiatr i ptaki śpiewają w drzewach
Za to ,że we mnie także coś śpiewa
Dzięki Ci Boże

Za to, że gdy się przed Tobą korzę
Że w człeku dusza tkwi trochę sobacza
Że to rozumiesz i chcesz przebaczać
I za to także dzięki Ci Boże.
28. X. 85.

WIGILIJNY WIECZÓR

Bo tak jak było już nigdy nie będzie
Przy jednym stole już nie zasiądzie
Cała rodzina. Cała rodzina to tatuś, mamusia
Ja i siostrzyczka, mała, malusia

Aniołek zawsze, jakoś po kryjomu
Pachnące drzewko przynosił do domu
Niebo nam śniegu nie żałowało
Jakoś niczego nie było za mało

Sanie z dzwonkami mknęły po ulicy
Z gwiazdą chodzili mali kolędnicy
Każdy ochoczo śpiewał kolędy
I z ciekawością czekał na prezenty

Ileż to lat już i dziesięcioleci
Ówczesne dzieci mają swoje dzieci
I są już wnuki i prawnuków parę
I jest prababcia bardzo już stara

Każda gałązka rodzinnego drzewa
Każda gdzieindziej kolędy dziś śpiewa
Bo jakiż można by znaleźć sposób
Przy jednym stole zmieścić tyle osób

Czy jestem sama? Nie, ze mną jest Święty
Czekoladowy Mikołaj w srebro owinięty
I są wspomnienia przedwczesnej wigilii
Odbytej z synem, w ustalonej chwili

Myśli składają się w barwną mozaikę

Nie znają granic, wymyślają bajki.
Nagle telefon! Rzeczywistość dzwoni
Może przed smutkiem chce mnie obronić

„Wesołych Świąt Mamuniu" z daleka słyszę
Ileż radości wśród nocnej ciszy.

Wr. 24. XII. 2011.

Irena Skowrońska

KTO JA JESTEM

Kto ja jestem
że poczułam, że mi skrzydła rosną
Kto ja jestem
że liczyłam, że mam twarz radosną
Kto ja jestem
że tak śniłam, że mam myśli bystre
Kto ja jestem
że tak chciałam mieć sumienie czyste
Kto ja jestem
że tak chciałam mieć charakter twardy
Kto ja jestem –
Teraz Wam odpowiem jednym ciągiem
Jestem mrówką, co myślała, że wygra
z pociągiem.

Teresa Stefańska (1934- 2015)

CHOPIN

Jak wiedzą mądre gwiazdy
Jak im lśnić wypada
Drzewa jak szumieć zgodnie
I jak pachną róże
Tak wzniosła dłoń Twa
Bardziej niźli marmur blada
Wiedziała co przekazać
Wdzięcznej klawiaturze
I zabrzmiał – Polską
Każdy klawisz biały
Żałoba zaszlochała
Czarno jak bemole
Pieśniami nam źrenice łzawisz
Nie wymknął się tej dłoni żaden ton
Mgiełka srebrna ton pół sen pół jawa
Twój śpiew nam od słowika słodszy bo w nim się pomieszała
Z bożą ludzka sprawa.

.....

Przed czterema miesiącami otrzymałam od Pani Teresy powyższy wiersz. Przekazała go z myślą o zbliżającym się Jubileuszu naszego uniwersytetu.

Pani Teresa Stefańska była Słuchaczką UTW od 2000 roku. Przez kilka lat związana z Kabaretem UTW „Starszaki". Pisała wiersze, bardzo często związane z bolesnymi wspomnieniami swojej wczesnej młodości. Wiele wierszy poświęciła św. Janowi Pawłowi II. Pełna empatii, bardzo chętnie pomagała innym, szczególnie osobom pokrzywdzonym przez los. Na kilka tygodni przed swoim odejściem, na spotkaniu ze Słuchaczami przedstawiła wybrane wiersze, obrazujące Jej wybory, Jej drogę życiową.

Wszystkim tym, z naszego UTW, którzy poprzedzili nas w drodze w inny wymiar czasu i przestrzeni – ten zasłyszany gdzieś wiersz –

Świeca
Płomień gaśnie.
Powoli zanika światełko.
Coraz mniej blasku,
Coraz mniej ciepła.
Już wkrótce
Zostanie tylko mgiełka,
Obłoczek dymu.
Zachowaj jego zapach
Bo to woń odchodzącej duszy.
St. W.

Krystyna Florków

70 lat! WSPOMNIENIE

Pamięci nić niczym wąż oplata, sącząc trujący jad strasznych czasów.

Kiedy miałam 8 lat pojawiły się jak czarne stado złowrogich ptaków-samoloty niemieckie zrzucając śmierć na miasto, w którym żyłam w beztroskiej, dziecięcej idylli. Usłyszałam, że wybuchła wojna. Wyraz ten był mi obcy, więc i życie toczyło się w miarę normalnie, między bombardowaniami, które odbywały się kilka razy na dobę, dniem i nocą.

Po krótkim czasie wkroczyły wojska niemieckie i ten okres trwał 5 lat. W miarę, jak rosłam, rósł we mnie strach, upokorzenie i codzienny kontakt z ludzką krzywdą oraz śmiercią. Łapanki odbywały się na ulicach, w tramwajach, pociągach, gdzie się dało. Część złapanych rozstrzeliwano pod murami budynków, część wywożono do obozów i do Niemiec na roboty. Panował straszny

głód, szło się spać głodnym z wiedzą, że jutro nic się nie zmieni. Upokorzeniem był fakt, że straszna bieda zmuszała dzieci do proszenia żołnierzy niemieckich o kawałek chleba. Byli tacy wśród nich, którzy dzielili się swoją żywnością, byli inni, którzy odtrącali proszące dzieci. Jak w każdym narodzie byli też dobrzy i źli ludzie. To machina wojenna jest straszna, a ludzie są jej ofiarami.

Było bardzo trudno, codzienny kontakt ze śmiercią i upodleniem, ale najtragiczniejsze, co mogło się wydarzyć, to powstanie warszawskie. Wszyscy bez wyjątków staliśmy się ofiarami zemsty Niemców nad ludem warszawskim i całym miastem, które zniszczono w 80-ciu procentach. Było to piekło na ziemi! Przez które przeszłam i które pozostawiło w mojej psychice bolesny ślad do końca moich dni. Treść mojego wiersza jest obrazem tamtych krwawych lat.

Wspomnienie

Warszawo, ty moja Warszawo
I znów wspomnień nadszedł czas
O tym, że walczyłaś zraniona krwawo
Pod swym skrzydłem, chroniąc nas

Że okupant niszczył naszą ziemię
Ty godnie jej broniłaś
Że grabił polskie mienie
Ty z nami do końca byłaś

Byłaś, walczyłaś, lecz sił ci było brak
Żeby wroga zdusić, pokonać
Liczyłaś na pomocy znak
Zostałaś sama i Twoja warszawska brać.

Ginęły mury oraz twoje dzieci
Pod ciężarem hitlerowskich bomb
Te straszne dni, będą zawsze w naszej pamięci
Jak spadający z nieba grom.

Wyrzuceni niczym nędzarze
Gnani przez wroga w nieznane
Choć rozpacz w sercach, lecz podniesione twarze
Żalem i rozpaczą wezbrane.

A kiedy nadszedł czas odwrotu
Szliśmy w śniegu, mrozie do ciebie żwawo
Nastał upragniony dzień powrotu
Wracaliśmy bosi wygnańcy, Twoje dzieci Warszawo!

Nigdy więcej wojny!!!

BYŁO.....

Stanisława Warmuz

SPOTKANIA TEATRALNE W UTW

NIKNIĘCIE- spektakl w wykonaniu Teatru Międzygeneracyjnego.

Zapowiadając spektakl „NIKNIĘCIE" na podstawie „Balladyny" Juliusza Słowackiego, dr Aleksander Kobylarek powiedział: „Ważną rolę pełnią – przestrzeń, w której rozgrywa się akcja przedstawienia, rekwizyty oraz poszczególne sceny. W każdej z trzech scen należy zwrócić uwagę na: pomaganie, na treść danej sceny oraz żywą rzeźbę". Każda scena rozgrywała się w innej przestrzeni, na oczach widzów tworzona była
scenografia i „budowano żywą rzeźbę.

Scena I – pomieszczenie w piwnicy, zniszczone, nieco ponure. Aktorzy ustawiają dekoracje, zakładają kostiumy i słyszymy słowa: „Skargę zanoszę. Niech królowa sądzi....Litości...Córka kazała wypędzić z podwórza, Mnie, starą matkę, na wichry i deszcze....". Powstaje Rzeźba – obraz sądu, skazanie i wygnanie. Widzieliśmy ból i rozpacz matki, bezwzględną, okrutną królową i jej „pomocnika". I....

Scena II – korytarz. Przygotowanie do kolejnej sceny, zakładanie kostiumów; rozpoznajemy Alinę i Balladynę, Wierzbę i dzbany malin. Płyną słowa: Alina: „O, nie zbliżaj się do mnie... ja się ciebie boję", Balladyna – „ja też się boję. Połóż się..." I głos z Wierzby „Jezus! Maryja". Cios nożem. Śmierć. Żywa rzeźba kamienieje. Patrzymy na zbrodnię, widzimy śmierć, słyszymy bolesny okrzyk. I...

Scena III – Schody, podest, wysokie okno. Przygotowania do kolejnej sceny- jezioro, kostiumy, Goplana, Skierka. I słowa: Goplana – „Chodźcie mnie uścisnąć, aniołki, bo Goplana na wieki wam znika. Polecę w okropną krainę....". Skierka – „My cię nie chcemy opuścić. Goplano!". Żywa rzeźba – Goplana prawie odlatuje stojąc na parapecie wysokiego okna, Skierka wyciąga ku niej ręce. Patrzymy, słuchamy i....

Po zakończeniu ostatniej sceny krótkie podsumowanie – reżyser spektaklu dr Aleksander Kobylarek mówi – ***„Widzieliście Państwo – Wygnanie.***

Niewłaściwy osąd i skazanie. Śmierć. Odejście z tego świata tego, co dobre." I jeszcze jedno zdanie „Braliście w tym udział. Jesteście winni!"!

Wśród widzów konsternacja – w czym braliśmy udział? Czemu jesteśmy winni? I przypływają do mnie słowa wielokroć zasłyszane, przeczytane.... „wszyscy wiedzieli, wszyscy milczeli, nikt nie pomógł..." Czy z nami, widzami było tak samo?! Gdyby sądzić po naszej reakcji na poszczególne sceny, to tak! Wprawdzie to, co działo się w przedstawieniu było symboliczne, nieco baśniowe i fantastyczne, ale tylko 2–3 osoby pomogły przy scenografii, reszta patrzyła (mimo, że na samym początku zapowiedziano iż jednym z elementów rozgrywanych scen będzie „pomaganie"), nikt nie zaprotestował przy wymierzaniu okrutnej kary, nikt nie zakrzyknął „cofnij rękę!, nie zabijaj!", nikt nie zatrzymał Goplany.

Czy zachowaliśmy się tak, bo było to dla nas tylko przedstawienie, bo były to sceny ze szkolnej lektury „Balladyna" dawno przeczytanej? Czy w realnym świecie jesteśmy inni? Czy zachowalibyśmy się inaczej? Tak naprawdę, to nikt tego nie wie i nie dowie się dopóki życie i świat nie postawią go w sytuacji wyboru.

Reżyserowi spektaklu oraz aktorom należą się słowa uznania za podjęcie tematu i sposób realizacji. To chyba pierwsze tego rodzaju przedstawienie, które angażowało widzów, może bardziej fizycznie niż refleksyjnie, ale pozostawiło po sobie pewien niepokój, pewne zamyślenie nad istotą człowieczeństwa i ludzkiego losu.

TEATRZYK POEZJI „ Witamy Nowy Rok"

Nowy Roku...

„Nowy Roku daj nam dużo, dużo siły, trochę szczęścia i miłości, bądź tak miły. Niech każdego dnia na niebie słońce świeci, dobre wiersze niechaj piszą nam poeci."

Teatrzyk Poezji tą piosenką zakończył występ, podczas którego wierszem, muzyką i śpiewem pożegnano Stary Rok i powitano Rok Nowy. Wraz z pierwszymi dźwiękami muzyki na scenie pojawił się „Szalony Wiatr", który szumem, przyśpiewem zapowiedział spotkanie z nieco magicznym i baśniowym przełomem Starego i Nowego Roku. Z pewną nostalgią pożegnano Stary Rok i radośnie powitano Nowy Rok.

W bardzo świątecznej i ciepłej atmosferze popłynęły „tysiące" noworocznych życzeń. „Niech światełko dobroci da wiarę w spełnienie marzeń.

Choć różnych twarzą i czynem niech jeden ogarnie nas duch przyjaźni. Życzmy sobie szczęśliwych lat".

Pani Jagodzie Jenczelewskiej i wszystkim Wykonawcom należą się słowa podziękowania za włączenie Słuchaczy w świąteczny Krąg ludzi przyjaznych i życzliwych.

Spektakle zaprezentowane przez studentki III roku pedagogiki.

I. „KRÓLEWNA ŚNIEŻKA i SIEDMIU KRASNOLUDKÓW"

„Dawno, dawno temu. Za górami ,za lasami. Mieszkała piękna królewna. Śnieżka się nazywała". Znacie?? Jestem pewna, że tak. Bo któż nie słyszał, nie czytał lub nie oglądał baśni o pięknej królewnie. A piosenkę siedmiu krasnoludków każdy rozpozna i potrafi zanucić.

Przedstawienie zagrane z wdziękiem, z przymrużeniem oka, nieraz trochę groźne, kolorowe i jak to w baśniach bywa, zakończone morałem: „ I tak skończyła się bajka dla Was. Zazdrość i pycha to nie dla nas. Każdy na tym świecie ma swoje odbicie. A do lustra zaglądajcie w skryciu i w zachwycie".

II. „POZNAJ SWOJĄ GALAKTYKĘ".

Na scenie pojawiają się ubrane w „srebro", błyszczące, mieniące się kolorami Istoty i wśród zamieszania i szumu oświadczają, że pochodzą z WENUS i przybyły na ZIEMIĘ aby znaleźć odpowiedź na pytanie „czym lub kim naprawdę jest człowiek i co go wyróżnia"?

CZŁOWIEK – czyli HOMO SAPIENS. Wyróżniki:

1. HOMO SOCIALIS- czyli człowiek jako istota społeczna, uzależniony jest od telefonu komórkowego, który jest istnym „centrum dowodzeni" , za pomocą którego można zrobić wszystko.
2. HOMO CREATOR – jako istota twórcza dziwną techniką tworzy jeszcze dziwniejsze obrazy i sprzedaje je za duże pieniądze, podkreślając swój "sukces" dosadnym słowem.
3. HOMO ECONOMICUS –istota oszczędna, potrafi stworzyć urządzenie (jedno), które sprząta, gotuje, pierze, pilnuje dzieci i.....jest fantastyczne. Ale także na Planecie Ziemia bilet MPK jest tak cennym kruszcem, że go się ukrywa i ucieka przed kontrolerami.
4. HOMO PANIUS DZIEKANATUS – to Istota, z którą boryka się każdy student na Ziemi, starając się uzyskać dla siebie najbardziej korzystne warunki studiowania.
5. HOMO VIATOR- nie ma stałego miejsca pobytu, ciągle jest w drodze, wędruje zazwyczaj stadnie.

Z wielką radością i ogromnym zaangażowaniem Istoty Wenusjańskie poznawały Homo Sapiens i dowcipnie przedstawiały to, co Go wyróżnia. Jaki wniosek z wyprawy na Ziemię? „CZŁOWIEK jest nieuchwytny w definicje, ale wiele wskazuje na to, że gatunek męski jest wciąż przed fazą wymarcia; a gdy to nastąpi, wtedy wszyscy będziemy z WENUS". Dobrze jest, czasem spojrzeć na siebie oczami innych i skrycie zerkając w lusterko nie wpadać w nadmierny zachwyt. Z niewymuszonym, szczerym aplauzem „zaliczam" przedstawienia (obydwa) na najwyższą ocenę a Reżyserowi gratuluję.

„KOLORY ŻYCIA"
Spektakl Teatru Międzygeneracyjnego UTW. 1 czerwca 2015 r.

Jak w prawdziwym życiu, zaczyna się od **białego koloru.** Tym razem była to biel sukni ślubnej, ale czy Panna Młoda chciała „pojechać windą do nieba". Może lepiej zostać na ziemi, bo tutaj „jest o niebo lepiej" i dobrze jest rankiem wstać, zachwycić się młodą **zielenią** otaczającej przyrody. Tylko, że ten kolor może okazać się groźny, gdy zieleń będzie kolorem atakującego wroga. Co wtedy? Może inny kolor? **Niebieski!** Ale wraz z nim niemożliwym prawie staje się oddychanie zatrutym spalinami powietrzem. Czy ratunkiem będzie maska przeciwgazowa?

Różowy jest ciepłym, radosnym kolorem, przywraca uśmiech, chęć działania, ale może także, w przypadku niepowodzenia naszych planów, doprowadzić do płaczu i zachowania właściwego dla wieku dziecięcego. **Fioletowy** – to czekanie, tęsknota za ukochanym, za tym, co mogło być i „gdzie mężczyźni, gdzie dziewczęta z tamtych lat? Czy było tak?" Szybko przemknęła **czerwień** na sztandarze rewolucji. Jakiej rewolucji? Której rewolucji? I najbardziej „trudny" kolor – **czarny**. Kolor żałoby, złości na świat i ludzi. Pogrążania się w szaleństwie? Zbrodni?

Ten spektakl nas zaczarował. Ta wymowa kolorów podkreślona muzyką, wyciszyła widownię i dopiero po długiej chwili rozległy się oklaski. I jakoś tak się stało, że nikt nie zrywał się z miejsca i nie wychodził. Zapamiętam wszystkie małe etiudy, ale ze wzruszeniem będę wspominać tego „Chłopca", który odpowiedział „Dziewczynie z tamtych lat" podchodząc i podając rękę w symboliczny sposób podziękował za czekanie. (gest spontaniczny, nie wyreżyserowany). I jeszcze jedno- kolor czerwony, który kojarzony jest z miłością, w tym spektaklu oznaczał coś innego, ale myślę, że wszystko, co działo się na scenie przepełnione było miłością do ludzi, do świata, a Aktorzy mają wielki apetyt na życie.
Reżyserowi i Aktorom dziękuję! Gratuluję!!!. Czekam na kolejne odsłony Teatru.

Wanda Paszke

No i proszę każdy widzi co innego. Według mnie Biała pewnie chciała iść do ślubu – kto by nie chciał wystąpić w pięknej białej sukni z welonem u boku ukochanego. Biała chciała zostać Białą a nie maszkarą, na którą wymalowała ją z wielkim pietyzmem ta druga. Co ta druga chciała uzyskać: przyprawić jej gębę pustej lalki, przemalować dla niepoznaki (jak mawiała moja córka na zbyt natrętny makijaż), czy robiła to w dobrych intencjach, ale wyszło jak zwykle z dobrymi intencjami bywa?

Zielony prężył muskuły przekonany o własnej sile i odwadze, ale huknęło i zrobiło się strasznie i schował głowę w piasek, przepraszam, pod stół. Tyle, że nic by to nie dało bo reszta się nie zmieściła. Tak w życiu bywa. Nie wiesz jak się zachowasz dopóki nie doświadczysz na własnej skórze.

Niebieska chyba zagazowała się w łazience? Zasłabła po wyjściu spod prysznica. A może chciała pokazać, że zbliżamy się do wieku, kiedy należy „skrócić front" i nie przesadzać z młodzieńczym zrywaniem się rankiem do życia? Może zachować jakiś umiar? Tym razem maska pomogła, ale drugim razem? No a Różowa zaskoczyła mnie całkowicie. Nie wiedziałam, że masz tyle wdzięku, koleżanko i pokazałaś, jak różnie bywa w życiu. Różowo, różowo i nagle trach i niezgoda. Na szczęście różowy trwał dłużej.

Fioletowa – no cóż, czasami nas zawodzą, a my czekamy i czekamy. Bo, jak w piosence, nasza rzecz wiecznie czekać. Wiecznie na coś lub na kogoś czekamy. Fioletowa patrzyła po publiczności tak sugestywnie i z taką nadzieją, że kolega nie wytrzymał. Zaskoczenie Fioletowej było absolutnie autentyczne. Ale, ale... jak to było? Czekajcie uparcie a doczekacie się? Nie, szukajcie a znajdziecie, co tam, na jedno wychodzi.

Ta Czerwona, która przemknęła po sali to był torreador, o czym świadczyła chociażby aria z Carmen. Tylko nie wiem czy wrzasnęła, bo zabiła byka czy to byk ją pogonił. Wpadła i wypadła jak burza z jednym piorunem. Świetnie pomyślane, zwłaszcza, że niektórych wprowadziła w błąd.

I wreszcie Czarna – śmierć, która miała wyrzuty sumienia, że za wcześnie zaatakowała, czy samo zło, które zorientowało się, że nie tędy droga, czy sam smutek, który zabija, ale daje szansę na podniesienie się. Zaśmiać się, trochę diabolicznie i z wielką satysfakcją, wszystkim trzem w nos, podnieść się i zejść ze sceny na własnych warunkach.

Pomyślane i zrealizowane świetnie. Warto pokazać te Kolory na szerszym forum. Może w klubie Muzyki i Literatury albo w Klubie Seniora Politechniki?

WSPOMNIENIE. Stefania Werner (1925 – 2014)

Przewodnicząca Samorządu Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Wrocławskim (1991-2004)

„Wybitna organizatorka, świetnie współpracująca z kierownictwem i mająca bardzo dobry kontakt ze słuchaczami zaktywizowała działalność Samorządu UTW.

Jej zainteresowanie problematyką społeczną, socjalno- bytową miało istotny wpływ na działalność całego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Wrocławskim". (Aleksandra Bilewicz: Uniwersytet Trzeciego Wieku we Wrocławiu w latach 1976- 2007)

Pozostanie w naszej pamięci, jako:

Pani Stefania Werner – kompetentna, odpowiedzialna Przewodnicząca Samorządu Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Pani Stenia – dla tych, którzy z Nią współpracowali; służyła radą, zachęcała do podejmowania nowych zadań, wspierała działania ważne dla słuchaczy i UTW.

Stenia – dla przyjaciół; lojalna, gotowa do pomocy, dawała dużo z siebie i otrzymywała wiele od swoich przyjaciół.

Doceniając Jej kompetencje słuchacze wybierali Ją na kolejne kadencje, powierzając funkcję Przewodniczącej Samorządu UTW, którą pełniła przez 13 lat. W 2004 roku zrezygnowała z ubiegania się o kolejną kadencję pracy w Samorządzie UTW. Na wniosek nowego Zarządu UTW, Ogólne Zebranie Słuchaczy nadało Jej tytuł HONOROWEJ PREWODNICZĄCEJ SAMORZĄDU UTW.

Dla mnie była i pozostanie przykładem odpowiedzialności za realizację podjętego zadania na rzecz innych, ale zarazem odpowiedzialności za swój własny rozwój, za swoje życie.

Stanisława Warmuz

ISSN 1643-7748